

# poradnik BIBLIOTEKARZA

Lipiec-Sierpień

7-8/2002

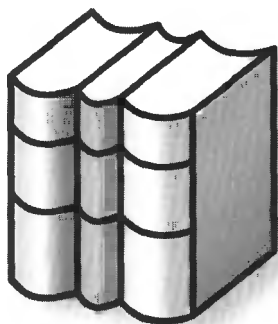
- EWA KOBIERSKA-MACIUSZKO: Budownictwo biblioteczne a potrzeby czytelników niepełnosprawnych
- Sprawy książki, bibliotek i czytelnictwa w resorcie kultury
- Wakacyjna lokomotywa z wierszami Juliana Tuwima
- Wokół *Quo vadis*



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



# MOL 2000+

Program komputerowy służący  
do kompleksowej obsługi bibliotek  
w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach.

Ułatwia pracę w bibliotece:

- umożliwia prowadzenie pełnej ewidencji zbiorów
- tworzy elektroniczne katalogi
- rejestruje wypożyczenia, kontroluje zaległości
- sporządza czytelne sprawozdania statystyczne
- drukuje karty katalogowe, księgi inwentarzowe itp.

Przekształca bibliotekę

w nowoczesną pracownię informacyjną:

- umożliwia sprawne wyszukiwanie informacji
- pozwala na przeglądanie katalogów i zestawień bibliograficznych za pośrednictwem szkolnej sieci komputerowej, a nawet Internetu
- zdalnie udostępnia czytelnikom do wglądu konta wypożyczeń

Współpracuje z innymi programami firmy VULCAN:

- przejmuje dane osobowe uczniów z SEKRETARIATU UCZNIOWSKIEGO 2000
- przejmuje dane osobowe pracowników szkoły z KADR 2000

 **VULCAN**  
Zakład Usług Edukacyjnych

51-657 Wrocław  
ul. Kazimierska 15  
tel. (0-71) 348 01 01  
faks (0-71) 348 01 03  
www.vulcan.edu.pl  
vulcan@vulcan.edu.pl

81-330 Gdynia  
ul. Hrychowskiego 10  
tel. (0-58) 623 39 53  
faks (0-58) 620 39 53  
www.mol.com.pl  
mol@mol.com.pl

**MOL**

# Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 7-8 (628-629), 2002

## W NUMERZE

Od redaktora	2
PROBLEMY ● DOŚWIADCZENIA ● OPINIE	
Ewa Kobińska-Maciuszko	3 Budownictwo biblioteczne a potrzeby czytelników niepełnosprawnych
Aleksandra Smoleńska	7 Zmienne losy komiksu
Wanda Dudek, Małgorzata Denisiuk	10 Środowiskowa współpraca PBW w Krakowie
Alicja Biela	13 Wykorzystanie kartoteki regionalnej w pracy użytkowników biblioteki pedagogicznej
Robert Brzoška	14 Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa w IINiSB UW
RELACJE	
Tadeusz Kulma	17 Nauczyciele bibliotekarze zwiedzają biblioteki Torunia
KSIĄŻKA	
Jolanta Sobielga	19 „Kto jest kim?” wśród czasopism z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej
Jadwiga Sadowska	21 Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego
	22 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (J. Ch.)
<i>Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich</i>	
Urszula Bzdawka	24 „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny”
<i>Salon Pisarzy</i>	
Barbara Kołodziejczyk	25 Literatura i historia
<i>Kalejdoskop</i>	
Bogdan Klukowski	26 Dziura budżetowa połknęła podręczniki
	27 Cała Polska czyta dzieciom (J. Ch.)
	27 Dziennikarze czytają dzieciom
Stanisława Mazur	
<i>Świat książki dziecięcej</i>	
Lidia Błaszczyk	28 Zwyczajna?
Ewa Gruda	28 Nie taki diabeł straszny
<i>Biblioteczka lektur nieco zapomnianych</i>	
Alfred Siama	30 Kłątwa Ireny Lilien
<i>Moja biblioteka</i>	
Elżbieta Skubich	31 O współpracy nauczyciela z bibliotekarzem
BIBLIOTEKA ● ŚRODOWISKO	
Wiesław Niesiołowski	32 Bibliotekarze powiatu iławskiego troszczą się o biblioteki
<i>Zwiedzamy biblioteki</i>	
Marta Justyńska, Sylwia Osińska	33 Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni
Elżbieta Giżyńska	35 Wojskowe biblioteki oświatowe
Maria Koźmińska-Wójtowicz	35 Bohater literacki, z którym najchętniej zaprzyjaźniłbym się
WARSZTATY CZYTELNICZE	
Joanna Kołtun	36 Wakacyjna lokomotywa z wierszami Juliana Tuwima
Elżbieta Maria Kozłowska	38 Gdyby Szekspir się pomylił...
Katarzyna Orcholska, Iwona Fryszkowska	41 Wokół <i>Quo vadis</i>
Elwira Majchrzak	43 Impreza szkolna z okazji „Dnia Ziemi”
<i>Prawo biblioteczne</i>	
Krystyna Kuźmińska	46 Sprawy książki, bibliotek i czytelnictwa w resorcie kultury
<i>Pożegnania</i>	
Mieczysława Karczewska, Barbara Bronicz	48 Zofia Olszewska-Sieпка (1948-2002)
<i>Z twórczości bibliotekarzy</i>	
	48 Wiersze Tęczowej Pani (A. K.)
Wi@domości	49

# Od Redaktora

Podwójny numer wakacyjny „Poradnika Bibliotekarza” polecam już Państwu po raz czwarty. To mój taki mały, prywatny jubileusz. Okres mojej pracy redakcyjnej przypadł na czasy przemian strukturalnych w bibliotekarstwie (związanych z reformą administracyjną kraju), likwidacji wielu bibliotek publicznych zarówno wojewódzkich, jak i miejskich, gminnych, wiejskich, łączenia placówek z bibliotekami szkolnymi i centrami kultury, znacznego niedofinansowania bibliotekarstwa i tym samym drastycznego ograniczenia możliwości zakupu nowości wydawniczych, w tym zwłaszcza literatury zawodowej. To jest jedna strona medalu. Druga – związana jest z problemami rynku czasopiśmienniczego (wzrost kosztów papieru, usług poligraficznych, spadek siły nabywczej polskich odbiorców prasy) i dotyczy większości tytułów prasowych. Walka o czytelnika jest widoczna na każdym kroku; często kupujemy czasopismo z powodu dołączonego breloczka, torby, płyty CD. Obecnie czasopisma utrzymują się głównie z zamieszczanych reklam, a tylko w 20 procentach ze sprzedaży numerów.

Jak radzi sobie w tej sytuacji „Poradnik Bibliotekarza”, jaki ma zasięg czytelniczy, z jakimi problemami się boryka? Na te i inne pytania starałam się odpowiedzieć, przeglądając ponad 100 ankiet, które napłynęły do redakcji w terminie – do dnia 1.06.2002 r. Nie jest to liczba oszatkamiąca, ledwie skromna w porównaniu do nakładu, ale pewne informacje można uzyskać. Państwa uwagi i sugestie będą dokładnie przeanalizowane i opracowane przez dr Mariannę Banacką – sekretarza redakcji. Zapoznacie się Państwo z nimi prawdopodobnie w numerze 10 lub 11 „Poradnika”. Obecnie przedstawię tylko swoje pierwsze konstatacje wynikające z pobieżnej lektury odpowiedzi respondentów. Grupa czytelnicza, która pozytywnie ustosunkowała się do apelu redakcji o wypełnienie ankiety rekrutuje się głównie z bibliotek szkolnych, pedagogicznych, publicznych (miejskich, wiejskich) oraz centrów kultury. Posiada średnie lub wyższe kwalifikacje bibliotekarskie. Oprócz „Poradnika” bibliotekarze czytają też inne periodyki zawodowe jak: „Biblioteka w Szkole”, „Bibliotekarz”, „Guliwer”, „Przegląd Biblioteczny”, „Nowe Książki”, „Głos Nauczycielski” i inne. Trzeba powiedzieć, że „Poradnik” jest dostępny w prenumeracie i żaden z respondentów nie ma problemów z jego otrzymaniem. Każdy numer miesięcznika jest czytany przez ok. 5 osób (wg podanych informacji od 1 osoby aż do 50 (!)). W szkole, oprócz bibliotekarza nasze pismo jest przeglądane (czytane) przez wielu nauczycieli. Najchętniej czytane są takie działy czasopisma jak: „Warsztaty Czytelnicze”, „Problemy. Doświadczenia. Opinie”, „Biblioteka. Srodo-wisko”, „Recenzje”, „Książka”. Dla większości respondentów ważną rolę pełni rubryka „Prawo biblioteczne” prowadzona przez Krystynę Kuźmińską. Nasi czytelnicy mają swoich ulubionych autorów; cenią ich za trafny wybór tematów, sposób prezentacji treści i przystępność języka. Wymienię kilka przykładowych nazwisk: Lucjan Biliński, Krystyna Kuźmińska, Elżbieta Barbara Zybort, Grażyna Biłska, Grażyna Lewandowicz, Stefan Kubów, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Marcin Drzewiecki, który wg ankietowanych: „pisuje rzadko, ale z humorem”, to jest tylko kilka przykładów; popularnych autorów jest znacznie więcej. Ciesze się, że odpowiada Państwu prowadzona przeze mnie rubryka „Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!”, i że moje notki o książkach są pomocne w podejmowaniu decyzji o zakupie wydawnictw fachowych. Z przeglądanych ankiet wynotowałam rejestr tematów, którymi interesują się obecni czytelnicy „Poradnika”. Jest obszerny i myślę, że nie starczy miejsca w czasopiśmie na ich obszerniejszą prezentację. Ale musimy spróbować. Przede wszystkim poszukujecie Państwo informacji na temat zarządzania biblioteką, komputeryzacji bibliotek, funkcjonowania bibliotek publicznych (w trudnych realiach samorządów lokalnych), szkolnych (gimnazjalnych i licealnych), pedagogicznych, pozyskiwania sponsorów, zdobywania funduszy, orientacji w programach pomocowych, sposobów pozyskiwania czytelników, rozwijania czytelnictwa w warunkach rozwoju kultury medialnej, prezentacji przykładów ciekawych form pracy z czytelnikiem, a zwłaszcza wiedzy nt. prawa bibliotecznego. Grupa bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych oczekuje artykułów dotyczących awansu zawodowego nauczyciela, pracy pedagogicznej w bibliotece (sposobów współdziałania z młodzieżą) oraz materiałów prezentujących praktyczne przykłady realizacji w szkole ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna”, tworzenia bibliotek gimnazjalnych. W porównaniu z pierwszą edycją ankiety (1999 r.) – zmieniły się preferencje czytelników: obecnie większy nacisk położony jest na problemy związane z komputeryzacją, sponsorowaniem, marketingiem, zdobywaniem funduszy, nowymi zbiorami bibliotecznymi (wydawnictwa elektroniczne), tworzeniem baz danych. Mamy więc do czynienia z bardziej wyedukowanym bibliotekarzem, aktywnym uczestniczącym w przemianach bibliotekarstwa. Nasz czytelnik marzy obecnie (w porównaniu z rokiem 1999 oraz śmielej) o czasopiśmie barwnym, z kolorową okładką i kolorowymi, licznymi zdjęciami. Czy marzenia spełnią się? Wszystkich zainteresowanych szczegółowym opracowaniem ankiety odsyłam do jesiennego numeru „Poradnika”.

Życzę Państwu miłych i udanych wakacji, słonecznej pogody, odpoczynku od pracy, wielu wrażeń turystycznych. Do zobaczenia we wrześniu.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

**W następnym numerze m.in.:**

- Grażyna Szpulak: *Nauczanie aktywizujące*
- Izabela Wójcik: *KLANZA – Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów*
- Stefan Kubów: *Biblioteka szkolna w dyskursie edukacyjnym*





## Budownictwo biblioteczne a potrzeby czytelników niepełnosprawnych\*

EWA KOBIERSKA-MACIUSZKO

Osoby posiadające orzeczoną niepełnosprawność stanowią 13% polskiego społeczeństwa. W grupie osób w wieku produkcyjnym aż 33% spośród osób nieczynnych zawodowo nie może podejmować pracy ze względu na stan swojego zdrowia. We wszystkich krajach cywilizowanych istnieje ustawodawstwo, które w intencji ustawodawcy ma umożliwić tej największej mniejszości społecznej satysfakcjonujące życie we wszystkich jego aspektach społecznych, kulturowych i psychofizycznych, jak najbardziej zbliżone do życia osób sprawnych. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 1 sierpnia 1997 r. przyjął Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych (M.P. z dn. 13.08.1997).

W § 1 czytamy: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji. Sejm stwierdza, iż oznacza to w szczególności prawo osób niepełnosprawnych do:

- dostępu do dóbr i usług umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społecznym,
- życia w środowisku wolnym od barier funkcjonalnych,
- dostępu do urzędów i obiektów użyteczności publicznej,
- dostępu do informacji,
- pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, społecznym, kulturalnym, artystycznym, sportowym oraz rekreacji i turystyce odpowiednio do swych zainteresowań i potrzeb”.

**Biblioteki wszelkiego typu są obiektami użyteczności publicznej i spoczywa na nich obowiązek zapewnienia dostępu do zbiorów i informacji wszystkim grupom użytkowników, a więc oczywiście również czytelnikom niepełnosprawnym.**

Zdanie powyższe brzmi jak truizm, ale tkwią w nim dwa zupełnie różne problemy. Czym innym jest mianowicie dostęp do biblioteki jako budynku i instytucji, czyli fizyczny dostęp do zbiorów książek i czasopism, czym innym dostęp do informacji.

Sądząc z analizy najnowszego zachodniego piśmiennictwa fachowego, bo polskiego prawie nie znalazłam, w chwili obecnej, zapewne za sprawą szybko rozwijającej się technologii cyfrowej, ta druga kwestia skupia przede wszystkim uwagę obu środowisk: bibliotekarskiego i osób niepełnosprawnych, czy też zajmujących się rehabilitacją niepełnosprawnych. Wróć do niej w drugiej części mojego artykułu, teraz jednak zajmijmy się problemem biblioteki bez barier funkcjonalnych, co po pierwsze – jest tematem, po drugie – w realiach polskich bibliotek publicznych, zwłaszcza mniejszych miast, wciąż jeszcze jawi się jako problem bardziej podstawowy niż techniczne niuanse dostępu do elektronicznych zasobów informacji.

Kwestię barier architektonicznych regulują w Polsce odpowiednie przepisy prawa budowlanego, a przede wszystkim Rozporządzenie Ministra Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa z dn. 14.12.1994 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych (Dz. U. nr 10 z dn. 08.02.1995, poz. 46).

Czytamy w Rozporządzeniu:

„§ 16. Do wejść do budynku (...) użyteczności publicznej powinny być doprowadzone utwardzone dojszta o szerokości min. 1,5 m, przy czym co najmniej jedno dojszta powinno zapewniać osobom niepełnosprawnym dostęp do całego budynku lub tych jego części, z których osoby te mogą korzystać.

§ 54. 2. W budynku (...) użyteczności publicznej wyposażonym w dźwigi, należy zapewnić dostęp do nich i dojazd na wszystkie kondygnacje użytkowe osobom niepełnosprawnym.

§ 61. Położenie drzwi wejściowych do budynku oraz kształt i wymiary pomieszczeń wejściowych powinny umożliwiać dogodny warunki ruchu, w tym również osobom niepełnosprawnym (...)

§ 62. 1. Drzwi wejściowe do budynku i ogólnodostępnych pomieszczeń użytkowych (...) powinny mieć szerokość w świetle co najmniej 0,9 m. W przypadku zastosowania drzwi zewnętrznych dwuskrzydłowych szerokość skrzydła zasadniczego nie może być mniejsza niż 0,9 m.

§ 71. 1. Pochylnie przeznaczone dla osób niepełnosprawnych powinny mieć szerokość płaszczyzny ruchu co najmniej 1,2 m, krawężniki o wysokości

\* Referat wygłoszony na konferencji pt. „Budownictwo biblioteczne a potrzeby czytelników niepełnosprawnych”. Ogólnopolska konferencja ZG SBP. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 18.01.2002 r.



Stanowisko komputerowe dla czytelników niewidomych i niedowidzących

co najmniej 0,07 m i obustronne poręczce (...), przy czym odstęp między nimi powinien mieścić się w granicach od 1 m do 1,1 m.

2. Długość poziomej płaszczyzny ruchu na początku i końcu pochylni powinna wynosić co najmniej 1,5 m.

3. Wymiary spocznika związanego z pochylnią przed wejściem do budynku powinny umożliwiać manewrowanie wózkiem inwalidzkim i otwieranie drzwi oraz wynosić co najmniej  $1,5 \times 1,5$  m.

§ 74. W budynku użyteczności publicznej, pomieszczenia ogólnodostępne powinny być przystosowane do ruchu osób niepełnosprawnych.

§ 86. 1. W budynku na kondygnacjach dostępnych dla osób niepełnosprawnych co najmniej jedno z ogólnodostępnych pomieszczeń higieniczno – sanitarnych powinno być przystosowane dla tych osób, przez:

1) zapewnienie przestrzeni manewrowej o wymiarach co najmniej  $1,5 \times 1,5$  m,

2) stosowanie w tych pomieszczeniach i na trasie dojazdu do nich drzwi bez progów,

3) zainstalowanie odpowiednio przystosowanej, co najmniej jednej miski ustępowej i umywalki, a także jednego natrysku, jeżeli ze względu na przeznaczenie przewiduje się w budynku takie urządzenia,

4) zainstalowanie uchwytów ułatwiających korzystanie z urządzeń higieniczno-sanitarnych.

§ 98. 4. Przy balustradach lub ścianach przyległych do pochylni, przeznaczonych dla ruchu osób niepełnosprawnych, należy zastosować obustronne poręczce, umieszczone na wysokości 0,75 i 0,9 m od płaszczyzny ruchu”.

Tyle polski ustawodawca. Są to przepisy ogólne odnoszące się do wszystkich budynków i instytucji publicznych, nie należy szukać w nich szczegółów odnoszących się wyłącznie do budynków bibliotecznych. W dodatku, jak wynika z raportu Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji „Niepełnosprawni – normalna sprawa”, większość cytowanych wyżej zapisów ustawy pozostaje martwa lub są one realizowane

niekonsekwentnie i z dużym opóźnieniem. Nadal buduje się szkoły, urzędy, restauracje i budynki mieszkalne, do których nie można wjechać na wózek. Dramatycznie to wręcz wygląda w małych miastach i na wsi. Paradoksalnie, stamtąd nadchodzi najmniej sygnałów, tam ludzie niepełnosprawni po prostu nie wychodzą z domu.

**Musimy zdawać sobie sprawę, że termin „czytelnicy niepełnosprawni” jest uogólnieniem.**

Inne są potrzeby i ograniczenia czytelnika poruszającego się na wózku, inne czytelnika z dysfunkcją wzroku lub słuchu, inne osób z ograniczeniami umysłowymi lub psychicznymi, inne w końcu dzieci, inne osób starszych. Nie jest moim zadaniem szczegółowa klasyfikacja potrzeb czytelników w zależności od rodzaju ich niepełnosprawności. Przyjmijmy, że mówimy ogólnie o budynkach bibliotecznych, tak jak są one w ostatnich dziesięcioleciach projektowane i budowane i spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy tak jak stają się one coraz bardziej otwarte i przyjazne dla czytelnika sprawnego, to czy w takim samym stopniu otwierają się one dla czytelników niepełnosprawnych.

**Spójrzmy zatem jak to wygląda w krajach rozwiniętych.**

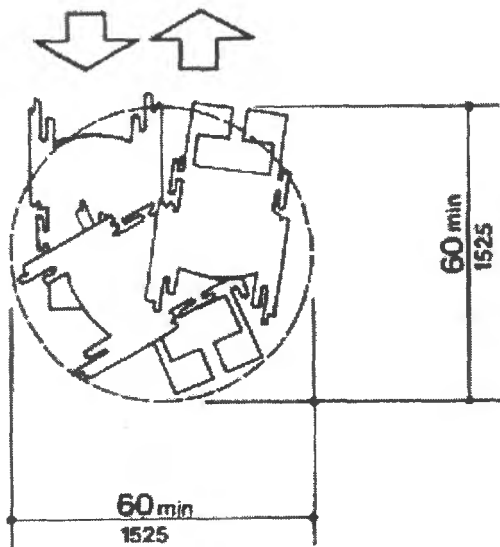
W Wielkiej Brytanii obowiązuje *Disability Discrimination Act*, którego poszczególne wskazania i zalecenia mają być stopniowo wdrażane do 2005 r., w Stanach Zjednoczonych obowiązujący od początku lat dziewięćdziesiątych *Americans with Disabilities Act*. Te akty prawne wyszczególniają biblioteki jako osobny typ budynków użyteczności publicznej i nakładają na służby biblioteczne szereg obowiązków odnośnie do zakresu obsługi osób niepełnosprawnych. Ale przede wszystkim formułują zalecenia i praktyczne wskazówki dla projektantów budynków bibliotecznych i ich wnętrz. Zalecenia te dotyczą kilku kluczowych obszarów w bibliotece:

#### **1. Strefy wejścia/wyjścia i kontroli**

Po pierwsze sam budynek musi być w zasięgu działania transportu publicznego (przystanki w bezpośrednim sąsiedztwie), dojście do niego musi być utwardzone i mieć szerokość min. 150 cm, a przynajmniej jedno wejście do budynku powinno być dostępne wprost z poziomu ulicy, bądź przy pomocy pochylni o kącie nachylenia nie większym niż 8% (w Polsce 6%). Między końcem pochylni a drzwiami musi być poziomy spocznik o wymiarach przynajmniej  $150 \times 150$  cm. Ważne jest też, żeby miejsca parkingowe dla niepełnosprawnych były zlokalizowane jak najbliżej wejścia i były szersze od standardowych ( $3,5$  m szerokości wobec  $2,5$  m). Drzwi wejściowe powinny otwierać się automatycznie na fotokomórkę lub przy użyciu umieszczonego z boku przycisku lub dźwigni biegnącej w poprzek drzwi na wysokości siedzącej osoby, najmniej wygodne są klamki i gałki, które wymagają obracania. Drzwi powinny otwierać się na szerokość minimum 90 cm,

dotyczy to również drzwi do windy. Jeżeli drzwi są obrotowe to obok wymagane są drugie dla osób niepełnosprawnych.

Rozstaw bramek systemu kontroli zbiorów musi wynosić min. 90 cm. Organizując przestrzeń wokół wejścia trzeba pamiętać, że powierzchnia konieczna do obrotu wózkiem musi mieć wymiary przynajmniej 150 × 150 cm.

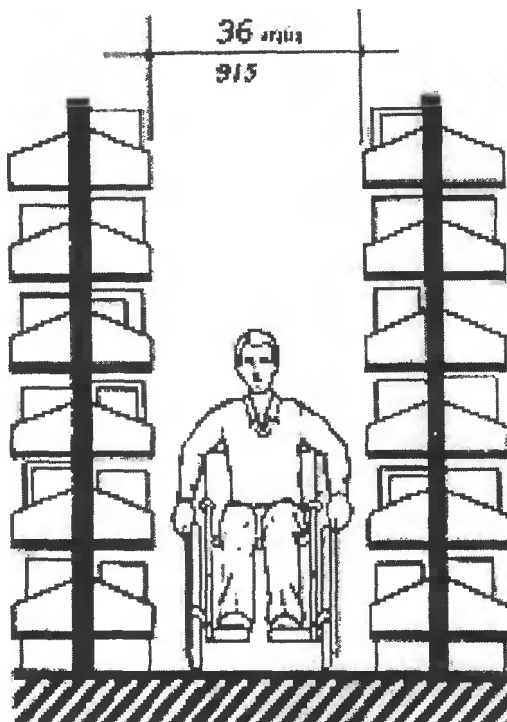


Przeźródź manewrowa dla wózka

## 2. Strefy katalogów i regałów

Korytarz pomiędzy regałami w obszarze wolnego dostępu do zbiorów powinien mieć szerokość minimum 91,5 cm, optymalnie 106,5 cm wobec standardowej szerokości wózka 71 cm, trzeba bowiem pamiętać o wolnej przestrzeni na ręce. Niestety i tak jest to rozwiązanie mocno niedoskonałe, gdyż nie załatwia problemu górnych półek, nie tylko pozostają one poza zasięgiem ręki, ale również wzroku (pole widzenia osoby dorosłej siedzącej na wózku w wąskim korytarzu pomiędzy wysokimi regałami sięga do wysokości 130 cm). Przejście pomiędzy szafami katalogowymi powinno mieć szerokość 160 cm, a ich wysokość nie powinna przekraczać 120 cm. Te dane liczbowe mają duże znaczenie przy obliczaniu pojemności regałów i powierzchni nowo projektowanych budynków bibliotecznych. Jeżeli standardowo przyjmujemy, że w obszarach z wolnym dostępem, czyli z intensywnym ruchem czytelników na 1 m<sup>2</sup> powierzchni mieści się 120 wol., to uwzględniając potrzeby czytelników niepełnosprawnych ten wskaźnik powinniśmy obniżyć do 100 wol./m<sup>2</sup>. Wskaźnik ten przekłada się na następujące wymiary:

- regały 6-półkowe o głębokości półki 25 cm, długości półki 90 cm
- szerokość korytarza - 106 cm.



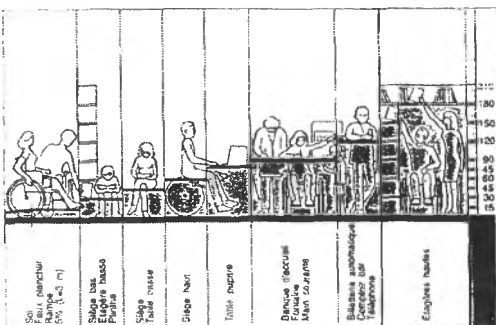
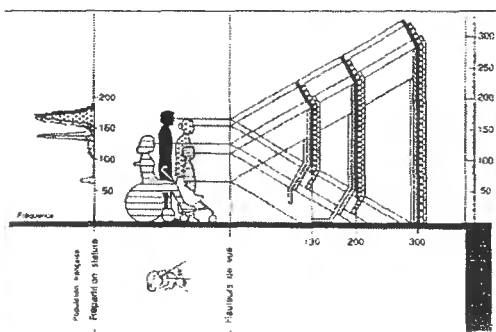
Minimalna szerokość korytarza między regałami w przestrzeni dostępnej dla czytelników

## 3. Strefa miejsc pracy czytelników

Przynajmniej 5% miejsc pracy powinno być przeznaczonych dla czytelników niepełnosprawnych, a ok. 20% krzeseł powinno mieć podłokietniki. Blaty stołów przeznaczonych dla czytelników niepełnosprawnych powinny mieć regulowaną wysokość blatu tak, aby zmieściły się pod nim poręcze wózka (min. 76,2 cm). Wymiary blatu powinny wynosić minimum 60 × 90 cm, maks. 70 × 120 cm.

Wszystkie piętra biblioteki przeznaczone do użytku publicznego powinny być dostępne z poziomu wejścia przy użyciu windy, a w obrębie piętra nie powinno być progów (np. przy wejściu do osobnych pomieszczeń, toalet itp.). Różnice poziomu podłogi w obrębie piętra są niewskazane, podobnie jak gładkie i śliskie posadzki. Na każdym piętrze powinna być toaleta dla niepełnosprawnych. Poza tymi zasadniczymi cechami przestrzeń można uczynić wygodniejszą i bardziej przyjazną przy pomocy drobnych i niekosztownych udogodnień, na przykład:

- w toaletach - zastosowanie jednej dźwigni do wody ciepłej i zimwej zamiast dwóch oddzielnych pokręteł, umieszczenie podajników mydła i ręczników na wysokości maks. 120 cm;
- również na tej wysokości powinny być instalowane wyłączniki światła, przyciski w windach, publiczne aparaty telefoniczne;

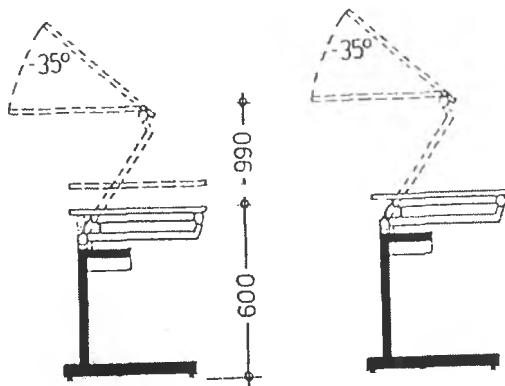
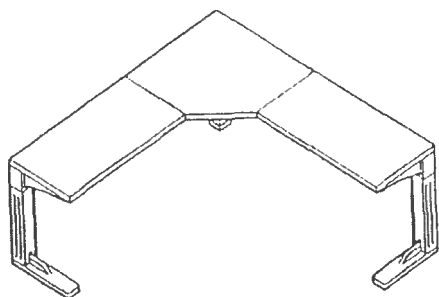


Zasięg wzroku i rąk osoby na wózku w różnych sytuacjach biurowych i bibliotecznych

■ w windach, toaletach i małych pomieszczeniach, pomocne są duże lustra, a w wąskich i krętych ciągach komunikacyjnych również ścieżka dźwiękowa;

■ bardzo ważna jest wysokość lady w stanowisku informacji umożliwiająca swobodną rozmowę bibliotekarza z osobą na wózku, nie powinna przekraczać wysokości 80 cm;

■ system informacji wizualnej, w którym skontastowanie kolorów, a także system międzynarodowych znaków, w tym napisy braille'owskie, gra istotną rolę.

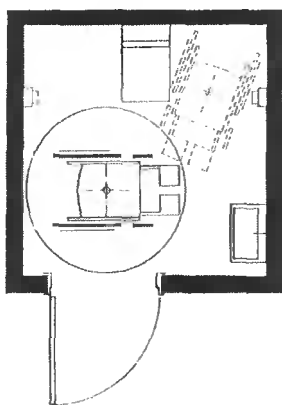


Stoły dla osób niepełnosprawnych – dzięki ruchomej wysokości i konstrukcji nóg możliwy podjazd wózkiem pod blat

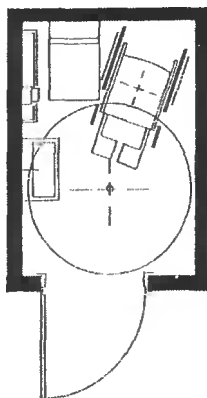
Czasami interesy różnych grup czytelników niepełnosprawnych są rozbieżne, np. pochylnia niezbędna dla osoby na wózku jest niedogodna dla osoby niedowidzącej, zadaniem bibliotekarza jest rozpoznanie potrzeb i interesów różnych grup użytkowników. Niestety często jeszcze jest tak, że osoby niepełnosprawne korzystają z biblioteki bardzo rzadko lub w ogóle. W większości przypadków wina leży po stronie bibliotekarza, którzy nie rozpoznali potrzeb środowiska, w którym działają, a w którym statystycznie rzecz biorąc 10% populacji to osoby niepełnosprawne. Są chlubne wyjątki: biblioteki książki mówionej działające przy kilku przynajmniej bibliotekach wojewódzkich, Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych działający przy Książnicy Miejskiej w Toruniu, ale to wszystko jest kropla w morzu potrzeb.

**Musimy rozmawiać z czytelnikami niepełnosprawnymi, pytać, czego oczekują od biblioteki i szkolić personel w zakresie sposobu formułowania takich pytań.**

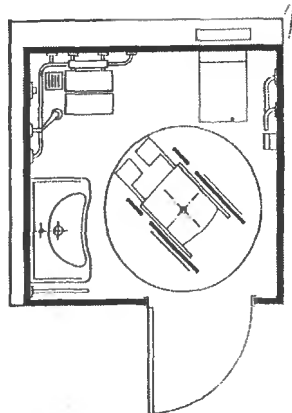
Inaczej nie zrozumiemy, co tak naprawdę znaczy: biblioteka dostępna dla każdego, co to znaczy biblioteka bez barier. Bez sensu byłoby poprzestać tylko na usunięciu barier architektonicznych, jeżeli zbiory i źródła informacji nadal pozostaną poza zasięgiem czytelnika niepełnosprawnego. Jak to przełamać? Mamy, oczywiście sprawdzone i proste rozwiązania, jak pokoje głośnego czytania, czy usługa dostarczania książki do domu czytelnika, co na przykład w krajach anglosaskich ma bardzo długą tradycję. Te tradycyjne metody wzbogacane są obecnie przez cyfrowe technologie gromadzenia i rozpowszechniania informacji i wyposażenie techniczne, począwszy od powiększalników tekstu i klawiatur z dużymi klawiszami, drukarek braille'owskich, syntezatorów mowy, zbiorów kaset wideo z zapisem języka migowego. Usunięcie barier architektonicznych i funkcjonalne otwarcie biblioteki jest pierwszym warunkiem, ale nie wystarczającym, aby stała się ona



Pomieszczenie sanitarne dla osób niepełnosprawnych na wózek, wymiary minimalne w świetle: 213,5 x 213,5 cm



WC dla osób niepełnosprawnych: 151 x 213,5 cm  
Źródło: Meyer-Bohe



Łazienka prefabrykowana  
Źródło: firma Bantam

### Toalety dla niepełnosprawnych

miejszem przyjaznym i twórczym dla czytelników niepełnosprawnych. Następnym krokiem jest odpowiednie wyposażenie techniczne, pakiet usług informacyjnych i kompetentny personel znający potrzeby czytelników.

Ewa Kobierska-Maciuszko jest wicedyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

### BIBLIOGRAFIA

1. Walter Meyer-Bohe: *Budownictwo dla osób starszych i niepełnosprawnych*. Warszawa: Arkady, 1998.

2. *The Post-modern Library between Functionality and Aesthetics. Proceedings of the seminar of the LIBER Architecture Group. Paris January 1996*. Ed. M.-F. Bisbrouck, E. Mittler. „The LIBER Quarterly” 1997 vol. 7, special issue.
3. Keyes D. Metcalf: *Planning academic and Research Library Buildings*. Chicago & London: ALA.
4. ADA Accessibility Guidelines for Buildings and Facilities, <http://www.accessboard.gov/adaag/html/adaag.htm>
5. Cathy Evans: *The implications for a Public Library Service of the Disability Act and the Needs of Special Users 64<sup>th</sup> IFLA General Conference, August 16-21, 1998*, <http://www.ifla.org/IVifla64>

## Zmienne losy komiksu

### ALEKSANDRA SMOLEŃSKA

Komiks – dla Anglosasów *comic strip* (humorystyczny, tworzący pasek ciąg obrazków), dla Francuzów *bonde dessinée*; dla Włochów *fumetti*<sup>1</sup>. U nas *Mały słownik języka polskiego* wyjaśnia, że jest to „historyjka obrazkowa opatrzona napisami, zwykle o charakterze sensacyjnym, lub humorystycznym i o niskim poziomie artystycznym”<sup>2</sup>. *Słownik wyrazów obcych* nie ocenia i dodaje „(...) niekiedy będąca przeróbką dzieła literackiego”<sup>3</sup>. Natomiast definicja, której użyto w bibliografii literatury o komiksie

(W. Kempkes: *International Bibliography of Comics Literature*. Detroit 1971) brzmi: „komiks jest serią złożoną z przynajmniej dwu rycin, które opowiadają obrazami jakąś treść, przy czym obraz może być uzupełniony słowem”<sup>4</sup>, a K. T. Toeplitz w swojej książce o komiksie tak formułuje definicję komiksu: „(...) jest to ukształtowana na przełomie XIX i XX wieku, głównie w związku z rozwojem prasy, zwłaszcza amerykańskiej, szczególna forma graficznego powiązania rysunku i tekstu literackiego (jedność ikono-lingwistyczna) służąca rozwijaniu narracji lub obrazowaniu znaczeń, którego czytelność jest możliwa w ramach tego powiązania bez dodatkowych źródeł informacji; komiks występuje przeważnie pod postacią serii obrazków, powiązanych ciągłością czasową, przedstawiających działania powtarzających się postaci; komiksy rysowane są ręcznie, przez jednego lub kilku autorów, na papierze, a ich powie-

<sup>1</sup> J. Dunin: *Prolegomena do „komiksologii”*. „Literatura Ludowa” 1972 nr 6 s. 6.

<sup>2</sup> *Mały słownik języka polskiego*. Pod red. E. Sobol. Warszawa 1996 s. 328.

<sup>3</sup> *Słownik wyrazów obcych*. Pod red. E. Sokół. Warszawa 1999 s. 270.

<sup>4</sup> Cyt. za: J. Dunin, op. cit., s. 3.

lanie związane jest z technikami drukarskimi właściwymi prasie lub wydawnictwom ilustrowanym”<sup>5</sup>.

### Czym więc tak naprawdę jest komiks?

**Jakie są jego korzenie? Jaka rola w rozwoju literatury i kultury? Jaki wreszcie ma wpływ na swoich odbiorców?**

Opowiadanie obrazami jest tak stare jak kultura. Poprzednikami dzisiejszego komiksu, jego bardzo dalekimi krewnymi były prehistoryczne rysunki w jaskiniach skalnych, staroegipskie płaskorzeźby, ściennie rysunki Pompei, średniowieczne malowidła ołtarzowe w serii obrazków opowiadających żywoty świętych; również XVII-wieczne anglosaskie *chap-books* – książki ludowe, zawierające serie rysunków uzupełnionych niewielkim tekstem; niemieckie *Bilderbogen*, rosyjskie *lubki* – ryciny opowiadające fabułę w kilku lub kilkunastu obrazach, uzupełnionych słowem. To bardzo dalecy krewni. Znacznie bliższe komiksowi były serie rysunków satyrycznych Hoghardta i Chodowieckiego<sup>6</sup>.

Komiks *sensu stricto* jako zjawisko artystyczne i społeczne pojawił się na przełomie XIX i XX wieku wraz z rozwojem nowoczesnych metod drukarskich, czasopiśmiennictwa, a także w oparciu o cały zespół zmian socjologicznych, które towarzyszyły narodzinom społeczeństwa masowego XIX wieku<sup>7</sup>. Za jego prekursorów uważa się Wilhelma Busha i Gustave Doré’a, ponieważ zerwali oni z zasadą podporządkowania ilustracji tekstowi i stworzyli nowe sposoby uzupełniania się obrazu ze słowem. W latach 1894–1897 komiks ukonstytuował się jako osobny rodzaj publikacji prasowej. Stało się tak dzięki całkowitemu oparciu narracji na obrazie, rezygnacji z narracji i wprowadzeniu wypowiedzi postaci w obręb komiksowego kadru. Tę klasyczną formę stworzyli Amerykanie R. F. Outcault (*The Yellow Kid*, 1896) i R. Dirks (*Katzenjammer Kids*, 1897)<sup>8</sup>.

**Początkowo komiks operował głównie humorem i satyrą, skierowaną do dorosłego odbiorcy, a z chwilą powstania imperium Disneya – również do dziecka.**

W XX wieku sięgnął po tematykę epicką. Tacy twórcy jak Foster (*Tarzan, Prince*), Burne Hogarth (*Tarzan*), A. Raymond (*Flash Gordon*) realizowali wielowątkowe opowieści awanturnicze i fantastyczne. Z kolei w latach 30. po komiks sięgano chcąc przekazać treści propagandowe lub dydaktyczne. Taki charakter miały upolityczone komiksy z końca lat 30. i okresu II wojny światowej, tak sławne i żywe do dziś jak *Batman* i *Superman*. W latach 50. wydawcy, w nadziei na rehabilitację komiksu, sięgnęli

po klasyczne dzieła literackie, które w ten sposób udostępniono masowemu odbiorcy. W tym czasie narodziły się związki komiksu z filmem (wiele komiksów jest wersją filmów, np. Disneya i odwrotnie – na podstawie komiksu nakręcono filmy w wersji aktorskiej, np. *Batman* czy *Superman*).

Istotne zmiany w traktowaniu i pojmowaniu komiksu przyniosły lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte, kiedy to pojawiły się komiksy skierowane wyłącznie do czytelników dorosłych, podejmujące tematykę polityczną i erotyczną. Zainteresowali się nim naukowcy, artyści pop-artu. Kolejne lata to czas poszukiwań artystycznych w obrębie samego komiksu (J. Giraud – *Moebius*, P. Druillat, M. Manary)<sup>9</sup>.

### Na terenie Polski tradycje komiksu są znacznie skromniejsze.

Łubek znany był tylko na Kresach Wschodnich. W II połowie XIX wieku rysownicy humorysty sięgali sporadycznie po formę zbliżoną do komiksu. W 1916 r. ukazało się efemeryczne ilustrowane piśmko dla dzieci pod tytułem „Grześ”, które wykorzystало formę komiksową. *Max i Moritz* Busha znany był z jednego polskiego wydania, drukowanego w Łodzi w 1905 r. pod tytułem *Miś i Wacek*<sup>10</sup>. Jednak prawdziwy komiks pojawił się później jako gatunek importowany zza oceanu.

Pierwszym polskim periodykiem wypełnionym niemal w całości komiksem był „Świat Przygód”. Ilustrowany Tygodnik dla Młodzieży” wydawany w Warszawie od 1935 r. Jego bohaterami byli Flip i Flap. Piśmko miało zły papier, fatalny druk, było byle jak wydawane. Być może wskutek tego nie zdobyło większej popularności. Niepokonana na tym polu okazała się „Karuzela” – obrazkowy tygodnik przygód ciekawych i wesołych, ukazująca się od stycznia 1936 r. do wybuchu II wojny światowej. Stałymi bohaterami tego piśmka byli: Ferdek i Merdek, Kiau-Miau, król i królewski dwór, Elegant, itd. Pokolenie lat 30. XX wieku z rozrewnieniem ich wspomina. Najbardziej podobały się w „Karuzeli”, rysowane przez Waława Drozdowskiego, przygody Pata i Pataschona, które otwierały każdy numer pisma<sup>11</sup>. Tak więc w latach poprzedzających II wojnę światową komiks zadomowił się w Polsce na dobre. Jego zasięg z humorystyki i piśemek dla dzieci ustawicznie poszerzał swój krąg o bardziej dojrzałych czytelników. Pojawiły się komiksy o treści sensacyjnej i awanturkowej. Drukowały je nowe piśmka pod tytułem „Wędrowiec. Tygodnik ilustracyjny dla wszystkich” i „Tarzan. Tygodnik przygód i powieści egzotycznych”. Jednak ich popularność była niewielka i po kilku miesiącach „Wędrowiec” wchłonął „Tarzana”.

Niestety większość polskich komiksów możemy zaliczyć do nurtu wydawnictw tandetnych, obliczonych na mniej wymagającego czytelnika. Jedynie

<sup>5</sup> K. T. Toeplitz: *Sztuka komiksu. Próba definicji nowego gatunku artystycznego*. Warszawa 1985 s. 40.

<sup>6</sup> J. Dunin, op. cit., s. 3-4.

<sup>7</sup> K. T. Toeplitz, op. cit., s. 145.

<sup>8</sup> *Słownik literatury popularnej*. Pod red. T. Żabskiego. Wrocław 1997 s. 176-177.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 178.

<sup>10</sup> J. Dunin, op. cit., s. 13.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 13.

kilka serii rysunkowych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży z wierszykami Kornela Makuszyńskiego i ilustracjami Mariana Walentynowicza miało wysoki poziom plastyczny, literacki i typograficzny. Wydane przez Gebethnera i Wolfa serie przygód Koziołka-Matołka, Małpki Fiki-Miki stały się niemal komiksem narodowym. Poza nimi na uwagę zasługuje jeszcze „Gazetka Miki” – bardzo kolorowe i na wysokim poziomie typograficznym opowieści o Myszce Miki, Psie Pluto, Kaczorze Donaldzie wydawane przez Wydawnictwo Przeworskiego. Dla pisemka tworzyli m.in.: Stefania Grodzieńska, Janina Broniewska, Zofia Kossak-Szczucka, Gustaw Morcinek. Mimo dość wysokiej ceny, wydawnictwo zdobyło wielu czytelników<sup>12</sup>.

W czasie II wojny światowej, gdy niemal cała działalność twórcza zamarła, Marian Walentynowicz wydawał na emigracji komiks żołnierski. Natychmiast po wojnie w łódzkim „Expresie Ilustrowanym” W. Drozdowski podjął kontynuację „Pataschonów”, ale przemianowanych na Wicka i Wacka. W 1946 r. wznowiono „Nowy Świat Przygód”, który ukazywał się do 1949 r. Od tego momentu komiks odżywał sporadycznie na łamach różnych czasopism. Lata 70. przyniosły nową tendencję – zamiast odrębnych pism publikowane były serie wydawnicze, takie jak: «Podziemny front», «Kapitan Żbik», «Tytus, Romek i A' Tomek» (J. Chmielewskiego), «Stawka większa niż życie», «Czterej pancerni i pies»<sup>13</sup>.

Z biegiem lat zmieniła się nie tylko tematyka komiksu, ale także sposoby jego opracowania. Stosowano coraz więcej chwytów technicznych, umownych znaków, które usprawniały rysowanie opowiadania. Np. dymek – wychodzący z ust wskazuje mówiącego, wychodzący z czubka głowy oznacza myśl (może ona być też przedstawiona rysunkiem). Ważność słów zaczęto podkreślać wielkością i kolorem liter. Spirala nad postacią mówi „kręci mi się w głowie” (oszołomienie), uderzenie – silny ból to gwiazdki obok bolącej części ciała. Miejsce i czas akcji można dowolnie przenosić, wystarczy na jednym z rysunków napisać informację w rodzaju: „Minęło 5 lat”, „Tymczasem w Ameryce”. Te drobne chwytły poprawiły wymowę komiksu<sup>14</sup>.

**Komiks jest rysowaną literaturą, tak jak teatr jest literaturą przedstawioną. Różni się od piśmiennictwa nawet bogato ilustrowanego, ponieważ obraz jest tu elementem narracji, a nie ozdobą.**

Przekroczył ograniczenia plastyki, ponieważ udało mu się pokonać, niepokonaną przez nią, barierę czasu. Przekroczył też barierę literatury, ponieważ potrafi plastycznie pokazać rzeczy nieruchome, z czym literatura ma zawsze kłopoty. Jednocześnie łączy walory obu tych dyscyplin. Słowem radzi sobie

<sup>12</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 16-17.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 7-8.

coraz lepiej, mimo że pedagogzy wciąż podejmują przeciw niemu istne krucjaty. Krytykowano go za bardzo niski poziom, brutalizm, seksualizm, odmawiano prawa do miana gatunku artystycznego. Powstawały nawet prawa ograniczające ten gatunek, np. w Wielkiej Brytanii w czasie wojny zakazano druku komiksów ze względu na oszczędność papieru, a w latach pięćdziesiątych był on gatunkiem ostro potępianym, zwłaszcza w krajach socjalistycznych „(...) jako przejaw wrogości klasowej i burżuazyjnego wyrodnienia”<sup>15</sup>. Później argumentem koronnym przeciw komiksowi stał się zarzut, że oducza dzieci i młodzież czytania, skazując ich na bierne chłonięcie obrazków z licznymi onomatopejami typu *pif-paf! bum! ojej!* itp.<sup>16</sup>. Jego sytuacji nie poprawił nawet wygrany w 1969 r. w USA proces o uznanie komiksu za gatunek literacki<sup>17</sup>.

Tymczasem tak samo jak w literaturze są powieści dobre i grafomańskie; jak w teatrze przedstawienia wybitne i bardzo marne; jak w filmie dzieła oskarowe i godne złotej maliny, tak w komiksie zdarzają się pozycje wybitne i bardzo słabe, wręcz kiczowate. Może te proporcje są nieco zachwiane na korzyść tych słabszych, ale – „Jeżeli połowa obywateli wielkiego narodu pasjonuje się losami owych Aniś i Nadludzi to coś w tym musi być, tu trzeba szukać jakiegoś głębszego wytłumaczenia”<sup>18</sup>.

Właśnie masowość odbioru komiksu wzbudziła w II połowie XX wieku zainteresowanie socjologów, próbujących odkryć zarówno zasięg oddziaływania, tajemnicę powodzenia, jak i rodzaj wpływu na odbiorców. Po socjologach komiksem zainteresowali się historycy i esteci. Pogardzane jeszcze niedawno komiksy w niektórych opracowaniach awansują do rangi sztuki ludowej Ameryki. Podkreśla się, że wśród masy artystycznej tandety można odnaleźć utwory pełne przewrotnej mądrości i poezji<sup>19</sup>.

Komiks polski nie cieszy się może aż takimi względami jak zachodni, jest jednak od lat trwałym elementem naszego życia wydawniczego, odgrywa określoną rolę społeczną.

Jak więc odbierają komiks sami zainteresowani, czyli czytelnicy, czy jak kto woli odbiorcy? Otóż ma on swoich zwolenników, zdecydowanych antagonistów oraz tych, którzy reprezentują grupę pośrednią, traktującą komiks jako jeszcze jeden produkt kultury masowej. Znacznie częściej po komiks sięgają dzieci w wieku 10-13 lat – dla wielu z nich był on pierwszą książką, z którą się w życiu zetknęły, ale komiks ma swoich zwolenników również wśród młodzieży i czytelników dorosłych.

Dzisiaj zarówno czytelnicy, jak i badacze są zgodni – komiks jest potrzebny:

<sup>15</sup> B. Czeszko: *Komiks po polsku*. „Nowe Książki” 1978 nr 1 s. 42-44.

<sup>16</sup> G. Lewandowicz: *Komiks i jego odbiorcy*. „Biblioteka w Szkole” 1995 nr 9 s. 1-2.

<sup>17</sup> K. T. Toeplitz, op. cit., s. 158-159.

<sup>18</sup> A. Hertz: *Amerykańskie klechdy obrazkowe*. „Kuźnica” 1947 nr 34-35 s. 8.

<sup>19</sup> J. Dunin, op. cit., s. 10.



- bo jest źródłem humoru i przygody,
- bo łatwo się go czyta,
- bo rozbudza wyobraźnię,
- bo jest bardzo pomocny w pierwszych latach nauczania, kiedy dzieci dopiero uczą się czytać, ponieważ mało w nim tekstu i dużo ilustracji, krótka treść,
- bo zachęca młodzież do czytania – rozbudza zainteresowanie i chęć poszerzenia wiedzy na poruszony temat,
- bo „jeśli ktoś nie czyta to chociaż pooglejda” i może z czasem...<sup>20</sup>.

**Obalić więc należy utrwaloną, nieprawdziwą opinię – komiks nie zniechęca do czytania, nie hamuje dalszego procesu czytania dzieci i młodzieży.**

W wielu przypadkach pomagają pokonać pierwsze trudy czytania, dają początek dalszemu czytaniu. Ponadto lektura komiksów rozbudza zainteresowanie określonymi dziedzinami wiedzy, nie chcąc bowiem poprzestać na fragmentarycznej wiedzy, młodzież często sięga po opracowania z literatury popularnonaukowej i wydawnictwa encyklopedyczne. Poza tym można stwierdzić, cytując K. T. Toeplitza „(...) komiks niesie w swojej warstwie treściowej emocje, wzruszenia i pocięchy, których brakuje codziennemu życiu. W pełen niejasności, rysujący się w niewyraźnych konturach kategorii społecznych i moralnych świat cywilizacji współczesnej, komiks wprowadza pierwiastek zdecydowa-

nia, odwagi i siły. W szarżę codziennego życia wnosi pierwiastek niezwykłej przygody, w rzeczywistość rządzącą się kategoriami ostrożnego prawdopodobieństwa wprowadza motyw nadzwyczajności i fantazji. Czyniąc to potrafi znaleźć dla tych treści nowy system znaków, nowy język, który kompletnością i oryginalnością swego układu upoważnia do tego, aby nazwać go sztuką”<sup>21</sup>. Zdaniem zaś Grażyny Lewandowicz – „Jego lektura sprzyja rozumieniu akcji, odczytaniu rysunków i dymkowych dialogów, tworzeniu nowych skojarzeń. Wart podkreślenia jest jego wpływ na rozwój krytycyzmu, wyrabianie dowcipu. W różnorodności komiksu, bogactwie jego tematyki tkwią olbrzymie możliwości budzenia zainteresowania dziedzinami życia, nauki, techniki, stylami artystycznymi. Są oczywiście lepsze i gorsze komiksy, nie brak wśród nich szmiry, zawsze jednak dobry komiks góruje nad byle jakimi wierszykami i opowiadankami...”<sup>22</sup>

Reasumując stwierdzić można, że choć różne były koleje losu komiksu, nigdy nie był on obojętny odbiorcom; zawsze miał swoich zwolenników i odbiorców, jak też zdecydowanych antagonistów. Mimo zażartej krytyki, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, zdołał przetrwać, a nawet ugruntować swoją pozycję. Poza tym wiele wskazuje na to, że będzie mu się wiodło coraz lepiej, bo coraz więcej wśród badaczy tego gatunku, głosów akceptacji, wręcz pochwał, a mniej krytyki.

Aleksandra Smoleńska jest nauczycielem bibliotekarzem w Gimnazjum w Olsztyнку

<sup>20</sup> A. Owczarek: *Komiksy a czytelnictwo dzieci i młodzieży*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998 nr 6 s. 14.

<sup>21</sup> K. T. Toeplitz, op. cit., s. 158-159.

<sup>22</sup> G. Lewandowicz, op. cit., s. 2.

## Środowiskowa współpraca Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie

---

**WANDA DUDEK,  
MAŁGORZATA DENISIUK**

---

Idea powstania krakowskiej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w 1922 r. wynikała z inicjatywy pracowników oświaty (m.in. wiceministra oświaty Tadeusza Łopuszańskiego i kuratora dr. Tadeusza Kupczyńskiego) zgromadzenia książek z bibliotek szkolnych i utworzenia Centralnej Biblioteki Nauczycielskiej Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Każda z dwunastu szkół średnich (10 gimnazjów i 2 seminaria nauczycielskie) posiadała własną bibliotekę nauczycielską, wiele książek dublowało się, a niektóre istotne pozycje wydawnicze nie były gromadzone przez żadną z nich. Aby uporządkować

gromadzenie zbiorów, skoordynować je i administrować nimi w sposób fachowy, podjęto decyzję skomasowania głównych zasobów bibliotek nauczycielskich wszystkich szkół średnich w obrębie Krakowa w jedną centralną bibliotekę.

**Początkowo miała to być biblioteka uniwersalna, dająca nauczycielom możliwość wszechstronnego rozszerzania i pogłębiania wiedzy fachowej, później jednak zmieniono ten kierunek nadając jej charakter biblioteki pedagogicznej.**

W 1926 r. ogłoszono Statut Bibliotek Nauczycielskich Okręgu Szkolnego Krakowskiego, tworząc podstawy prawne Centralnej Biblioteki Nauczycielskiej, której zadaniem m. in. było ułatwianie nauczycielom dalszego kształcenia się, utrzymywanie ścisłej łącz-

ności z innymi bibliotekami i zaspokajanie potrzeb nauczycieli zamiejscowych.

Rozwój Biblioteki przerwała II wojna światowa. W czasie okupacji lokal został zajęty przez wojska niemieckie. Część zbiorów złożono w magazynie Biblioteki Jagiellońskiej, reszta została zniszczona.

Już w styczniu 1945 r. reaktywowano Bibliotekę. Księgozbiór selekcjonowano z księgozbiorów bibliotek nauczycielskich i różnych krakowskich szkół średnich, otrzymano również dar z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Stopniowo zbiory powiększały się dzięki darom instytucji i osób prywatnych. Nie było etatowych pracowników, funkcje bibliotekarzy pełnili urlopowani nauczyciele.

W 1951 r. ogłoszono Statut Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, która zakresem działalności objęła teren województwa krakowskiego.

Potrzeba przebudowy szkolnictwa oraz zawodowego doskonalenia nauczycieli na początku lat pięćdziesiątych leżała u podstaw idei zorganizowania sieci pedagogicznych bibliotek powiatowych. Miały one stanowić warsztat pracy dla powstających wtedy powiatowych ośrodków doskonalenia kadr oświatowych i ściśle z nimi współpracować. Pedagogiczne biblioteki powiatowe pomyślane były jako filie terenowe Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej i na niej spoczywał główny ciężar organizacji tych placówek. Pierwsze pedagogiczne biblioteki powiatowe powstały w 1951 r. w Bochni, Chrzanowie, Myślenicach, Nowym Targu, Olkuszu, Tarnowie, Wadowicach i Żywcu. W 1957 r. sieć Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej objęła już wszystkie powiaty ówczesnego województwa krakowskiego oraz dwa miasta wydzielone: Jaworzno i Zakopane. W 1959 r. pedagogiczne biblioteki powiatowe otrzymały własne budżety w wydziałach oświaty.

W zatwierdzonej przez ministra oświaty w 1954 r. strukturze organizacyjnej Biblioteki istniał Dział Opieki nad Pedagogicznymi Bibliotekami Powiatowymi, który później zmienił nazwę na Dział Terenowy. W ramach pracy tego działu opiekę i nadzór nad bibliotekami powiatowymi sprawował instruktor powiatowy. On podejmował starania o zorganizowanie każdej nowej placówki, zaangażowanie wykwalifikowanych pracowników, zdobycie odpowiedniego lokalu, wyposażenia. Do jego obowiązków, w początkowym okresie, należał zakup książek i czasopism, a także (do 1955 r.) ich opracowanie.

Każda nowo założona biblioteka powiatowa otrzymywała jako pomoc w pracy tzw. „wyprawkę”, w skład której wchodziły opracowane w PBW wzory inwentarza i książki ubytków, katalogu alfabetycznego i rzeczowego, kart książki i czytelnika. Od 1952 r. dostarczano również materiały i informacje do urządzania wystaw na konferencjach rejonowych. Opracowywano też bibliografie na zgłoszone przez filie tematy.

Od 1954 r. instruktor terenowy na podstawie przesyłanych przez PBW wykazów nabytków książek, opracowywał Centralny Katalog Zbiorów Peda-

gogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. Dzięki temu mógł czuwać nad prawidłowym doбором książek w poszczególnych placówkach i kontaktować poszczególne biblioteki, w celu wzajemnych wypożyczeń.

W początkach istnienia Biblioteki Pedagogicznej o współpracy z bibliotekami szkolnymi trudno mówić, raczej należy podkreślić zasadę współpracy z nauczycielami (także kierującymi bibliotekami nauczycielskimi). Dopiero w okresie powojennym, wraz z powstaniem nowych, specjalistycznych działów biblioteki, wyodrębnił się jako jeden z celów działalności placówki pedagogicznej nadzór merytoryczny nad bibliotekami szkolnymi, udzielanie im instruktażu, wskazówek, prowadzenie szkoleń, przygotowywanie materiałów bibliograficznych, itp.

W 1954 r. w PBW utworzono osobny Dział Informacyjno-Bibliograficzny, który prowadził szeroko zakrojone prace w zakresie informacji; przeprowadzał teoretyczne i praktyczne szkolenie uczestników Państwowych Zaocznych Kursów Bibliotekarskich i Bibliograficznych, pracowników pedagogicznych bibliotek powiatowych i bibliotek szkolnych, dostarczał zestawienia bibliograficzne na podane przez bibliotekarzy szkolnych tematy, materiały na akademie, dla konkursów, przygotowywał wystawy na konferencje rejonowe, zestawy książek dla szkół i nauczycieli, omówienia nowości pedagogicznych, prowadził lekcje biblioteczne, oprowadzał po Bibliotece i wystawach uczniów różnych szkół (w tym także szkół specjalnych).

Konieczność wyjścia naprzeciw coraz liczniejszym i bardziej różnorodnym potrzebom czytelniczym nauczycieli, wykraczającym często poza obręb zwykłych usług bibliotecznych sprawiła, że w 1955 r. powstał w PBW Dział Instrukcyjno-Methodyczny. Głównymi zadaniami jego pracowników było organizowanie obowiązujących praktyk dla słuchaczy korespondencyjnych kursów bibliotekarskich, udzielanie konsultacji uczestnikom, prowadzenie wykładów na kursach wakacyjnych dla bibliotekarzy szkolnych, szkolenie bibliotekarzy PBW, udzielanie porad i wszelkiego typu pomocy zgłaszającym się nauczycielom.

Kolejna zmiana struktury organizacyjnej sieci bibliotek pedagogicznych była wynikiem reformy administracyjnej kraju przeprowadzonej 31 maja 1975 r.

#### **W związku z likwidacją powiatów, przestała istnieć sieć pedagogicznych bibliotek powiatowych.**

Sieć bibliotek pedagogicznych tworzyły wtedy:

- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i jej filie terenowe,
- działy nauczycielskie bibliotek szkolnych.

W wyniku zmian z 19 pedagogicznych bibliotek powiatowych dawnego województwa krakowskiego pozostały 3 placówki: w Myślenicach, Proszowicach oraz Pedagogiczna Biblioteka Dzielnicowa w Nowej

Hucie. W 1976 r. dołączyła do nich nowo utworzona Pedagogiczna Biblioteka w Skawinie.

W 1976 r. znowelizowano również statut PBW, w myśl którego filie stanowiły integralną część Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Działały na podstawie regulaminu uzgodnionego z Dyrektorem Biblioteki i zatwierdzonego przez Kuratora Oświaty i Wychowania. Na czele filii stał kierownik, powoływany i odwoływany przez Dyrektora PBW za zgodą Kuratora Oświaty i Wychowania. Całość spraw personalnych i organizacyjnych filii prowadziła PBW.

Dział Terenowy, wraz z reaktywowanym po kilku latach przerwy Działem Instrukcyjno-Metodycznym, realizował statutowe działania współpracy z bibliotekami filialnymi i szkolnymi. Zwłaszcza cenna była pomoc przy organizowaniu wystawek nowości książkowych na konferencje bibliotekarzy szkolnych, opracowywanie i rozsyłanie biuletynu „Książki dla biblioteki szkolnej. Propozycje”, a także informacjiatorów: *Książki dla nauczyciela i bibliotekarza szkolnego*, „Kwartalny Poradnik Bibliograficzny dla Przedszkola”, które rozprowadzane były na konferencjach bibliotekarzy szkolnych. Prowadzono, założony przez Wydział Instrukcyjno-Metodyczny, „Bank informacji o drukach zbędnych”, wygłaszano prelekcje na tematy fachowe, przygotowywano wystawy wraz z komentarzem do nich, utrzymywano stały jednodniowy dyżur dla prowadzenia lekcji bibliotecznych dla nauczycieli, prowadzono prace badawcze z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa (np. ankieta dla nauczycieli i bibliotekarzy – czytelników czasopism w PBW i filiach). Brano udział w zajęciach zespołów samokształceniowych bibliotekarzy szkolnych, opiekowano się pracą zespołu samokształceniowego pracowników PBW i uzupełniano na bieżąco księgozbiór podręczny działu.

W 1980 r. zlikwidowano Dział Terenowy, a opiekę nad filiami włączono w zakres obowiązków Wydziału Instrukcyjno-Metodycznego. Znikła też funkcja instruktora terenowego. W ramach sprawowania opieki nad filiami kierownik i pracownicy wydziału przeprowadzali hospitacje i lustracje merytoryczne, odbywali narady i konsultacje z kierownikami i pracownikami filii w Wydziale, uczestniczyli w pracach komisji skontrolującej prowadzącej kontrolę księgozbiorów bibliotek filialnych, zabezpieczali dla filii przydział wydawnictw IKN i ODN, prowadzili stały przydział darów oraz zestawień bibliograficznych.

W 1988 r. zlikwidowano w strukturze organizacyjnej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej Wydział Instrukcyjno-Metodyczny, przenosząc część jego obowiązków na prace Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego. Historia lubi się powtarzać. Znowu statutowy zapis o współpracy z bibliotekami szkolnymi ma charakter indywidualnych porad i doraźnych spotkań<sup>1</sup>.

## **W wyniku reorganizacji sieci w 1999 r., Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie posiada 11 bibliotek filialnych**

i opieka nad nimi sprawowana jest przez pracownika Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego jako dodatkowa funkcja w zakresie jego obowiązków. Pozwala to jedynie na doraźną pomoc w trudnych sytuacjach, przekazywanie aktualnych przepisów dotyczących bibliotek, reformy edukacji, zarządzeń Dyrektora PBW oraz informowanie o zebraniach Rady Biblioteki i istotnych wydarzeniach z działalności placówki.

Pracownicy filii chętnie wróciliby do podobnych form współpracy z PBW, jakie były przed 1976 r. Stały kontakt, pełna informacja, pomoc w rozwiązywaniu problemów, czy wspieranie inicjatyw lokalnych pozwoliłyby na wypracowanie spójnego obrazu Biblioteki Pedagogicznej w oczach użytkowników. Zwłaszcza, że reforma systemu edukacji stawia przed bibliotekami pedagogicznymi nowe zadania: sprostanie potrzebom doskonalących się nauczycieli, gromadzenie nowych programów, podręczników, materiałów metodycznych potrzebnych do wypracowania i wprowadzenia szkolnych systemów oceniania, realizacji ścieżek międzyprzedmiotowych, podejmowania problematyki edukacji medialnej i informacyjnej. Postęp cywilizacji skazuje współczesne biblioteki na automatyzację procesów bibliotecznych.

### **Nowoczesna biblioteka pedagogiczna powinna pełnić funkcję centrum informacji edukacyjnej w województwie.**

Jednym z jej priorytetów, zgodnie z reformą systemu edukacji, a także z przygotowaniem do integracji z Unią Europejską, jest połączenie z istniejącymi lokalnymi i globalnymi sieciami informacyjnymi. Istnieje potrzeba usprawnienia przepływu informacji z placówek resortu edukacji do bibliotek szkolnych.

Tymczasem obserwujemy rozpad ogólnopolskiej sieci bibliotek pedagogicznych, stale niedofinansowanie ich działalności, likwidację mniejszych bibliotek terenowych. W tej sytuacji biblioteki pedagogiczne starają się (w miarę swoich możliwości) zaspokajać potrzeby użytkowników szukając dodatkowych środków na działanie wśród sponsorów. Taki stan nie może się długo utrzymywać. Nauczyciele, bez dostępu do aktualnych źródeł informacji, systemów i baz danych w ich macierzystej bibliotece, nie mogą nowoczesnie uprawiać swojego zawodu. A społeczeństwo wymaga od nich nadążania za postępem i kształcenia młodych ludzi aktywnych intelektualnie, społecznie, profesjonalistów gotowych bez kompleksów wkroczyć do zintegrowanej Europy.

Wanda Dudek i Małgorzata Denisuk są pracownikami Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie

<sup>1</sup> Zob.: Z. Harasimowicz: *Pedagogiczne biblioteki w województwie małopolskim*. „Notes Biblioteczny” 2001 nr 1 s. 15.

1. Andrzejewska J.: *Biblioteki szkolne, publiczne i pedagogiczne w zreformowanym systemie edukacji*. „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 1.
2. *Biblioteczka Reformy. Ministerstwo Edukacji Narodowej o bibliotekach*. Warszawa 2000.
3. *40 lat pracy PBW w Krakowie 1922-1962*. Warszawa 1963.
4. Harasimowicz Z.: *Pedagogiczne biblioteki w województwie małopolskim*. „Notes Biblioteczny” 2001 nr 1.
5. Falkowska E.: *Biblioteka pedagogiczna wobec przemian społecznych i edukacyjnych*. „Poradnik Bibliotekarza” 1999 nr 6.
6. *Kronika: Z życia bibliotek*. „Przegląd Biblioteczny” 1927.
7. *Kronika Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie*.
8. *Plany, sprawozdania, opracowania statystyczne (sprawozdania opisowe roczne Wydziałów PBW) 1954-1978, 1977-1985*.
9. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Wacławy Szeleńskiej w WSP w Krakowie w 1979 r.: Zofia Bieś: *Filie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. Historia, organizacja, działalność*.
10. *Sprawozdania miesięczne Wydziału Instrukcyjno-Metodycznego*.
11. *Statut Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Huguona Kollątaja w Krakowie*.
12. Wiskontowa Z.: *Biblioteki pedagogiczne kuratoriów okręgów szkolnych*. „Przegląd Biblioteczny” 1937.
13. Wisłocka St.: *Biblioteki pedagogiczne*. „Przegląd Biblioteczny” 1961 nr 4.

## Wykorzystanie kartoteki regionalnej w pracy użytkowników biblioteki pedagogicznej

### ALICJA BIELA

W działalności biblioteki, także pedagogicznej, nie może zabraknąć treści związanych z poszerzeniem wiedzy o mieście i regionie. W celu poznania i poszukiwania źródeł dotarcia do treści związanych z historią regionu założona została w 1985 r. w czytelni Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Pile (dawnej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej) kartoteka regionalna.

Kartoteka ta spełnia ważną rolę w związku z reformą szkolnictwa w ramach ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja regionalna”. Artykuły służące gromadzeniu haseł w kartotece pochodzą z czasopism regionalnych, takich jak: „Gazeta Poznańska”, „Tygodnik Piłski”, „Tygodnik Nowy”, „Rocznik Nadnotecki” oraz z biuletynów regionalnych: „Ratusz Piłski” i „Wspólnota”. Można sięgnąć po wcześniej prenumerowane czasopisma znajdujące się w czytelni, takie jak: „Rocznik Piłski” (1960-1962), „Rocznik Nadnotecki” (1966, 1975, 1976 i od 1980 r.), „Ziemia Nadnotecka” (1966-1979), „Tygodnik Piłski” (1979-), „Tygodnik Nowy” (1990-), „Panorama Piłska” (1993-1994) oraz biuletyny: „Ratusz Piłski”, „Pieśń Skrzydlata”.

Kartoteka regionalna obejmuje hasła zawarte w pięciu skrzynkach. Dotyczą one różnych dziedzin życia. Hasła posiadają indeks i są ułożone alfabetycznie według działów. Do najważniejszych należą: *Biblioteki, Historia, Oświata, Kultura i sztuka, Zdrowie, Stanisław Staszic, Województwo piłskie, Powiat piłski, Gospodarka, Polityka, i in.*

W obrębie działów znajdują się rozdzielacze informujące o zawartości danego działu. I tak np. w dziale *Historia* są poddziały ułożone według alfabetu: *Historia do roku 1914, Okres międzywojenny,*

*ny, Powstanie wielkopolskie, Rodło, II wojna światowa, Wał Pomorski, Wyzwolenie.*

Hasło *Oświata* posiada następujące poddziały: *Placówki opiekuńcze, Przedszkola, Szkoły: gimnazja, katolickie, muzyczne, niepubliczne, podstawowe, średnie, wyższe.*

W podobny sposób ułożone są karty pozostałych działów. Hasła działowe w odróżnieniu od poddziałów są w różnych kolorach w celu łatwiejszych poszukiwań.

Oddzielną skrzynkę mają hasła, w których zawarte są źródła historyczne dotyczące byłego województwa piłskiego, tzw. *Ziemia*. Jest ich siedem, ułożonych alfabetycznie: *Ziemia Chodzieska, Ziemia Czarnkowska, Ziemia Trzciancka, Ziemia Wałecka, Ziemia Wągrowiecka, Ziemia Wyrzyska, Ziemia Złotowska.*

W obrębie każdego hasła *Ziemia* zastosowano następujące rozdzielacze: – *gospodarka, – historia, – kultura, – oświata, – rolnictwo, – sport, – woj. piłskie (od 1975 r.)*. Można tu znaleźć także nazwę główną miasta dawnego woj. piłskiego. Jest to cenne źródło historyczne dla osób piszących różne prace dyplomowe i magisterskie na temat regionu i poszczególnych miast.

W związku z podziałem administracyjnym kraju od 1 stycznia 1999 r. hasła *Ziemia* – dawnego województwa piłskiego nie są uzupełniane na bieżąco, szczegółowo natomiast zajmujemy się powiatem piłskim. Kartoteka aktualizowana jest na bieżąco na podstawie artykułów z codziennych czasopism.

W 2000 r. zmodernizowano kartotekę. Zmniejszono 420 kart, wprowadzono nowe rozdzielacze, uwzględniając zmiany po reformie samorządowej. Wprowadzono nowe hasła i poddziały takie jak: *Bezrobocie, Szkoły niepubliczne, Gimnazja, Woj. wielkopolskie (od 1.01.2000 r.), Samorząd terytorialny, Powiat piłski (od 1999 r.), Starostwo.*

Stan ilościowy kartoteki regionalnej ilustruje tabela:

Rok	Liczba włączonych kart
1985	Tworzono kartotekę
1990	262
1995	397
1996	455
1997	308
1998	342
1999	247
2000	310

Kartoteka jest najbardziej bieżącym źródłem informacji dla czytelnika. Korzystają z niej wszyscy użytkownicy Biblioteki w miarę potrzeb. Najczęściej jednak są to nauczyciele, studenci oraz uczniowie szkół średnich i podstawowych.

Nauczyciele wykorzystują ją w ramach ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja regionalna”, przygotowując konспекty lekcji, natomiast nauczyciele studujący poszukują materiałów niezbędnych do prac semestralnych, kontrolnych i dyplomowych wynikających z toku studiów.

Także uczniowie szkół średnich i podstawowych wykorzystują kartotekę głównie do przygotowania referatów na temat regionu i jego historii. Bardzo często zwracają się do nas o pomoc w szukaniu

materiałów na temat Stanisława Staszica, jego życia i działalności. Pasjonaci zajmują się ciekawostkami z jego życia.

Studenci poszukują źródeł dotyczących różnych miast regionu, pisząc prace dyplomowe na temat np. zasłużonych ludzi. Posiadamy w kartotece również hasło *Zasłużeni dla regionu*, które jest bardzo przydatne czytelnikom.

Czytelnicy są zadowoleni z poszukiwań, gdyż po wyszukaniu odpowiednich informacji z kart otrzymują natychmiast interesujące ich czasopisma i mogą je w bibliotece skopiować. Jeżeli są to czasopisma dużego formatu, jak np. początkowo wydawany „Tygodnik Piłski”, odpisują potrzebne informacje na miejscu w czytelnici.

Kartotekę regionalną wykorzystujemy również ucząc dzieci młodzież i studentów posługiwania się nią jako źródłem informacji. Młodzi czytelnicy mają okazję poznać i samodzielnie uczyć się wyszukiwania kart i haseł.

Wykorzystanie kartoteki jest duże. Ankieta przeprowadzona wśród czytelników usatysfakcjonowała nas jako pracowników czytelnici. Obecnie, kiedy mamy do czynienia z pewnym zagubieniem tożsamości młodzieży, ważne jest ukierunkowanie ich zainteresowań poznawczych w zakresie wiedzy o regionie – regionie bliskim sercu.

Alicja Biela jest pracownikiem Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Pile

*Edukacja bibliotekarzy*

## **Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego**

### **ROBERT BRZÓSKA**

Od 1 października 2000 r. przejąłem obowiązki sekretarza Podyplomowych Studiów Bibliotekoznawstwa w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Kierownikiem Studiów jest od 1999 r. prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybort, sprawująca swe obowiązki od śmierci prof. dr hab. Radosława Cybulskiego<sup>1</sup>. Moim poprzednikiem w latach 1994-2000 była mgr Anna Radziejowska-Hilchen.

Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa (poprzednio Podyplomowe Studium Bibliotek Nauko-

wych) powstało w styczniu 1992 r.<sup>2</sup> z inicjatywy prof. R. Cybulskiego oraz w odpowiedzi na zapotrzebowanie środowiska bibliotekarzy. Do 1999 r. funkcjonowało w formie 3-semesteralnych kursów, których odbyło się dziesięć. Kurs XI w roku akademickim 2000/2001 był pierwszym, trwającym 2 semestry. Do spektakularnych osiągnięć Studium należało zorganizowanie objazdu naukowego po Niemczech w październiku 1993 r. Trzydziestosześciorosobowa grupa słuchaczy zwiedziła 9 bibliotek naukowych i dwie instytucje, dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Roberta Boscha<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> R. Cybulski: *Podyplomowe Studium Bibliotek Naukowych w IBIN UW*. „Bibliotekarz” 1994 nr 11/12 s. 16.

<sup>3</sup> R. Cybulski: *Fundacja Roberta Boscha wspiera kształcenie bibliotekarzy polskich*. „Bibliotekarz” 1994 nr 2 s. 29.

<sup>1</sup> J. Wojakowski: *Radosław Cybulski (1924-1999) Z żałobnej karty*. „Przegląd Biblioteczny” 1999 nr 4 s. 343.

Poniższa tabela przedstawia wzrost liczby słuchaczy PSB w latach od jego powstania aż do chwili obecnej.

**Liczba słuchaczy, którzy uzyskali świadectwo ukończenia PSB w latach 1992-2001**

Numer kursu	Uzyskane świadectwa
Kurs I	15
Kurs II	26
Kurs III	22
Kurs IV	25
Kurs V	20
Kurs VI	17
Kurs VII	23
Kurs VIII	33
Kurs IX	43
Kurs X	43
Kurs XI	99
<b>Razem</b>	<b>426</b>

Program Studiów był wielokrotnie zmieniany, aby zapewnić osobom zatrudnionym w różnego typu bibliotekach aktualizację wiedzy w zakresie współczesnego bibliotekarstwa. Na początku 2000 r., wraz z reformą edukacji i uchwaleniem Karty Nauczyciela, program został zmodyfikowany w związku z aktualnymi potrzebami. Obecnie kształcenie odbywa się w systemie 2-semestralnym (semestr zimowy i letni) i trwa rok akademicki.

Autorką programu jest prof. E. B. Zybert. W roku akad. 2000/2001 słuchacze mogli wybrać dwa warianty nauki: pierwszy – 180-godzinny – przeznaczony dla osób pracujących w bibliotekach naukowych i równoznaczny z kursem podnoszącym kwalifikacje oraz drugi – 270-godzinny – przeznaczony dla osób pracujących w bibliotekach szkolnych i dający drugą specjalizację, nauczycielską.

W pierwszym (zimowym) semestrze słuchacze uczęszczali na następujące zajęcia, które omówię w podziale na dwie grupy. Pierwsza grupa, realizowana przez wszystkich słuchaczy obejmowała następujące przedmioty: „Biblioteki w Polsce i na świecie”; „Zagadnienia prawne w bibliotece”; „Normalizacja w bibliotekarstwie”; „Statystyka biblioteczna z elementami bibliometrii”; „Organizacja i zarządzanie bibliotekami”; „Marketing w bibliotece”; „Języki informacyjno-wyszukiawcze w zintegrowanych systemach bibliotecznych”; „Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta”; „Internet jako narzędzie służby informacyjnej”; „Wybór systemu komputerowego dla bibliotek”; „Funkcje bibliotek narodowych”; „Architektura bibliotek”; „Polityka gromadzenia i udostępniania zbiorów w bibliotekach”; „Działalność informacyjna bibliotek”; „Konserwacja zbiorów”. Ponadto druga grupa, realizująca drugi wariant nauki (270 godz.) miała „Psychologię” oraz

wykład „Biblioteki – środki przekazu – użytkownicy”.

W drugim (letnim) semestrze słuchacze uczęszczali na następujące zajęcia, które omówię w podziale na trzy grupy. Pierwsza grupa przedmiotów, którą realizowały wszystkie osoby obejmowała: „Wyszukiwanie informacji w bazach danych” (wykład i ćwiczenia); „Laboratorium komputerowe dla zaawansowanych” oraz „Wizyty w wybranych bibliotekach warszawskich”. Druga grupa przedmiotów, którą realizowały osoby, które wybrały specjalizację „Biblioteki w systemie nauki” (180 godz.) obejmowała: „Zbiory specjalne i ochrona zbiorów historycznych”; „Biblioteki w systemie nauki”; „Formaty USMARC i ich obsługa”; „Wykład monograficzny”. Trzecia grupa przedmiotów, którą realizowały osoby, które wybrały specjalizację „Biblioteki w systemie edukacji i kultury” (270 godz.) obejmowała: „Literaturę dla dzieci i młodzieży”; „Terapeutyczne funkcje książki”; „Biblioteki w systemie edukacji i kultury”; „Problemy informacji dla edukacji i kultury”. Ponadto od słuchaczy trzeciej grupy wymagana była „Praktyka biblioteczna” poza miejscem pracy w liczbie 65 godz., poświadczona stosownym zaświadczeniem.

Największe emocje wśród słuchaczy wywoływał blok programów komputerowych składający się z pięciu przedmiotów. W pierwszym semestrze przedmiot „Internet jako narzędzie służby informacyjnej” realizowany był w formie ćwiczeń laboratoryjnych. Założenia do tego przedmiotu obejmowały omówienie podstawowych narzędzi Internetu, portali i serwisów informacyjnych, adresów startowych, przegląd popularnych stron. Przedmiot kończy się zaliczeniem na stopień z praktycznych zasad tworzenia stron www. Drugi przedmiot to wykład pt. „Wybór systemu komputerowego dla bibliotek”. W drugim semestrze przedmiot „Laboratorium komputerowe dla zaawansowanych” ma za zadanie zapoznać słuchaczy z oprogramowaniem biurowym MS Office i również kończy się zaliczeniem na ocenę. Kolejny przedmiot „Wyszukiwanie informacji w bazach danych” realizowany jest w dwóch częściach: wykładu i ćwiczeń w laboratorium komputerowym. Wykład służy zapoznaniu słuchaczy z podstawowymi pojęciami, natomiast ćwiczenia mają za zadanie praktycznie zapoznanie słuchaczy ze znanymi systemami bibliotecznych baz danych. Ćwiczenia kończy zaliczenie na ocenę. Przedmioty tego bloku cechuje nacisk na samodzielność pracy, umiejętność wykorzystania wszelkich dostępnych możliwości samokształcenia, praktyczne wykorzystanie pomocy, umiejętność poruszania się w sieci oraz przede wszystkim wykorzystanie sieci Internet.

W roku akademickim 2000/2001 dla słuchaczy PSB zostały zorganizowane dwa dodatkowe i nieobowiązkowe zajęcia. Odpłatny (400 zł) kurs komputerowy z podstaw obsługi PC w pierwszym semestrze. Program kursu obejmował system operacyjny Windows oraz edytor tekstu Word. Na zajęcia uczęszczało 17 słuchaczek z Warszawy. Ponadto

w drugim semestrze prof. E. B. Zybert zorganizowała wycieczkę do Młodzieżowego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rembertowie pod Warszawą. W zajęciach biblioterapeutycznych uczestniczyło kilka słuchaczek głównie z Warszawy.

Od kursu kończącego się 2000 r. nastąpiła zmiana w sposobie uzyskiwania świadectwa ukończenia. SeminaRIA i prace dyplomowe zostały zastąpione przez egzamin końcowy z wybranego przedmiotu. Listę przedmiotów oraz wybory słuchaczy przedstawia poniższa tabela.

**Egzamin końcowy**

Lp	Przedmiot	Liczba zdających
1	Biblioteki-środki przekazu-użytkownicy	17
2	Biblioteki w systemie edukacji i kultury	-
3	Literatura dla dzieci i młodzieży	-
4	Marketing w bibliotece	1
5	Organizacja i zarządzanie bibliotekami	-
6	Polityka gromadzenia i opracowania zbiorów	49
7	Problemy informacji edukacyjnej	-
8	Psychologia	2
9	Terapeutyczne funkcje książki	9
10	Wykład monograficzny	11
11	Biblioterapia	10
	<b>Razem</b>	<b>99</b>

Rekrutacja w roku akademickim 2000/2001 przyniosła prawie 140 podań o przyjęcie. Zarządzona rozmowa kwalifikacyjna spowodowała przyjęcie 105 słuchaczy. Podczas inauguracji zrezygnowało sześć osób. Ostatecznie 99 osób rozpoczęło naukę. Feminizację kierunku potwierdził stosunek kobiet do mężczyzn. Z 99 słuchaczy aż 95 to kobiety. Jeśli chodzi o pochodzenie to największa grupa reprezentowała Warszawę i okolice. Szczegółowa analiza miejsc zamieszkania daje następujące wnioski. PSB zainteresowało przede wszystkim osoby z Polski centralnej i północno-wschodniej oraz w mniejszym zakresie południowo-wschodniej. Do wyjątków należy jedna osoba ze Śląska (Opole), a najdalej na zachód wysuniętą miejscowością była Środa Wielkopolska. Spośród innych miejscowości reprezentowanych przez pojedyncze osoby należy wymienić: Kolno, Kutno, Mielec, Mogielnicę, Łapy, Ostrołękę, Sieprc, Skierniewice, Sokołów Podlaski, Supraśl, Szamotuły, Tarnów, Wysokie Mazowieckie, Wyszogród, Zambrow, Zwolen i jeszcze kilka mniejszych.

Następna tabela przedstawia miejsca pracy słuchaczy. Dane wskazują, iż największą grupą słuchaczy byli pracownicy szkół na wszystkich poziomach oraz bibliotek publicznych. Wśród pracowników szkół są

**Miejscowości, z których pochodzili słuchacze PSB**

Lp	Miejsce zamieszkania	Liczba osób
1	Warszawa	40
2	Okolice Warszawy	6
3	Białystok	5
4	Siedlce	4
5	Pultusk	4
6	Belchatów	3
7	Biała Podlaska	3
8	Ciechanów	2
9	Środa Wielkopolska	2
10	Inne	30
	<b>Razem</b>	<b>99</b>

osoby pracujące na stanowiskach nauczyciel bibliotekarz, bibliotekarz bądź nauczyciel. Z pozostałych danych dwie grupy zasługują na większą uwagę. Sześć osób nie wskazało miejsca pracy bądź określiło się jako bezrobotne. Natomiast pięć osób pracowało w miejscach nie związanych z profilem studiów. Ta tabela najlepiej przedstawia motywacje, które stały u podstaw podjęcia nauki oraz grupę zawodową, dla której studia są przeznaczone. Po reformie edukacji, Karta Nauczyciela nakazuje uzupełnić wykształcenie osobom pracującym na stanowiskach nauczycieli bibliotekarzy, bibliotekarzom szkolnym bez przygotowania do wykonywania zawodu oraz nauczycielom, którzy mają możliwość podjęcia pracy w bibliotece. Karta Nauczyciela określa te uprawnienia jako drugą specjalizację nauczycielską, a MENIS określił liczbę godzin zajęć na 270. Ustawowy termin uzupełnienia wykształcenia to 2006 rok, jednak trudna sytuacja na rynku pracy wywołała duże zainteresowanie PSB w roku akademickim 2000/2001.

**Słuchacze wg rodzaju bibliotek, w których pracują**

Rodzaj biblioteki	Liczba osób
Szkolne i pedagogiczne	79
Biblioteka Narodowa	3
Inne wyższe uczelnie	3
Publiczne	3
Osoby bez pracy	6
Inne miejsca zatrudnienia	5
<b>Razem</b>	<b>99</b>

Analiza struktury wieku słuchaczy nie wskazuje niczego szczególnego. Reprezentowane są wszystkie kategorie wiekowe wśród osób czynnych zawodowo. Typowe wnioski jakie się nasuwają to przede wszystkim wymóg uzupełnienia wykształcenia by podjąć nową pracę, zmienić miejsce pracy bądź uzyskać zatrudnienie. Bez względu na wiek, wykonywanie zawodu bibliotekarza powoduje również ciągłą potrzebę doskonalenia.



### Struktura wieku słuchaczy PSB

Kategorie wiekowe	Liczba osób
Do 30 lat	20
30-40	33
41-50	39
Po 50	7
<b>Razem</b>	<b>99</b>

### Kierunek ukończonych studiów przez słuchaczy PSB

Lp	Kierunek studiów	Liczba słuchaczy
1	Pedagogika	31
2	Filologia	31
3	Historia	5
4	Geografia	5
5	Bibliotekoznawstwo	3
6	Teologia z filozofią	3
7	Technologia żywności	3
8	Profilaktyka społeczna i resocjalizacja	3
9	Rolnictwo	2
10	Biologia	2
11	Wychowanie fizyczne	2
12	Zootechnika	2
13	Inne	7
	<b>Razem</b>	<b>99</b>

Ostatnia tabela przedstawia kierunki ukończonych studiów magisterskich. Dane świadczą niezaprzeczalnie, iż kurczy się rynek pracy dla takich zawodów jak pedagog czy filolog (nie rozróżniam tutaj filologii polskiej, rosyjskiej, klasycznej czy czesko-słowackiej, gdyż te reprezentuje ten punkt tabeli). Wyształcenie pozostałych osób nawet reprezentowane przez kilka z nich świadczy jedynie o niemożliwości w wykonywaniu zawodu wyuczonego.

Obecnie nauka trwa dwa semestry, a zajęcia są realizowane w trybie trzydniowych sesji (piątek-sobota-niedziela) 12 razy w roku.

W roku akademickim 2001/2002 w programie studium nie zaszły poważniejsze zmiany. Przedmiot „Języki informacyjno-wyszukiwawcze w zintegrowanych systemach bibliotecznych” został zastąpiony przez przedmiot „Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna”. Ponadto zaproponowaliśmy trzeci wariant nauki („Biblioterapia”) obejmujący 270 godz. zajęć<sup>4</sup>. Zmieniła się również forma egzaminu końcowego – z ustnego na pisemny.

Robert Brzóska jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

<sup>4</sup> Ramówka programu zob: R. Brzóska, E. B. Zybert: *Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW*. „Poradnik Bibliotekarza” 2001 nr 7/8 s. 50.

## RELACJE



### Nauczyciele bibliotekarze zwiedzają biblioteki Torunia

Toruński Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich zaprosił bibliotekarzy do udziału w ogólnopolskiej konferencji (19-21 października 2001 r.), której celem było zapoznanie się z organizacją i formami pracy bibliotek różnego typu, działających na terenie miasta.

Spotkanie w grodzie Kopernika rozpoczęło się od wizyty w Szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 29, gdzie zwiedziliśmy wystawę „Media dawne i współczesne”. W interesujący sposób przedstawiony wykład z zakresu historii książki, prasy, filmu, radia, telewizji oraz multimedialnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na programy komputerowe, Internet i świat wirtualny, był inspiracją do podzielenia się swoimi doświadczeniami, co na pewno zaowocuje w codziennej pracy, bo ta grupa nauczycieli wie, że biblioteka jest sercem szkoły.

Następnie przenieśliśmy się w epokę oświecenia. Każdy z nas miał w ręku I tom *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (leksykograf,

pedagog, bibliotekarz, bibliograf) z 1807 r. i zapoznał się z działalnością autora tego wiekopomnego dzieła, którego wydanie (6 tomów) stało się wydarzeniem naukowym na skalę europejską.

W drugim dniu zjazdu udaliśmy się do jedynej w Polsce Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych i do Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika, która jest jedną z najstarszych bibliotek na Pomorzu. Ośrodek został powołany w 1984 r. z myślą udzielania pomocy osobom z niepełnosprawnościami poprzez wykorzystywanie biblioteki, literatury i samego procesu czytania w rehabilitacji, w zdobywaniu wiedzy, wyzwalaniu aktywności kulturalnej i rekreacji. Dostęp do pomieszczeń usytuowanych



Uczestnicy konferencji przed pomnikiem  
Mikołaja Kopernika w Toruniu

w XVI-wiecznym budynku na Starym Mieście ułatwia winda dla niepełnosprawnych i urządzenie elektroniczne – gdy wchodzimy na teren Ośrodka, to uruchamia się ścieżka dźwiękowa. W skład tej pożytecznej instytucji wchodzi: biblioteka, galeria i dwie sekcje – informacyjno-metodyczna i pracy z dziećmi. Należy podkreślić, że głównym celem tej zasłużonej placówki jest zapewnienie obsługi biblioteczno-informacyjnej z uwzględnieniem uwarunkowań psychofizycznych osób chorych z niepełnosprawnością ruchową, umysłową, z wadami wzroku, słuchu, uzależnionych i niedostosowanych społecznie oraz rozwijanie świadomości społecznej o problemach tej grupy osób, funkcjach biblioteki i literatury w rehabilitacji i promowaniu twórczości artystycznej z wykorzystywaniem sztuki w terapii. Na szczególną uwagę zasługuje dostarczanie w stałe dni miesiąca materiałów bibliotecznych oraz sprzętu umożliwiającego czytanie osobom unieruchomionym i pozostającym w domu, a także redagowanie i wydawanie „magazynu dźwiękowego” dla własnych potrzeb czy też promowanie alternatywnych materiałów bibliotecznych, a zwłaszcza książek „łatwych w czytaniu”. Jesteśmy pełni uznania dla ludzi tu pracujących i szkoda, że takich ośrodków nie ma w innych miastach.

Natomiast Książnica Miejska pełni rolę biblioteki regionalnej ze względu na bogaty księgozbiór pomorzoznawczy. Powstała w 1923 r. z połączenia czterech księgozbiorów: dwóch pochodzących z XVI w. – Biblioteki Gimnazjalnej i Biblioteki Rady Miejskiej, a także z zasobów Towarzystwa Naukowego

w Toruniu i niemieckiego Copernicus-Verein. Biblioteka posiada imponujący zbiór druków toruńskich począwszy od XVI w., druków niemieckich – „prussica” dotyczących historii Pomorza oraz kartografii – zabytkowych map i atlasów tego regionu. Jednak do najciekawszych zbiorów Książnicy należy zaliczyć rękopisy od XV do XX w., starodruki dotyczące medycyny, matematyki, astronomii, filologii klasycznej a przede wszystkim liczne „copernicana” z kolejnymi wydaniem dzieł Kopernika oraz cenne polonica z wydaniem Reja i Kochanowskiego. Nieocenione dla badań nad historią Pomorza są prawie kompletne roczniki XIX-wiecznych czasopism pomorskich i zbiory prasy regionalnej z okresu II RP. W 1968 r. Książnica Miejska otrzymała status biblioteki naukowej. Na pamiątkę pobytu w tej bibliotece, każdy z nas otrzymał kolorową reprodukcję rękopisu pergaminowego pochodzącego z ok. 1486 r. (karta 2 recto: iluminacja Attavanteo, Florencja).

Po południu zwiedziliśmy Stare i Nowe Miasto, które w 1997 r. zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO. W trzecim dniu pobytu poszliśmy z wizytą do Biblioteki Głównej Uniwersytetu M. Kopernika i Biblioteki Naukowego Kolegium Języków Obcych. Biblioteka Uniwersytecka powstała w 1945 r. Jej zbiory (44 tys. woluminów) udostępniono w dwa lata później. Podstawą księgozbioru były biblioteki podworskie, szkolne, prywatne – głównie z terenu Pomorza oraz dary bibliotek krajowych i zagranicznych. O jego wartości decyduje gromadzenie kolekcji specjalnych, takich jak: Pomeranica, Baltica, Vilniana, Copernicana, Toruniensia i księgozbiory emigracyjne. Obecnie biblioteka zgromadziła ponad 887 tys. książek, 473 tys. woluminów wydawnictw ciągłych (gazet, czasopism, wydawnictw seryjnych i zbiorowych), 395 tys. jednostek zbiorów specjalnych. Biblioteka Główna oraz biblioteki specjalistyczne wydziałów, instytutów i katedr tworzą sieć biblioteczno-informacyjną UMK. Zbiory tych bibliotek liczą ponad 608 tys. książek, czasopism i zbiorów specjalnych. Biblioteka posiada kilka katalogów. Katalogi komputerowe i bazy na CD-ROM-ach dostępne są w sieci dla społeczności akademickiej. Od sierpnia 2000 r. katalog biblioteki dostępny jest w Internecie.

W 1998 r. zostało utworzone Centrum Dokumentacji Europejskiej na Uniwersytecie M. Kopernika, którego celem jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów tematycznie związanych z Unią Europejską i procesami integracyjnymi. Trzon księgozbioru stanowią anglojęzyczne materiały utrzymywane z Biura Publikacji Wspólnot Europejskich, na które składają się dokumenty Unii Europejskiej, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji i publikacje Biura dotyczące ochrony środowiska, prawa pracy, prawa i procedury, finansów, polityki regionalnej, transportu, informacji, edukacji i kultury. Ponadto ośrodek gromadzi polskie i zagraniczne

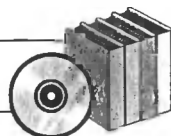
publikacje dotyczące problematyki europejskiej i integracyjnej. Należy jeszcze dodać, że biblioteka uniwersytecka jest tak zaprojektowana, że można dowolnie sobie regulować wielkość pomieszczeń w zależności od potrzeb, bo budynek nie ma ścian nośnych.

Co dobre, to szybko się kończy. Pod koniec wyjazdu studyjnego do Torunia spotkaliśmy się z członkami tutejszego oddziału TNBSP i poznaliśmy specyfikę pracy Biblioteki Nauczycielskiego

Kolegium Języków Obcych. Uczestnicy spotkania z zadowoleniem przyjęli zaproszenie Janka Kośmidra z Rawicza do udziału w VII Forum Nauczycieli Bibliotekarzy, które odbędzie się w tym roku w jego małej ojczyźnie – na Ziemi Rawickiej. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcia i pożegnaliśmy się z gościnnym Toruniem. Do zobaczenia w Rawiczu.

TADEUSZ KULMA

## KSIĄŻKA



### „Kto jest kim?” wśród czasopism z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej

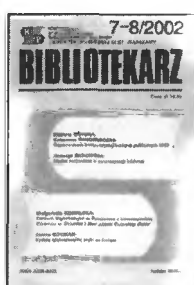
Przedmiotem analizy jest grupa pięciu czasopism: „Przegląd Biblioteczny”, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”, „Bibliotekarz” oraz „Poradnik Bibliotekarza”. Refleksje prezentowane w niniejszym materiale dotyczą cech wyróżniających każde z czasopism z grupy pozostałych. Czasopisma charakteryzowano za pomocą następujących cech:

1. Udział publikacji z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa [%].
2. Udział publikacji dotyczących informacji naukowej [%].
3. Udział publikacji z zakresu czytelnictwa [%].
4. Udział publikacji obejmujących księgoznawstwo, bibliofilstwo i archiwistykę [%].
5. Udział publikacji z pozostałych dyscyplin naukowych [%].
6. Udział autorów wywodzących się z placówek naukowych (bez bibliotek mających status placówek naukowych) [%].
7. Udział pozostałych autorów, w tym autorów wywodzących się z bibliotek różnych typów [%].
8. Udział cytowań artykułów z czasopism [%].
9. Udział cytowań z druków zwartych [%].
10. Udział cytowań z materiałów konferencyjnych [%].
11. Udział cytowań aktów prawnych, norm patentów, materiałów nie publikowanych, informacyjnych, reklamowych itp. [%].
12. Średni wiek cytowanych publikacji [lata].
13. Udział cytowań z pozostałych dyscyplin naukowych (poza bibliotekoznawstwem oraz dyscyplinami pokrewnymi) [%].
14. Udział cytowanych źródeł opublikowanych w językach obcych [%].
15. Więzy danego czasopisma z pozostałymi czasopismami [liczba cytowań].

16. Wskaźnik wpływu danego czasopisma (*impact factor*) [stosunek liczby cytowań artykułów z danego czasopisma w pozostałych czasopismach do liczby artykułów opublikowanych w danym czasopiśmie].
17. Średnia liczba cytowań zamieszczonych w jednej publikacji (łącznie z publikacjami bez cytowań). [liczba cytowań/liczba publikacji].
18. Liczba publikacji.
19. Liczba cytowań źródeł informacji z zakresu bibliotekoznawstwa, informacji naukowej oraz dyscyplin pokrewnych.
20. Liczba cytowań źródeł informacji z pozostałych dyscyplin naukowych.
21. Udział autocytowań, czyli cytowań w danym czasopiśmie źródeł w nim opublikowanych w stosunku do ogółu cytowanych źródeł [%].
22. Wskaźnik identyfikujący stałe grono autorów [ $l \geq p \geq 0$ ].

Każde z czasopism ma swoją specyfikę wynikającą z funkcji, które pełni w systemie wymiany informacji, tradycji, polityki redakcji oraz innych czynników. Dlatego wybrane cechy nie mogą stanowić kryteriów ocen, rankingów czy też innych procedur wartościujących. Zostały wykorzystane do ukazania cech wyróżniających każde z czasopism w kontekście pozostałych. Wyniki analizy mogą być interesujące zarówno dla czytelników, autorów czy też redakcji tych czasopism. Prezentowane niżej krótkie charakterystyki poszczególnych czasopism opracowano na podstawie danych, opisujących wybrane cechy, zawartych w tab.1.

„Przegląd Biblioteczny” – kwartalnik skoncentrowany głównie na problematyce bibliotekoznawczej i bibliotekarskiej, choć ze sporym udziałem publikacji z zakresu informacji naukowej. Na łamach „Przeglądu” cytowana jest największa liczba źródeł informacji, co świadczy o jego znaczącej pozycji



w systemie komunikowania informacji z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

„Zagadnienia Informacji Naukowej” – półrocznik o wyraźnej specjalizacji w zakresie informacji naukowej, przy podobnym udziale problematyki z zakresu bibliotekoznawstwa, jak udział informacji naukowej w strukturze publikacji w „Przeglądzie Bibliotecznym”. „Zagadnienia” charakteryzują się największym udziałem cytowań źródeł obcojęzycznych, jak również cytowań źródeł z czasopism oraz z materiałów konferencyjnych. Publikacje zamieszczone w tym czasopiśmie charakteryzują się największą liczbą cytowań w pozostałych czasopismach. Podobnie każda publikacja zawarta w „Zagadnieniach” posiada największą średnią liczbę cytowań. Wśród pozostałych czasopism wyróżnia je również największy udział autorów wywodzących się ze środowisk akademickich.

„Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” – kwartalnik zdecydowanie najbardziej otwarty na publikacje oraz cytowania z innych dyscyplin niż bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Wyróżnia się ponadto najniższą średnią wieku cytowanych źródeł informacji.

„Bibliotekarz” – miesięcznik generujący największą liczbę publikacji, najsilniej powiązany w zakresie cytowanych źródeł z pozostałymi czasopismami. Publikacje tu zawarte charakteryzują się największym odsetkiem autocytaowań.

„Poradnik Bibliotekarza” – miesięcznik, który z pozostałych czasopism wyróżnia największy udział publikacji z zakresu bibliotekoznawstwa, bibliotekarstwa, jak również czytelnictwa. W „Poradniku” najczęściej cytowanymi źródłami informacji są wydawnictwa zwarte. Posiada także najsilniej zaznaczone stałe grono autorów oraz najwyższy odsetek autorów spoza środowiska akademickiego – głównie bibliotkarzy.

Mimo stwierdzonej różnorodności, analizowane czasopisma tworzą zintegrowany system wymiany informacji. W badanym okresie udział w ogólnym systemie wymiany informacji z zakresu bibliotekoznawstwa i dyscyplin pokrewnych zauważalnie wzrasta.

Tabela 1

Charakterystyka czasopism wg wybranych cech w latach 1990-1999

Nr cechy	Nazwa czasopisma				
	Przegląd	ZIN	PTINT	Bibliotekarz	Poradnik
1	56,6	18,3	22,2	62,0	67,0
2	18,4	67,7	46,4	13,0	1,7
3	0,5	-	0,5	2,8	14,1
4	2,7	2,7	-	1,9	3,5
5	12,8	11,3	30,9	20,3	13,7
6	36,7	48,1	(-)	18,1	10,6
7	63,3	41,9	(-)	81,9	89,4
8	36,7	47,3	40,6	41,7	43,1
9	45,2	38,1	36,4	41,2	49,4
10	3,6	8,7	8,6	5,3	1,2
11	14,5	5,9	14,4	11,8	6,3
12	8,6	7,3	4,4	8,9	6,0
13	27,1	24,5	52,6	22,9	35,6
14	37,9	47,5	21,7	19,9	6,9
15	500	370	200	634	286
16	0,7	1,4	0,2	0,5	0,3
17	3,9	11,9	2,2	2,1	1,8
18	388	116	343	637	541
19	869	836	236	753	452
20	407	340	403	311	348
21	8,5	7,9	7,2	11,9	9,9
22	0,08	0,05	0,08	0,13	0,18

Uwaga: nazwy cech wyszczególniono w tekście, czasopismo PTINT analizowano w latach 1993-2000.

Źródło: na podstawie badań własnych.

JOLANTA SOBIELGA  
Biblioteka Główna  
Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach

## Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego

W kwietniu 1983 r. uchwałą ZG SBP ustanowiona została Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego. Ustanowieniu Nagrody przyświecała myśl, aby promować w środowisku bibliotekarskim autorów, których prace mają istotne znaczenie dla rozwoju teorii i doskonalenia praktyki bibliotecznej i informacyjnej. Przyjęcie uchwały dla Nagrody im. Adama Łysakowskiego miało podkreślać ten związek, bowiem właśnie Łysakowski umiejętnie łączył refleksję teoretyczną ze znakomitą organizacją działań praktycznych.

Po kilku latach przerwy w 2002 r. Komisja Nagrody podjęła działalność, rozpatrując wnioski za okres 1996-2000 (łącznie) i za rok 2001.

### Do nagrody na lata 1996-2000 nominowano:

- 11 pozycji w grupie prac o charakterze teoretyczno-metodologicznym;
- 10 pozycji w grupie prac o charakterze dokumentacyjno-źródłowym;
- 13 pozycji w grupie prac o charakterze praktyczno-wdrożeniowym.

### Do nagrody za rok 2001 nominowano:

- 1 pozycję w grupie prac o charakterze teoretyczno-metodologicznym;
- 2 pozycje w grupie prac o charakterze dokumentacyjno-źródłowym;
- 5 pozycji w grupie prac o charakterze praktyczno-wdrożeniowym.

Po zapoznaniu się z opiniami Komisji ZG SBP na posiedzeniu w dniu 17 czerwca 2002 r. zatwierdził do równorzędnego wyróżnienia Nagrodą Naukową SBP im. A. Łysakowskiego następujące publikacje (porządek alfabetyczny tytułów):

### Za lata 1996-2000 w grupie prac o charakterze teoretyczno-metodologicznym:

- *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach / Barbara Sosińska-Kalata.* Warszawa: Wydaw. SBP, 1999 s. 387 (Nauka – Dydaktyka – Praktyka; 33).
- *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej / Ewa Głowacka.* Toruń: Wydaw. UMK, 2000 s. 188.

### W grupie prac o charakterze dokumentacyjno-źródłowym:

- *Bibliografia czasopism warszawskich 1579-1981.* T. 1-3. Oprac. / Konrad Zawadzki, przy współudziale Zofii Bralińskiej [i in.]; Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego. Warszawa: BP BG, 1994-2001.
- *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej.* Informator / red. nauk. Barbara Bieńkowska, oprac. Urszula Paszkiewicz, Hanna Łaskarzewska, Janusz Szymański, Stanisław Waligórski. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Poznań: Bogucki, Wydaw. Naukowe, 1998 s. 795 (Polskie Dziedzictwo Kulturalne, Seria B, Wspólne Dziedzictwo).
- *Deutsch-polnische Beziehungen in Geschichte und Gegenwart: Bibliographie 1900-1998.* T. 1-4. / [Stosunki polsko-niemieckie w historii i teraźniejszości. Bibliografia]. Red. Andreas Lawaty, Wiesław Mincer przy współpracy Anny Domańskiej [i in.]. Wiesbaden: Harassovitz Verlag, 2000.
- *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej.* T. 1-3. / Urszula Paszkiewicz, Ministerstwo Kultury i Sztuki. Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Warszawa: „DiG”. 1996-2000 (Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B. Wspólne Dziedzictwo).

### W grupie prac o charakterze praktyczno-wdrożeniowym

- *Bibliotekarstwo szkolne: teoria i praktyka.* T. 1-2. / Jadwiga Andrzejewska. Warszawa: Wydaw. SBP, 1996 (Nauka – Dydaktyka – Praktyka; 16/17).
- *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki / Maria Lenartowicz, Anna Paluszkiewicz.* Wyd. 2. Warszawa: Wydaw. SBP, 2000. (Formaty, Kartoteki; 7).

### Za rok 2001 w grupie prac o charakterze teoretyczno-metodologicznym

Komisja nie zgłosiła publikacji do nagrody w tej grupie.

### W grupie prac o charakterze dokumentacyjno-źródłowym

- *Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976-1990.* T. 1-2 / pod red. Stefania Skwirowskiej [oprac. materiału Stefania Skwirowska i Joanna Podurgiel przy współpracy Wojciecha Jankownego i in.]. Warszawa: BN, 2001.

### W grupie prac o charakterze praktyczno-wdrożeniowym

- *Adaptacja formatu USMARC do polskich zasad katalogowania: opis bibliograficzny i zasady wyboru haseł / oprac. Maria Janowska.* Warszawa: BN, 2001.

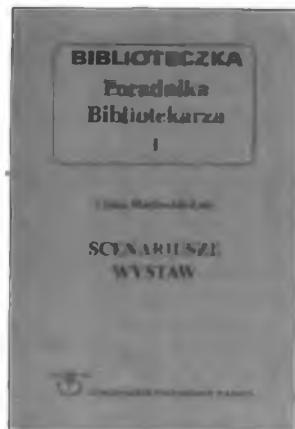
Wręczenie pamiątkowego medalu i dyplomu odbędzie się 10 września br. w Bibliotece Narodowej podczas Sesji Jubileuszowej na 50 rocznicę śmierci A. Łysakowskiego – powiązanej z obchodami 85-lecia SBP.

JADWIGA SADOWSKA

## *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*

**Celina Markowiak – Luty: Scenariusze wystaw. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002 – 80 s.; 12 tab.; il. «Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza». 1.**

Idea nowej serii wydawniczej Wydawnictwa SBP «Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza» powstała jednocześnie w Wydawnictwie SBP i redakcji „Poradnika Bibliotekarza”; stąd tytuł cyklu nawiązujący do nazwy czasopisma. Celem tej serii jest prezentowanie – w szerokim wyborze – materiałów repertuarowych, które można wykorzystać w pracy bibliotekarskiej z czytelnikiem. Tom pierwszy tej serii obejmuje 15 scenariuszy wystaw poświęconych wielu postaciom literackim oraz świata muzyki, nauki i historii. Czytelnik znajdzie w tej publikacji materiały dotyczące Adama Asnyka, Jana Brzechwy, Adama Mickiewicza, Czesława Miłosza, Władysława Stanisława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Leopolda Staffa, Wisławy Szymborskiej, Juliana Tuwima, Stefana Żeromskiego oraz Fryderyka Chopina, Hugo Kołłątaja, Stanisława Staszica i majora Henryka Dobrzańskiego. Zamieszczone w tej pozycji wydawniczej materiały – konspekty, scenariusze – powinny zainspirować odbiorców tej książki, czyli bibliotekarzy lub nauczycieli do tworzenia wystaw w bibliotece i szkole. Pozycja jest bogato ilustrowana.

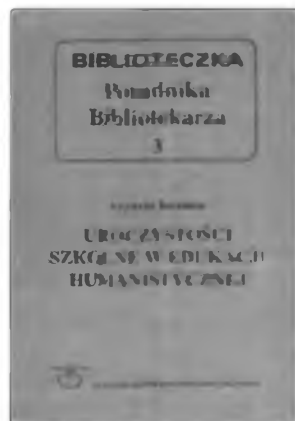


**Izabela Żukowska: Praca z aktywnym bibliotecznym. Poradnik metodyczny dla nauczycieli. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002 – 24 s. «Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza». 2.**

Zadaniem współczesnej biblioteki szkolnej, traktowanej już często jako centrum informacji, jest twórcze oddziaływanie na młodego czytelnika. Praca nauczyciela bibliotekarza ukierunkowana jest na obsługę czytelniczą zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Ważnym elementem działalności pedagogicznej biblioteki szkolnej jest praca z aktywnym bibliotecznym i klasowymi łącznikami bibliotecznymi. Niniejsza broszura omawia podstawowe zasady współpracy nauczyciela bibliotekarza z grupą uczniów z różnych klas, wspomagających pracę biblioteki szkolnej, organizację i zadania sekcji całego aktywu uczniowskiego oraz zamieszcza wzorcowy regulamin i kompetencje sekcji. Ostatni rozdział omawia pracę z klasowymi łącznikami bibliotecznymi. Jest to typowy poradnik metodyczny adresowany do nauczycieli bibliotekarzy.

**Krystyna Barańska: Uroczystości szkolne w edukacji humanistycznej. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002 – 120 s. «Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza». 3.**

Scenariusze imprez szkolnych są często poszukiwanym materiałem metodycznym przez nauczycieli różnego typu szkół. Kolejny tomik „Biblioteczki Poradnika Bibliotekarza” autorstwa Krystyny Barańskiej – nauczycielki języka polskiego w Gimnazjum w Lgocie Wielkiej (woj. łódzkie), autorki często publikującej swoje prace na łamach „Poradnika Bibliotekarza” prezentuje 13 scenariuszy różnych imprez szkolnych, które z powodzeniem można wykorzystywać w wielu uroczystościach szkolnych. Są one oparte na żywym słowie, z elementami form teatralnych i muzycznych. Autorka przygotowała, z myślą o czytelnikach ciekawe i oryginalne scenariusze dotyczące Dnia Matki, kobiet i o kobietach, z okazji pożegnania roku szkolnego, pożegnania uczniów kończących szkołę, Święta Niepodległości, Rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Wigilii. Wybór ciekawy i pożyteczny dla nauczyciela i bibliotekarza stojącego przed dylematem przygotowania interesującej imprezy szkolnej lub bibliotecznej, wzbogacającej działalność szkoły/biblioteki.



**Dziecko. Rodzina. Biblioteka. Materiały z konferencji ogólnopolskiej Zielona Góra 18-19 września 2001 r. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2002 – 62 s.; il. «Warsztaty Dydaktyczne» 4.**



Publikacja obejmuje materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dziecko. Rodzina. Biblioteka” zorganizowanej przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Zielonej Górze, która odbyła się w dniach 18-19.09.2001 r. Prezentuje 5 referatów dotyczących możliwości percepcyjnych dziecka w procesie czytania, wpływu literatury na zachowania i emocje dzieci, sposobów zaspokajania potrzeb czytelniczych dzieci w różnym wieku, literatury dla dzieci i jej popularyzacji przez biblioteki oraz uczestnictwa dzieci w różnych formach upowszechniania czytelnictwa oferowanych przez biblioteki. Ta niewielkich rozmiarów książeczka porusza przede wszystkim aspekt roli rodziny w inicjacji czytelniczej najmłodszych i wskazuje na potrzebę współpracy bibliotekarza z rodzicami w kształtowaniu potrzeb czytelniczych dzieci i młodzieży. Druga część publikacji zawiera konspekty zajęć animacyjno-czytelniczych, które z powodzeniem można wykorzystać w praktycznych działaniach bibliotek dziecięcych. Publikacja adresowana do bibliotekarzy bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych.

**Społeczne oddziaływanie współczesnej książki. Wybory czytelnicze. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2002 – 200 s. «Biblioteka. Informacja. Komunikacja».**

Kolejna publikacja z serii «Biblioteka. Informacja. Komunikacja» obejmuje materiały z konferencji pt. „Społeczne oddziaływanie współczesnej książki – wybory czytelnicze” zorganizowanej przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie w dn. 15-16.10.2001 r. Prezentowane w tej pozycji opracowania autorstwa: Jadwigi Kołodziejkiej, Kazimierza Wolny-Zmorzyńskiego, Bogdana Klukowskiego, Łukasza Gołębiewskiego, Jakuba Frolowa, Katarzyny Wolff, Danuty Świerczyńskiej-Jelonek, Grażyny Bilskiej, Ryszarda Turkiewicza, Marii Kulik oraz Magdaleny Rabizo-Birek dotyczą 4 grup zagadnień: 1) kultury, biblioteki, czytelnictwa, 2) wyborów czytelniczych, 3) przeobrażeń rynku książki i 4) literatury pogranicza. Książka przybliży czytelnikowi wachlarz zagadnień związanych z aktualną sytuacją kultury, bibliotek, książki i czytelnictwa na szerokim tle przemian społecznych, gospodarczych, politycznych, procesów kształtowania się społeczeństwa informacyjnego. Porusza problemy współczesnego rynku książki na świecie i w Polsce (edytorstwo i księgarstwo) oraz czytelnictwa dorosłych i dzieci – w aspekcie rozwijającej się kultury medialnej – z jednej strony zagrażającej książce, a z drugiej – ją wspomagającej. Tę publikację powinien przeczytać każdy bibliotekarz, któremu nie obce jest upowszechnianie czytelnictwa i profesjonalna obsługa czytelników w bibliotekach publicznych, pedagogicznych i szkolnych. Książka pomocna w procesie kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy.



**Biblioteki publiczne wobec Unii Europejskiej. Materiały pokonferencyjne. Przesiek-Chelmża, 17-19 września 2001. Polski Związek Bibliotek. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 2002 – 129 s. «Biblioteczka Chelmżyńska».**

Publikacja Polskiego Związku Bibliotek obejmuje materiały, które były referowane w czasie konferencji pt. „Biblioteki publiczne wobec Unii Europejskiej” – w Przesieku, k. Torunia w dn. 17-19.09.2001 r. Celem konferencji było przybliżenie tematyki związanej z funkcjonowaniem bibliotek w krajach Unii Europejskiej – w kontekście dojścia do standardów unijnych bibliotek innych krajów postkomunistycznych oraz działania bibliotek polskich w zakresie informacji o problematyce unijnej. Czytelnik tej pozycji znajdzie zatem teksty dotyczące problemów współczesnego bibliotekarstwa polskiego, a także zagranicznego – Rosji, Szwecji, Ukrainy, Węgier, Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej.



JADWIGA CHRUSCIŃSKA



# PORADNIK Bibliograficzno-Metodyczny

„Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny” jest kwartalnikiem wydawanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu od 1977 r. Stanowi kontynuację wydawanego w latach 1968-1976 „Poradnika Informacyjno-Bibliograficznego”. Było to typowe wydawnictwo informacyjne z obszernymi zestawieniami bibliograficznymi. Na przestrzeni 34 lat wydawania „Poradnik” uległ przeobrażeniu zarówno pod względem merytorycznym jak i wydawniczym, nie zmienił się jednak jego profil. Nadal jest to wydawnictwo informacyjno-bibliograficzne, od 1977 r. wzbogacone o materiały metodyczne prezentujące różne formy pracy z czytelnikami. Fakt ten zdecydował o zmianie tytułu z „Poradnika Informacyjno-Bibliograficznego” na „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny”. Zmienił się także format, od 1984 r. ukazuje się w bardziej poręcznym formacie A-5, wcześniej A-4. Od początku do chwili obecnej jest kwartalnikiem. Dotychczas ukazało się 136 zeszytów.

„Poradnik” adresowany jest do pracowników bibliotek publicznych Wielkopolski (woj. wielkopolskiego, wcześniej woj. poznańskiego), jako pomoc w pracy z czytelnikiem, szczególnie w zakresie działalności informacyjnej, a także jako pomoc metodyczna w planowaniu imprez bibliotecznych.

Obecnie strukturę „Poradnika” tworzy pięć działów stałych:

- I. „Kalendarz rocznic, obchodów i wydarzeń” – zawiera kwartalne wykazy dat i rocznic. Wykorzystywany jest przez bibliotekarzy przy opracowywaniu planu pracy bibliotek. Z tego względu, każdy pierwszy numer zawiera roczny wykaz ważniejszych jubileuszy nadchodzącego roku.
- II. „Zestawienia bibliograficzne” – uwzględniają różne tematy mogące zainteresować czytelników. Często są one inspirowane przez przypadające w danym kwartale święta czy rocznice, niekiedy są wynikiem bieżących wydarzeń lub przewidywanych zainteresowań czytelnicy. W końcowej części tego rozdziału od początku wydawania „Poradnika” zamieszczany jest cykl «*Bibliografie osobowe*». Prezentowane są w nim sylwetki nieżyjących już postaci z kręgu literatury, nauki, kultury i sztuki, a także polityki czy historii, wśród których liczną grupę stanowią osoby związane życiem i działalnością z Wielkopolską.
- III. „Materiały metodyczne” – prezentują scenariusze różnego rodzaju imprez, wieczorów literackich, konkursów czytelnicy czy lekcji bibliotecznych. Ich tematyka podobnie jak w „Zestawieniach bibliograficznych” wynika często z kalendarium kwartalnego, ale czasami są to prace bibliotekarzy z bibliotek terenowych nagrodzone w konkursach wojewódzkich.

IV. „Materiały regionalne” – pojawiły się w 1978 r. Obecnie składają się z trzech podrozdziałów: „Przegląd nowości regionalnych” prezentuje nowe wydawnictwa związane z regionem; „Imprezy kulturalne w bibliotekach publicznych woj. wielkopolskiego” – wykazuje ciekawe formy aktywności kulturalnej poszczególnych bibliotek w środowisku, stanowiąc inspirację dla innych placówek; *Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury na łamach prasy* – informuje o artykułach, które ukazały się w prasie w minionym kwartale.

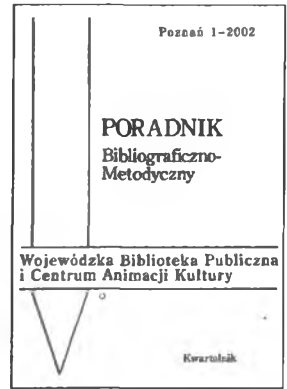
V. „Kronika” – podaje wiadomości o przyznanych polskich i międzynarodowych nagrodach i wyróżnieniach literackich. Druga część informuje o pisarzach polskich i obcych, którzy zmarli w minionym kwartale.

Do każdego rocznika „Poradnika” opracowywany jest indeks rzeczowy, a nakład wynosi 350 egz. Przeciętna objętość czasopisma to ok. 90 stron, chociaż zdarzało się, że przekraczała 120. Materiały do „Poradnika” opracowują głównie pracownicy Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu, dawniej Działu Informacyjno-Bibliograficznego, a obecnie Instytucyjno-Metodycznego, w ramach którego funkcjonuje komórka informacyjno-bibliograficzna. Niektóre tematy realizują na zamówienie specjaliści z różnych dziedzin (np. cykl «*Współczesna literatura światowa*»).

Informacje nt. nowości regionalnych przygotowuje Dział Bibliografii Regionalnej. Informacje o imprezach kulturalnych w bibliotekach opracowywane są na podstawie materiałów nadesłanych przez biblioteki powiatowe.

W skład redakcji czasopisma wchodzi obecnie trzy osoby: Iwona Smarsz (redaktor naczelny) oraz Urszula Bzdawka i Beata Nowak (zespół redakcyjny). Wieloletnim redaktorem naczelnym (1987-1999) była Zofia Płatkiewicz.

URSZULA BZDAWKA



„Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny”. Wydawca: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Redaktor nac.: Iwona Smarsz. Zespół redakcyjny: Urszula Bzdawka, Beata Nowak. Adres redakcji: 60-819 Poznań, ul. Prusa 3, tel. (061) 847-20-11 wew. 144, e-mail: biblioteka@wbp.poznan.pl www.wbp.poznan.pl



## Literatura i historia

Poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, krytyk literacki, bibliograf, nauczyciel akademicki, organizator życia literackiego, obrońca wolności słowa – tak 30 stycznia 2002 r. przedstawił Leszka Szarugę w *Salonie Pisarzy* w Bibliotece Narodowej znany krytyk literacki i poeta, Piotr Matywiecki.

Od swego debiutu w 1980 r. (*Wiersze*) Szaruga opublikował kilkanaście zbiorów poetyckich, głównie w drugim obiegu (m.in. *Nie ma poezji* (1981), *Czas morowy* (1982), ...i inne wiersze (1984), *Mgły* (1985), *Po wszystkim* (1991), *Klucz od przepaści* (1994), *Każdy jest kimś* (2000), *Przed burzą* (2001), *Panu Tadeuszowi* (2001). Z wydawnictwami niezależnymi związał się Leszek Szaruga w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, redagując (do 1981 r.) z Jackiem Bierezinem i Witoldem Sułkowskim nieregularny kwartalnik „Puls”. Większość jego publikacji z tego okresu pozostaje rozproszona w prasie podziemnej. Pisał do „Obecności”, „Wezwań” i wielu innych pism drugoobiegowych. Od 1976 r. publikował w paryskiej „Kulturze”. W 1979 r. zaczął współpracę z Radiem Wolna Europa, używając pseudonimów: Jan Krajnik i Krzysztof Powoski. Pierwsza książka krytycznoliteracka Szarugi *Własnymi słowami* ukazała się w Bibliotece „Głosu” (1979). Również jedyny (jak do tej pory) tom prozy *Pudło* został wydany poza cenzurą. Pisanie o literaturze dawało poecie szansę mówienia także o życiu społecznym, myślenie o politycznych funkcjach literatury wynikało z osobistych doświadczeń i lektur.

Uwikłanie w historię i bieżącą politykę to jeden z ważniejszych tematów pojawiających się w pracach krytycznoliterackich Leszka Szarugi. Piotr Matywiecki podczas spotkania ubolewał, iż niedocenione przez krytyków i czytelników pozostaje wydana w 1993 r. *Walka o godność. Poezja polska w latach 1939-1988. Zarys głównych problemów*. Książka, zaczęta jeszcze w stanie wojennym stanowi próbę odpowiedzi na pytania o artystyczne i etyczne wartości poezji polskiej czasów najnowszych, o jej powinności wobec społeczeństwa i kultury. Jest też w *Zarysie* szerokie omówienie życia literackiego w Polsce i na emigracji. Co ważne, w przekonaniu Szarugi poezja i w ogóle literatura polska – ta powstała na obczyźnie i ta krajowa – stanowi integralną całość. Podział ten był jednak istotny dla zwykłego czytelnika w Polsce, który do książek emigracyjnych dostęp miał co najmniej trudny, a ich rozpowszechnianie groziło nawet więzieniem.

Leszkowi Szarudze zawdzięczamy małą syntezę prasy literackiej, ukazującej się po 1945 r., zatytułowaną *Co czytamy?* (1999), oraz próbę rozpoznania dorobku prozy XX w. *Milczenie i krzyk. Pięć esejów z powodu Młodej Polski*. Na tej epoce – zdaniem Szarugi – kończyły się wielkie, autorskie syntezy historycznoliterackie. Po nich nastąpił czas opracowań ocenianych i cząstkowych, czas rwących się nici tradycji, przemilczeń, niedopowiedzeń, nieciałości.

W *Salonie* BN Leszek Szaruga mówił również o swoim zainteresowaniu tematem tzw. pogranicza kulturowego, szczególnie polsko-niemieckiego i Kresów Wschodnich. Wyrasta ono może ze związków rodzinnych autora ze Żmudzią, Odessą, Grecją, Berlinem, wolnym miastem Gdańskiem i współczesnym Szczecinem. Można przypuszczać, że na zainteresowania Szarugi mieli wpływ jego rodzice: tłumaczka Maria Kurecka oraz poeta i tłumacz, Witold Wirpsza, trwale związani z literaturą niemieckojęzyczną. Publicystyczne *Dochodzenie do siebie* (1997) to świadectwo odzyskiwania pamięci i języka przez Mazurów czy Ślązaków, przywracanie pamięci Kresów, odczytywanie zatartych śladów żydowskich, niemieckich, dochodzenia do „małych ojczyzn”, rozpoznawania wielowątkowości kultury, w której wyrastaliśmy i żyjemy.

Blisko dwudziestoletni pobyt w Berlinie Zachodnim zaowocował nie tylko znajomością języka niemieckiego i zainteresowaniem poezją w nim tworzoną. Szaruga wypatraje wszelkich polskich śladów na berlińskim bruku i ocala je w swych pracach od zapomnienia (*Węzły polsko-niemieckie*, 2000).

Pytany o swe plany Leszek Szaruga zdradził, iż pracuje nad *Walką o godność II*, czyli nad opisem prozy polskiej powstałej w latach najnowszych. Od roku w wydawnictwie „Twój Styl” czeka na wydanie jego nowa powieść *Zdjęcia*.

BOGDAN KLUKOWSKI

## Dziura budżetowa połknęła podręczniki

Kwietniowe targi książki edukacyjnej mogły przynieść wiele satysfakcji wydawcom, choć i oni mają swoje kłopoty związane z niejasnościami programowymi i zbytem książek. Można było obserwować wydawnictwa edukacyjne, które po kilku latach urosły do liczących się ekonomicznie tzw. graczy na rynku książki, a obok tego ciche upadki i nie zawsze łagodne likwidacje tych, którym się nie udało. Wolny rynek książki szkolnej, głównie podręczników i zeszytów ćwiczeń, zachwalany jest głównie przez wydawców, których interes materialny jest oczywisty. Dobrze, że za wydawanie książek szkolnych wzięli się nauczyciele i redaktorzy z dawniej nielicznych oficyn wydawniczych, ale obok nich już płyną młode rekiny, żądne łatwego łupu.

W tym przypadku mamy jednak do czynienia z dziedziną najbardziej wrażliwą społeczną, gdyż poziom nauczania na szczeblu podstawowym, gimnazjalnym i licealnym tworzy niezbędne fundamenty do osiągnięcia wiedzy i umiejętności zawodowych, potrzebnych w konkurencyjnym świecie i konkurującym społeczeństwie. Tu zaczynają się bowiem sny utopijnych demokratów o równym dostępie do wiedzy i do kariery.

Najbardziej pokrzywdzonymi okazują się jak zawsze dzieci pochodzące z rodzin ubogich, a szczególnie te, których rodzice lub opiekunowie są dotknięci bezrobociem. Troska o te dzieci jest wpisana w system opieki, jaką sprawuje państwo lub samorządy lokalne. Niedostatki budżetowe są tu najbardziej bulwersujące i aż dziw bierze, że nie znajduje to żadnego zainteresowania ze strony polityków i środków masowego przekazu.

Niewątpliwie podwyżka cen leków (faktyczna lub wymyślona) jest bardziej nośna medialnie. Prawie nikt jednak nie wspomina o biednej dzieci. Owszem, jeśli chodzi o szklankę mleka lub dożywianie, to temat ten jakoś przebijają się do wiadomości społecznej. Bo to zawsze znajduje się ktoś zasobny i wrażliwy lub po prostu zaradny.

A przecież te same dzieci, biedne, niepełnosprawne, zostały dotknięte z powodu dziury budżetowej w sposób najbardziej dojmujący. I trzeba na to nie jakichś tam miliardów, których uporzyczywie szuka minister Marek Belka i jego koledzy z rządu, ale zaledwie kilkudziesięciu milionów. Są to jednak pieniądze niezbędne, a jednak nie znalazły się one na ten rok w budżecie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Jest oczywiście specjalny *Program podręczników szkolnych dla dzieci najuboższych w związku*

*z reformą oświaty*. W ubiegłych latach środki na ten cel były czerpane z rezerw tzw. celowych budżetu państwa. MEN określało zasady, na podstawie których wojewodowie dzielili pieniądze na poszczególne gminy, a tam z kolei szkoły decydowały o tym, któremu dziecku pomoc w zakupie podręczników jest niezbędna.

Stało się jednak tak, że jeszcze w 2000 r. na ten cel państwo wyasygnowało kwotę 9 mln zł. Niedużo, ale starczyło dla kilkudziesięciu tysięcy najuboższych dzieci. Jednak na 2001 r. już nie znaleziono na ten cel ani złotówki. Jak będzie w tym roku, aż się nie chce myśleć. I to jest ta dramatyczna sytuacja, która powoduje, że nie dajemy szans korzystania z wiedzy szkolnej tysiącom dzieci, odbieramy im i sobie możliwość wyprowadzenia tysięcy dzieci z „dziedzicznej biedy”, zamykamy im drogę nie tylko prostego wyrwania się z tej biedy, ale i możliwość wyłowienia spośród nich zdolnych i wybitnych, które w przyszłości mogłyby wpływać na poprawę swojej sytuacji ale też całego społeczeństwa.

Bez niewielkiego wsparcia ze strony ich państwowego opiekuna nie mają szans i nikt się nie dowie o ich marzeniach i potencji twórczej. Nie dla nich bowiem podręczniki do wyboru, których może nawet produkuje się zbyt wiele, nie dla nich kolorowe rysunki, wycinanki i zeszyty ćwiczeń. Tylko co bardziej pracowici będą w stanie pokonać swój analfabetyzm, większość będzie czas wolny spędzać na drobnych kradzieżach i bezmyślnym oglądaniu telewizji. Dołączą do trudnych wychowanków domów dziecka, klientów izb zatrzymań, a potem do zatłoczonych więzień. Rysuję może obraz zbyt pesymistyczny, ale świadomość, że ok. 100 tys. dzieci startuje od razu z gorszej pozycji, podsuwa tylko „szkice węglem”.

Do tej rzesy dzieci ubogich dołączają te, które ze względu psychofizycznych kwalifikują się do nauczania w szkolnictwie specjalnym. Było także dobrą tradycją, że państwo (za pośrednictwem MEN) dofinansowywało wydawanie podręczników i książek pomocniczych dla uczniów szkół specjalnych. Publikacje te, przystosowane do możliwości percepcyjnych dzieci specjalnej troski, są bardzo drogie, także ze względu na niewielkie nakłady. I znowu przykład finansowy: w 2000 r. w budżecie znalazło się na ten cel 6 mln zł. W następnym roku było to już tylko 623 tys. zł, ale w grudniu 2001 r. ktoś liतोściwy dodał jeszcze 824 tys. zł. Jak będzie w tym roku, znowu nie wiadomo.

O połowę mniejszą niż w 2000 r. sumą dofinansowano w 2001 r. podręczniki dla szkół zawodowych. Podobnie było z podręcznikami dla dzieci, pochodzących z mniejszości narodowych i grup etnicznych. Widać z tych przykładów, że w dziedzinie edukacji mityczna dziura budżetowa ma oblicze bardzo konkretne i z niej porażającym mrozem, szkolidwym niezmiernie dla latorośli, by użyć określenia z dziedziny ogrodnictwa. ■

# Cała Polska czyta dzieciom

## – II edycja

Wszystkie biblioteki publiczne włączyły się do realizacji kampanii społecznej na rzecz głośnego czytania dzieciom, zainicjowanej rok temu przez Fundację ABC XXI – Program Zdrowia Emocjonalnego i prezesa tej Fundacji – Irenę Koźmińską. Z dniem 1 czerwca br. ruszyła druga edycja tej pozytywnej akcji. Promocja głośnego czytania odbywa się poprzez festyny organizowane w całej Polsce, w których uczestniczą znane aktorki, piosenkarki. Honorowy patronat nad akcją „Cała Polska czyta dzieciom” objęła Natalia Kukulska. Hymnem tej akcji jest piosenka „Wspomnienia są blisko” śpiewana właśnie przez Natalię Kukulską. Piosenkarka nagrała też dwuminutowy spot telewizyjny, w którym czyta swojemu synkowi i promuje głośne czytanie dzieciom. Również podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie piosenkarka promowała książkę *Bajki Natalki*. Społecznicy z oddziałów Fundacji w takich miastach jak: Toruń, Łódź, Tarnów, Opole, Wrocław, Poznań organizują grupy wolontariuszy czytających dzieciom w szpitalach, świetlicach, domach dziecka. Także i biblioteki będą, tak jak dotychczas, dzielnie towarzyszyć drugiej edycji kampanii. Zalety głośnego czytania dzieciom są ogromne i osiągają istotne cele wychowawcze i edukacyjne, zapewniając równowagę emocjonalną, stymulację umysłu, rozwój więzi psychicznych i inteligencji emocjonalnej. Wspólne lektury to wspólne emocje, bliskość fizyczna i emocjonalna, to cementowanie rodziny. Nawyk czytania i miłość do książek to kapitał, który procentuje w dorosłym życiu dziecka. Kampanię „Cała Polska czyta dzieciom” sponsorują nie tylko media jak: telewizja, radio, prasa, ale także banki i różne fundacje. Czytajmy dzieciom przynajmniej 20 minut dziennie! Czy za pięć lat, a tyle czasu daje sobie Fundacja i inicjatorka całej akcji – Irena Koźmińska na osiągnięcie sukcesu będzie okresem wystarczającym na obycie dziecka z książką i inicjację czytelniczką w Polsce? Przy tak szerokim wsparciu społecznym będzie to chyba możliwe.

(J. Ch.)

## Dziennikarze czytają dzieciom

Akcja „Cała Polska czyta dzieciom” w bibliotekach publicznych Tarnobrzega w tym roku prowadzona była po raz drugi. W roku ubiegłym w dniu wspólnego czytania 29 września dzieciom czytały znane w mieście osoby – m.in. przewodniczący Rady Miasta – Jacek Brycki, preor klasztoru Ojców Dominikanów – o. Maciej Złonkiewicz OP.

Nie była to tylko jednorazowa akcja, ale przez cały rok bibliotekarze organizowali wspólne czytanie w bibliotekach. Systematycznie akcja ta prowadzona była w 2 filiach bibliotecznych – w Sobowie i Wielowsi. Kierowniczką filii – Teresa Serwan i Kazimiera

### CZYTAJ DZIECKU 20 MINUT DZIENNIE. CODZIENNIE!

- Czytanie na głos niemowlęciu stymuluje rozwój jego mózgu.
- Czytanie kilkulkatki rozbudza w nim ciekawość świata i pomaga mu zrozumieć siebie i innych.
- Wspólne głośne czytanie z nastolatkiem pomoże mu pokonać wiele problemów wieku dorastania.
- *Bez względu na to ile masz zajęć, najważniejszą rzeczą, jaką możesz zrobić dla przyszłości swego dziecka, oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest codzienne głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji.*

Jim Trelease, „Read-Aloud Handbook”  
(Podręcznik głośnego czytania)

Pająk do wspólnego czytania zapraszały nauczycieli i osoby znane w środowisku. Zaproszenia do wspólnego czytania były przyjmowane z zadowoleniem, dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w spotkaniach. Zaskoczeniem dla nas był fakt, że na wspólne czytanie książek przychodziły nie tylko małe dzieci, ale uczestniczyły w nich dzieci z gimnazjum. Efekt systematycznego, rocznego czytania w wymienionych wyżej filiach wiadać było w dniu 6 czerwca, kiedy to w 6 naszyc bibliotekach w godz. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> odbyło się wspólne czytanie.

Dzieci z Sobowa i Wielowsi były bardzo aktywne w czasie czytania, podejmowały dyskusje z czytającymi, chwilami czytanie przeradzało się we wspólną zabawę.

Nasze zaproszenie do wspólnego czytania w roku bieżącym przyjęli dziennikarze lokalnej prasy, radia i telewizji. Czytali Wojciech Koziół i Jarosław Golik z Telewizji Tarnobrzeg, Piotr Karnas z Radia „Leliwa”, Joanna Rybczyńska z tygodnika „Sztafeta”, Wiesława Skowrońska, Bogumiła Trzaska i Wojciech Pintał z „Tygodnika Nadwiślańskiego”, Edyta Urbaniak i Wiesław Dziewicz z „Echa Dnia” oraz Agnieszka Bielas z „Nowin”.

W interpretacji dziennikarzy dzieci wysłuchały m.in. fragmentów bajek: *Koziółka Matółka, Jak Wojtek został strażakiem, Małego Księcia, Pchły Szachrajki*. Uzupełnieniem do czytanych bajek był ogłoszony przez dziennikarzy konkurs na ilustracje do wysłuchanej bajki.

Nie była to ostatnia akcja wspólnego czytania w bibliotekach. Bibliotekarze przez cały rok zapraszać będą do wspólnego czytania dzieci, nauczycieli. Również dziennikarze wyrazili zgodę na udział we wspólnym czytaniu oraz informowaniu o jego efektach na łamach prasy, w radiu i telewizji.

STANISŁAWA MAZUR

Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnobrzegu





# Świat książki dziecięcej

## ■ Zwyczajna?

Wpadła mi ostatnio w ręce książka współczesnej amerykańskiej pisarki Patricii McLachlan zatytułowana *Sara wysoka, zwyczajna*. Zaczęłam przerzucać kartki i już po chwili nie mogłam się od niej oderwać, dopóki nie skończyłam czytać. Chciałabym podzielić się swoimi wrażeniami z lektury.

Całą historię można by opowiedzieć tak: oto niepełna rodzina, gdzie na preriach amerykańskich; owdowiały ojciec i jego dwoje dzieci – Anna i Kaleb. Pewnego dnia mężczyzna postanawia znaleźć sobie drugą żonę, bo prawdopodobnie ciężko mu samemu pracować na farmie z dala od ludzi i samotnie wychowywać dzieci. Nawet najbliżsi sąsiedzi mieszkają przecież daleko. Daje więc ogłoszenie do gazety. Odpowiada na nie dziewczyna ze stanu Maine, która też chce coś zmienić w swoim życiu, bo brat, z którym mieszka, właśnie się żeni i – jak możemy się domyślać – dla drugiej gospodyni zabraknie już miejsca. Dwoje samotnych ludzi dochodzi więc do porozumienia i dziewczyna przyjeżdża na miesiąc, by poznać ewentualną przyszłą rodzinę i warunki, w jakich miałyby w niej żyć.

Ale można ową historię opowiedzieć i tak: daleko, daleko na prerii, w niewielkim domku na farmie mieszka troje ludzi. Tworzą oni rodzinę, ale czy szczęśliwą? Mężczyzna samotnie boryka się z odpowiedzialnym zadaniem, jakim jest wychowanie dzieci i praca na roli. Dzieci zaś tęsknią za matką, która wniosłaby do domu radość i ciepło, potrafiłaby śpiewać, opowiadać ciekawe historie, a w chwilach smutku przytuliła i pocieszyła. Anna trochę pamięta swoją mamę, ale Kaleb nie, bo zmarła następnego dnia po jego urodzeniu. Pewnego dnia ojciec daje więc ogłoszenie do gazety, odpowiada na nie Sara ze stanu Maine. Z listu od niej wynika, że mieszka nad morzem; że jest pracowita, że chętnie poznałaby całą rodzinę... Z nadejściem wiosny Sara przyjeżdża więc z wizytą na farmę, a potem...

I właśnie owo *potem* jest tematem książki. Jest to książka taka właśnie jak *Sara: zwyczajna*. Jej bohaterami są ludzie zupełnie zwyczajni, żyjący zwykłym życiem ciężko pracujących rolników. Ich dni są podobne do siebie, z rzadką przerywane wydarzeniami przyjemnymi, jak wizyta sąsiadów, albo przykrymi i niebezpiecznymi, jak burza.

Jednocześnie jednak jest to książka niezwykła, jak *Sara*. Książka, w której próżno by szukać sentymentalizmu czy patosu, a przecież czytelnika ogarnia wzruszenie i uczucie miłego ciepła, tak potrzebnego od czasu do czasu nam wszystkim. Nie każdy pisarz potrafi je wywołać. A Patricii McLachlan to się udało. Całą historię poznajemy z opowieści Anny. Podobnie jak jej ojciec i brat, ona również z nadzieją, choć nieśmiało, podpatruje Sarę – zwyczajną, wysoką dziewczynę, która przyjechała z daleka i tak pięknie opowiada, jak wygląda morze. Anna nie wie,

czy Sarze spodoba się rozległa, monotonna kraina bardzo przecież różniąca się od jej rodzinnych stron. Wszystko jest tu inne: roślinność, zwierzęta, nawet niebo. A ludzie, jacy są tutejsi ludzie? Jak ich widzi Sara? Czy ich obecność będzie dostateczną rekompensatą za oddalenie od tamtych, bliskich, za którymi zapewne już tęskni? Czy Anna i Kaleb okażą się dość grzeczni i mili, by Sara zechciała zostać ich mamą? I żoną ich taty? A on, ich ojciec? Jaki jest w oczach Sary?

Nadzieje, tęsknoty i lęki pulsują... Czworo ludzi każdego dnia zbliża się do siebie coraz bardziej, aż w końcu Sara jedzie do pobliskiego miasteczka i kupuje trzy kredki: niebieską, zieloną i szarą. Są to barwy morza, do którego tęskni. Ale teraz dom Sary będzie tutaj, na farmie wśród traw prerii. A preria jest przecież równie piękna i bezkresna jak morze.

Patricia McLachlan napisała wzruszającą i mądrą książkę. Podobno pomysł nasunęło jej wydarzenie z historii własnej rodziny. *Sara wysoka, zwyczajna* została zauważona i doceniona. W 1986 r. autorce przyznano Newbery Medal, najbardziej prestiżową amerykańską nagrodę w dziedzinie literatury dla dzieci. Co roku otrzymuje ją autor, który swoją książką wniosł najwybitniejszy wkład do amerykańskiej literatury dziecięcej w poprzednim roku kalendarzowym.

Powieść Patricii McLachlan przedstawiło Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA w znakomitym tłumaczeniu polskiej aktorki Małgorzaty Zajączkowskiej, dla której nie było to pierwsze spotkanie z *Sarą wysoką, zwyczajną*. Wystąpiła bowiem w amerykańskiej ekranizacji powieści. Chyba nie tylko dzieci powinny tę książkę przeczytać. Warto, byśmy i my, dorośli, zadumali się przez chwilę nad opowieścią Anny. Opowieścią, która jest nieśmiała, ale gorącą prośbą o miłość.

LIDIA BŁASZCZYK

■ Patricia McLachlan: *Sara wysoka, zwyczajna*. Warszawa: Warszawskie Wydaw. Muza SA, 2002.

## ■ Nie taki diabeł straszny

Być może pojawił się nowy dziecięcy bestseller. Piszę „być może”, choć w Stanach Zjednoczonych, miejscu narodzin *«Serii Niefortunnych Zdarzeń»*, bo o niej mowa, nikt już nie ośmieliłby się mieć w tej kwestii najmniejszych wątpliwości. Podobno sprzedaż dotychczas wydanych ośmiu tomów osiągnęła w USA ponad milion egzemplarzy, książki przetłumaczono na dwadzieścia kilka języków, a w przyszłym roku możemy się spodziewać filmu. Czy *«Seria Niefortunnych Zdarzeń»* spodoba się w Pol-

sce, okaże się w najbliższym czasie, bo oto wchodzi na rynek dwa pierwsze tomy: *Przykry początek* i *Gabinet gadów*. Autorem tych książek (ma być ich w sumie 13, ma się rozumieć!), jest młody Amerykanin, ukrywający się pod pseudonimem Lemony Snicket. «*Serię Niefortunnych Zdarzeń*» wydał „Egmont”. Ukazała się akurat na 47. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie i tam też miała swoją promocję. Gościny użyczył „Egmontowi” Teatr Lalka – mieszczący się, podobnie jak Targi, w Pałacu Kultury, a ponadto – otwarty na podobne zdarzenia, czego dowodem chociażby niedawna, brawurowa wręcz promocja książki Tadeusza Nycza *Alfabet teatru*, wydanej przez Agencję „Ezop”. Pozwalam sobie na tę dygresję choćby dlatego, że Lemony Snicket też to stale czyni w swoich utworach, a tak naprawdę dlatego, że owa promocja na długo pozostała w mojej pamięci. Joanna Rogacka, kierownik artystyczny Teatru, wpadła na bardzo dobry pomysł, aby zwyczajowe odczytywanie fragmentów tekstu zastąpić ich inscenizacją. Zyskała w tym przychylności zespołu aktorskiego, który odegrał świetny minispektakl, inscenizując po prostu kilka hasel wybranych z tego szczególnego leksykonu.

Promocja «*Serii Niefortunnych Zdarzeń*» też miała swój niepowtarzalny klimat. Nie było wprawdzie autora, ale każdy z uczestników otrzymał egzemplarz dwóch wydanych tomów, więc mógł jeszcze tego samego wieczoru pochłonąć treść książki. Fragmenty tekstu odczytał, jak zwykle rewelacyjny w tym aktorskim zadaniu, Roman Holc z teatru „Lalka”. W promocji uczestniczyła tłumaczka powieści, Jolanta Kozak oraz Barbara Marciniak z radiowej Trójki, gdzie codziennie czytane są kolejne odcinki powieści. Prezentacji serii dokonała jej redaktorka – Hanna Bałtyn oraz Joanna Olech, pierwsza recenzentka utworu na łamach polskiej prasy (znana nam dobrze autorka *Miziołków* oraz ilustratorka książek dla dzieci).

Warto powiedzieć, że omawiane książki z przyjemnością bierze się do ręki. „Egmont” wydaje serię nader starannie – każdy tomik to edytorski klejnot: ciekawie zakomponowana twarda okładka ze zdobionym grzbietem, mały podręczny format, kremowy papier, duży druk, szeroki margines. Z tekstem korespondują czarno-białe ilustracje (Brett Helquist). Jeżeli chodzi o treść, to sam autor reklamuje ją przewrotnie, otwierając zniechęcając do lektury: *Drogi Czytelniku! Z przykrością zawiadamiam Cię, że książka, którą trzymasz w ręku, jest wyjątkowo nieprzyjemna*. Takie opinie Lemony Snicket wygłasza chętnie przy każdej okazji, umieszczając je również w ciągu narracyjnym. Nie jest bynajmniej narratorem pozostającym w cieniu opisywanych zdarzeń. Najwyraźniej kreuje nie tylko bohaterów i akcję, ale także i siebie – tajemniczego, ponurego autora, zranionego w dodatku śmiercią ukochanej. *Dla Beatrice – ukochanej, upragnionej, umartej* – tak brzmi dedykacja zamieszczona w pierwszym tomie. W drugim tajemnicza Beatrycze pojawia się znów: *Dla Beatrice. Moja miłość dla Ciebie wciąż żyje*.

Owo westchnienie w grobową otchłań zapowiada ponury, ale także nieco teatralny klimat utworów. Czytelnik cały czas czuje się jakby prowadzony za rękę przez mistrza ceremonii, chociaż ten zapewnia, że jest jedynie kronikarzem dziejów młodych Baudelaire’ów. A są to dzieje nie do pozazdrosczenia. Tytułowy przykry początek to śmierć rodziców trojga bohaterów: Wioletki o umyśle wynalazcy, Klause o usposobieniu mola książkowego i niemowlęcia płci żeńskiej, zwanego Słoneczkiem, a wyposażonego w cztery ostre ząbki, z których lubi robić użytek. Wnikliwy czytelnik dostrzeże, iż owa śmierć, zdarzenie niewątpliwie tragiczne, ma tutaj charakter trochę teatralny. Zapewne dzięki groteskowej postaci pana Poe, który o nieszczęściu informuje zarówno bohaterów, jak i czytelnika.

Beatrycze, Baudelaire, Poe (i jego dwaj synowie, z których jeden nosi imię Edgar) – takich imion i nazwisk wyjętych z określonego kontekstu kulturowego będzie w kolejnych tomach więcej. Jest to jeden z elementów postmodernistycznej gry z czytelnikiem, którą Snicket konsekwentnie na łamach powieści uprawia, dokonując chociażby licznych odniesień do kultury europejskiej. Tak w treści, jak i w formie.

Historię sierot Baudelaire można odczytać jako nieco zmienioną historię np. dickensowskiego Davida Copperfielda. Z jednym, jakże istotnym zastrzeżeniem. U Snicketa dziecko skrzywdzone przez los nie pozwala dodatkowo krzywdzić się przez złych ludzi! W «*Serii Niefortunnych Zdarzeń*», podobnie jak w *Pippi Pończoszance* Astrid Lindgren, *Matyldzie* i innych utworach Roalda Dahla, a także lubianym przez dzieci *Harrym Potterze* J. K. Rowling występuje motyw silnego dziecka, odbicie archeotypu znanego m.in. z baśni o Jasiu i Małgosi. Przy czym dzieci nie są tu ani trochę demoniczne, może z wyjątkiem nad wiek roztropnego Słoneczka. Wioletka i Klaus popełniają błędy zdumiewające niekiedy współczesnego czytelnika, ale zupełnie oczywiste z punktu widzenia np. osoby z epoki wiktoriańskiej. Dzieci są po prostu „bardzo dobrze ułożone”, co niejednokrotnie komplikuje im życie (np. nie przerywają dorosłym rozmowy, choć z punktu widzenia zdrowego rozsądku powinny to zrobić natychmiast).

Fabula utworu jest dość prosta, budowana w każdym tomie według tego samego schematu. Trójka osieroconych dzieci dostaje się pod opiekę zwyrodniałego hulaki, z Bożej łaski aktora – Hrabiego Olafa. Jest to typ niezdolny do żadnych uczuć, na sieroty patrzy więc wyłącznie jak na potencjalne źródło ogromnego majątku. Dzieci bronią się przed tym wstrętnym typem jak potrafia. Z potyczek ostatecznie wychodzą zwycięsko, choć na krótko. Złowrogi Hrabia, niczym upiorne wahadło, pod różnymi postaciami powraca w ich życie. Dzieci nie posiadają nadnaturalnych zdolności, jak Pippi lub Matylda, ani czarodziejskiej różdżki, jak Harry Potter. Ich broń to inteligencja, odczytanie i spory talent do wymyślania i konstruowania dziwnych urządzeń, a także serdeczne przywiązanie do siebie, solidarność w działaniu

oraz ogromna wola przetrwania, przy sporej dozie optymizmu. Na «*Serię Niefortunnych Zdarzeń*» można więc spojrzeć i od tej strony – jako na lekturę nie tylko rozrywkową, lecz w jakimś sensie terapeutyczną. Przykład dzieci, które znalazły się w jednej z najgorszych sytuacji życiowych, a mimo to nie załamują się, z uporem walczą o przetrwanie i chętnie poddają się dobremu nastrojowi – z pewnością działa motywująco.

Brałam tę serię do ręki z mieszanymi uczuciami, ponieważ nie lubię horrorów, thrillerów i opowieści z dreszczykiem. Na szczęście wyczuwana w książkach Snicketa atmosfera grozy daleka jest od dosłowności amerykańskich „straszdeł”, a przywodzi na myśl o wiele bardziej wysmakowaną powieść gotycką. I choć przypuszczam, że «*Seria Niefortunnych*

*Zdarzeń*» nie wszystkich zachwyci, ja przeczytałam obie książki z przyjemnością.

PS. W materiałach prasowych, które otrzymałam z „Egmontu” przeczytałam, że Lemony Snicket naprawdę nazywa się Daniel Handler, ma 31 lat i dotąd pisywał dla dorosłych. Mieszka w San Francisco.

EWA GRUDA

■ **Lemony Snicket: *Przykry początek***. Przeł. Jolanta Kozak. Il. Brett Helquist. Warszawa: „Egmont” 2002. *Seria Niefortunnych Zdarzeń*. Księga Pierwsza.

■ **Lemony Snicket: *Gabinet gadów***. Przeł. Jolanta Kozak. Il. Brett Helquist. Warszawa: „Egmont” 2002. *Seria Niefortunnych Zdarzeń*. Księga Druga.

## Biblioteczka lektur nieco zapomnianych

### Kłątwa Ireny Lilien

*A wy żebyście wszyscy jak psy pozdychali! (...) Żeby was wypalono tak, jak nas! Żeby was wystrzelano, pomordowano...* (s. 346-347)<sup>1</sup>. Takimi słowami młoda Żydówka, Irena Lilien, główna bohaterka *Wielkiego Tygodnia* Jerzego Andrzejewskiego, żegna w Wielki Piątek 1943 r. mieszkańców jednego z podwarszawskich domów na Bielanach, w którym znalazła krótkie schronienie u rodziny Jana i Anny Maleckich i z którego została wypędzona – przy milczącym przyzwoleniu świadków – przez szmuglerkę Piotrowską, kobietę kierującą się zasadą: *to nie po chrześcijańsku, żeby za jednego Żyda ginęli dobrzy katolicy...* (s. 285). Przedtem jej przyjaciela i ostatniego już opiekuna, Jana Maleckiego, zastrzelił niejaki Zygmunt Zalewski, działacz w Obozie Narodowo-Radykalnym, nacjonalistycznej i faszystowskiej partii, a ona sama z wielkim trudem uniknęła gwałtu ze strony cynicznego i bezwzględniego męża Piotrowskiej.

Tymczasem w warszawskim getcie od kilku dni trwa powstanie Żydów, co narrator utworu co jakiś czas dyskretnie, ale konsekwentnie czytelnikowi przypominając poprzez opisy czarnych dymów, kłębiących się nad miastem, wzmianki o detonacjach i terkocie maszynowych karabinów.

Okupacyjne opowiadanie *Wielki Tydzień* z pewnością należy do grupy rzadziej czytanych i omawianych w szkole tekstów autora *Popiołu i diamentu*. Warto odnotować, że temu utworowi od samego początku towarzyszyła atmosfera pewnej niechęci i bliżej nieokreślonych uprzedzeń. Jarosław Iwaszkiewicz wspominał, że tekst był odczytywany przez Andrzejewskiego podczas konspiracyjnych wieczorów

autorskich i spotkał się raczej z chłodnym przyjęciem. Oficjalnie zarzucano pisarzowi pewne uchybienia formalne, twierdząc, iż nie potrafił przemówić takim językiem, który mógłby przekonująco odwiedzieć tragizm przedstawianych wydarzeń. Czy krytycy byli do końca szczerzy w swoich zarzutach?

Nie wiadomo. Nie można jednak wykluczyć, że bardziej raziła ich treść aniżeli forma utworu. A jest ona szokująca, dla polskiego czytelnika przede wszystkim bolesna, czasami drażliwa i przez to trudna do zaakceptowania. Skonstatujmy najpierw, iż *Wielki Tydzień* to opowiadanie nie tyle o holokauście (choć nie brak w nim wstrząsających relacji o zbrodniach hitlerowskich dokonywanych na narodzie żydowskim), ile przede wszystkim o stosunku Polaków do okupacyjnej tragedii Żydów. W historii literatury polskiej mało jest dzieł, w których stosunek ten zostałby tak wnikliwie i szczerze pokazany, jak w utworze Andrzejewskiego.

Analizę tego zagadnienia w kontekście *Wielkiego Tygodnia* zacznijmy od polknięcia gorzkiej pigułki, czyli zaprezentowania takich postaw niektórych naszych rodaków, które budzą (i powinny zawsze budzić!) poczucie bólu, buntu i niezgody na podłość. Oto wśród bohaterów widzimy „szmalcowników” i konfidentów gestapo. Krążą oni po Warszawie i szantażują ukrywających się Żydów, wyciągając od nich ostatnie pieniądze (elegancy panowie od czasu do czasu składają Irenie Lilien niezapowiedziane wizyty), spotykamy skrajnych nacjonalistów (wspomniany już Zalewski) dziękujących Hitlerowi za to, że *odwalił za nas uciążliwą i (...) nawet przykrą, czarną robotę, bo teraz w ogóle kwestii żydowskiej nie będzie* (s. 302), przysłuchujemy się także ulicznym rozmowom typu: *Popatrz, Heniek! Widzisz*

<sup>1</sup> Cytuję fragmenty z następującego wydania: J. Andrzejewski: *Niby gaj. Opowiadania 1933-1958*. Warszawa 1961.



zabitego Żyda? (...) Fajnie wisi, nie? (s. 244). Andrzejewski nie oszczędził nam nawet widoku dzieci obrzucających błotem i kamieniami żydowskiego chłopca, który zbiegł z getta, a w zakończeniu utworu ukazał podłość Piotrowskich i obojętność ludzi przyzwalających swym milczeniem na wygnanie Lilienówny z domu na Bielanych.

Powyższe zdarzenia, ukazane przez Andrzejewskiego, albo są świadectwem odrażającego antysemityzmu, albo wyrazem ludzkiej niegodziwości, albo – w najlepszym razie – świadczą o obojętności wobec tragedii narodu uznanego przez hitlerowców za niższy i gorszy. Gdyby pisarz w swoich poczynaniach literackich ograniczył się do ukazania tylko takich postaw Polaków, to czytelnicy jak najsluszniej mogliby mieć do niego pretensję o brak obiektywizmu. Na szczęście pokazuje także postawy zupełnie inne, nacechowane solidarnością, współczuciem i – przede wszystkim – gotowością niesienia pomocy. Anna i Jan Maleccy ryzykują życie, ukrywając w swoim mieszkaniu Irenę, brat Jana – Julek idzie, wraz z Włodkiem Karskim, do getta, by walczyć (i zapewne zginąć) u boku żydowskich powstańców, a skromna i cicha na co dzieł

maszynistka Marta nie waha się nazwać Zalewskiego i jego partyjnych kolegów bandytami.

I właśnie ten element fabuły – opowieść o tych, którzy wiosną 1943 r. nie byli odwrócenii – jest zasadniczym nośnikiem przesłania tej książki. Wyraża się ono w potwierdzeniu tej prawdy, że najważniejszym wyróżnikiem naszego człowieczeństwa jest moralny odruch obrony słabych i krzywdzonych. Bowiem każdy, kto pretenduje do miana prawdziwego człowieka, musi mieć odwagę stanąć po stronie *poniżonych i bitych* (mówiąc językiem Herbertowskim) – nawet wtedy (a raczej: zwłaszcza wtedy!), gdy wymaga to odeń największej ofiary. Tego rodzaju heroizmem i autentycznością – czyli wolną od jałmużniczych motywacji – ofiarnością w *Wielkim Tygodniu* wykazują się przede wszystkim dwaj bohaterowie: Julek Malecki i Włodek Karski. To oni postanawiają przedrzeć się do ogarniętego powstańcą pożoga getta, by walczyć u boku Żydów i dać przez to świadectwo ogólnoludzkiej (ponadnarodowej) solidarności.

ALFRED SIAMA

## O współpracy nauczyciela z bibliotekarzem

W młodszych klasach szkoły podstawowej nauczyciel jest pierwszą osobą, która wprowadza dzieci w świat książek. Tak również jest w mojej szkole w Śniadowie.

Już w pierwszych tygodniach nauki pierwszoklasiści odwiedzają szkolną bibliotekę. Niektórzy z nich po raz pierwszy widzą tak dużo książek. Oglądają je, a niektórzy zaczynają czytać. Tutaj również otrzymują zakładki i zaproszenie do odwiedzania biblioteki. Najczęściej nauczyciel wypożycza wówczas pierwszy komplet książek dla klasy.

Nauczyciele klas I-II prowadzą później bibliotekę klasową. Znając umiejętności czytania każdego z uczniów, łatwiej można zasugerować wybór odpowiedniej lektury. Nauczyciel podsuwa dzieciom utwory dostosowane do ich dojrzałości umysłowej, emocjonalnej oraz stopnia opanowania umiejętności czytania. Wydaje mi się, że jest to najlepsza droga do zainteresowania uczniów czytaniem.

W klasie III uczniowie stają się czytelnikami biblioteki szkolnej. Wtedy też współpraca bibliotekarza z nauczycielem staje się niezbędna i przyswieca im obu jeden cel – zrobić wszystko, aby

dzieci polubiły czytanie. Dziecko słabo czytające łatwo się zniechęci, gdy otrzyma „grubą” książkę, dlatego też dobrze byłoby, aby nauczyciel przekazywał bibliotekarzowi informacje o poziomie czytania uczniów w swojej klasie. Ułatwi to bowiem wybór odpowiedniej lektury, w myśl zasady, którą stosuję w swojej pracy – „nie zniechęcać”.

Od 3 lat współpracuję z Biblioteką Publiczną w Śniadowie. Współpraca przebiega na różnych płaszczyznach: w klasie prowadzę punkt filialny tej biblioteki, raz na 3 miesiące wymieniam komplet książek, 2 razy w roku odwiedzam z dziećmi bibliotekę i uczestniczymy w zajęciach prowadzonych przez bibliotekarkę oraz co roku uczniowie biorą udział w konkursach bibliotecznych. Przeczytane książki są opisywane w dzienniczkach lektur. W klasie organizuję „Dni Książki”. W taki dzień dzieci prezentują swoją ulubioną książkę i zachęcają kolegów do jej przeczytania. Formę prezentacji wybierają samodzielnie. Najczęściej jest to teatrzyk cieni, plakat, opowiadanie lub piękne czytanie wybranych fragmentów książki.

Dzięki takiej współpracy dzieci chętnie odwiedzają bibliotekę i stopniowo rozwijają swoją świadomość czytelnicza.

ELŻBIETA SKUBICH

nauczyciel nauczania początkowego w SP w Śniadowie





## Bibliotekarze powiatu ławskiego troszczą się o biblioteki i czytelnictwo

Bibliotekarze z bibliotek szkolnych oraz publicznych miast i gmin powiatu ławskiego spotkali się w Bibliotece Miejskiej w Iławie na zebraniu koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Bibliotekarze naszego powiatu wybrali swoich reprezentantów na Zjazd Okręgu SBP w Olsztynie – mandaty delegatów uzyskali: prezes zarządu koła Wiesław Niesiobędzki i sekretarz Wojciech Zieliński. Podczas zebrania omawiano coraz trudniejszą sytuację bibliotek i bibliotekarzy w miastach i gminach powiatu, przejawiającą się, tak jak np. w Suszu i Zalewie, brakiem funduszy na zakup książek, wypłaty „trzy-nastek”, a nawet na podstawowe środki służące utrzymaniu w bibliotekach czystości. Taka sytuacja panuje w gminach Iława i Zalewo, gdzie od początku roku do bibliotek trafiło „aż” po jednej nowej książce, nie mówiąc już o tym, że nie prenumeruje się też prasy. Tego rodzaju zjawiska grożą, zdaniem bibliotekarzy, załamaniem rozwoju kulturalnego i wtórnym analfabetyzmem naszego społeczeństwa. Podczas dyskusji członkowie SBP uznali, że przyczyną tego jest nie tyle ogólnie zła sytuacja kraju lecz nieprzychylna kulturze i edukacji kulturalnej polityka władz samorządowych, które oszczędzanie często zaczynają i kończą na kulturze właśnie. Podejmują bowiem arbitralne decyzje budżetowe i personalne, nie uwzględniające ani obowiązującego ustawodawstwa, ani potrzeb czytelnictwa i edukacyjnych swoich wyborców, a tym bardziej żywotnych interesów bibliotek i bibliotekarzy. W związku z tym Stowarzyszenie podjęło uchwałę zobowiązującą prezesa zarządu koła oraz zarząd do zgodnych ze statutem SBP działań, zmierzających do integracji środowiska bibliotekarskiego w celu ochrony bibliotek, czytelnictwa i zawodu bibliotekarza przed złą polityką kulturalną samorządów miast i gmin. W związku z tym upoważniono zarząd do zwołania w porozumieniu ze starostwem powiatowym w maju, podczas obchodzonych niegdyś Dni Oświaty, Książki i Prasy, Powiatowego Sejmiku Kultury. Konieczność zwołania Sejmiku była już zgłaszana w 2001 r. podczas spotkania środowisk twórczych powiatu ławskiego, które starostwo powiatowe zorganizowało w Jażdżówkach. Z dyskusji, jaka się wywiązała podczas tego spotkania już wtedy wynikało, że najsłabszymi punktami kultury w naszym powiecie są: malejąca z roku na rok liczba twórców amatorskiego ruchu artystycznego, nikła lub żadna współpraca instytucji i ośrodków kultury, niskie nakłady na zakup książek i prenumeratę prasy lokalnej, regionalnej i krajowej oraz tworzenie nowoczesnych kom-

puterowych ośrodków informacji lokalnej z powszechnym dostępem do Internetu. Preferencje dla działalności rozrywkowo-estradowej oraz promującej władze miast i gmin, kosztem upowszechnienia kultury wśród dorosłych, rozwijania ich zainteresowań i talentów twórczych oraz postaw kulturalnych, edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży i rozwoju lokalnego ruchu artystycznego. Przedłużający się stan niedofinansowania bibliotek, objawiający się spadkiem atrakcyjności ich zbiorów i niemożnością tworzenia w bibliotekach lokalnych ośrodków informacji.

Sytuacja od tamtej pory nie zmieniła się na lepsze. Trzeba teraz w bardzo dobrym roku wyborów nowych samorządów, aby bibliotekarze, pracownicy domów kultury oraz twórcy i działacze społeczno-kulturalni z miast i gmin powiatu ławskiego, dokonali na Powiatowym Sejmiku Kultury przeglądu sytuacji placówek kulturalnych, ujawnili ich słabe i dobre strony, wskazali przyczyny rysującej się zapaści kulturalnej, coraz bardziej zagrażającej mieszkańcom naszych miast i wsi. Jest bowiem szansa, by wskazać wyborcom takich kandydatów do przyszłych samorządów, którzy nie będą lekceważyć aspiracji kulturalnych i edukacyjnych swoich wyborców. W przeciwnym razie w żaden sposób nie zdołamy uchronić się przed trwonieniem środków przeznaczonych na kulturę, na tak chętnie organizowane przez naszych włodarzy kosztowne fety, widowiska, festiwale, koncerty podstarzałych kapel i zespołów ludowych oraz „przechodzonych” krajowych gwiazdeczek estradowych, czy przygotowane wielkim nakładem sił nauczycieli, wynikające z normalnej i codziennej realizacji programu nauczania, prezentacje artystyczne działwy szkolnej i przed-szkolnej, tak chętnie pokazywane jako owoc pracy całkiem innych, zupełnie za co innego opłacanych instytucji.

W trakcie zebrania wydano kilkanaście deklaracji członkowskich chcącym wstąpić do SBP bibliotekarzom z miast i gmin powiatu ławskiego, w wyniku czego do ławskiego koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, liczącego obecnie 22 członków, po zatwierdzeniu przez zarząd nowych kandydatów będzie należało ponad 30 osób. Będzie to stanowiło doby prognosty dla mającego już wkrótce nastąpić przekształcenia ławskiego koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w oddział powiatowy SBP.

**WIESŁAW NIESIOBĘDZKI**  
Miejska Biblioteka Publiczna w Iławie

# Zwiedzamy biblioteki

## Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni

Biblioteka publiczna w Bogatyni powstała w 1948 r. w wyniku realizacji dekretu o bibliotekach, wydanego przez Krajową Radę Narodową 17 kwietnia 1946 r. Początkowo nosiła nazwę Miejskiej Biblioteki Publicznej, a zbiory pochodziły z przydziału Ministra Kultury i Sztuki oraz z darów od mieszkańców. W pierwszych latach działalności istniała tylko ogólna wypożyczalnia i czytelnia, dopiero w 1972 r. wyodrębniono dział dla dzieci. W miarę wzrostu liczby ludności na terenie gminy zaczęto tworzyć filie biblioteczne w miejscowościach: Działoszyn, Zatonie, Opolno Zdrój, Porajów.

W 1992 r. Biblioteka, zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym, została finansowo związana z samorządem lokalnym. Dzięki usilnym staraniom dyrektora placówki Jadwigi Niczyporuk oraz zrozumieniu władz samorządowych, Rada Gminy podjęła w 1992 r. decyzję o budowie pomieszczeń bibliotecznych.

Od dnia 12 września 1997 r. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni, której nadano imię „Polskich Noblistów”, funkcjonuje w nowo wybudowanym, nowoczesnym wyposażonym lokalu o powierzchni 1300 m<sup>2</sup>. W nowoczesnym obiekcie znajdują się funkcjonalne, estetyczne regały, sprzęt audio-wizualny, kserokopiarki, a budynek wyposażony jest w klimatyzację. W uroczystym otwarciu Biblioteki

uczestniczyły władze miasta, przedstawiciele Biblioteki Narodowej, władze centralne i wojewódzkie.

Dorosłym czytelnikom Biblioteka udostępnia zbiory na zewnątrz lub prezencyjnie w czytelni. Dla uczniów i studentów sprowadzane są książki z wypożyczalni międzybibliotecznych bibliotek uniwersyteckich i naukowych. Osobom niewidomym i niedowidzącym wypożyczalnia udostępnia tzw. książkę mówioną. Ludziom starsym i chorym bibliotekarze dostarczają książki do domów.

Czytelnia dysponuje 25 miejscami, znajduje się tutaj też stanowisko komputerowe z dostępem do Internetu, wysokiej klasy kserokopiarka oraz skaner. Działa również wypożyczalnia płyt kompaktowych, ze zbiorem ponad 400 tytułów. Oprócz wydawnictw zwartych (55 000), udostępniana jest prezencyjnie i na zewnątrz prasa. Obecnie w prenumeracie mamy 30 tytułów czasopism. Najbardziej popularne tematy opracowywane są w kartotekach i zestawieniach tematycznych. Codziennie odwiedza Bibliotekę około 200 dorosłych czytelników. Obecnie trwają przygotowania do wdrożenia w Oddziale dla Dorosłych systemu bibliotecznego MAK. W komputerowym katalogu, który jest udostępniony czytelnikom znajduje się 1/3 zbiorów i jest on na bieżąco uzupełniany przez Dział Gromadzenia i Opracowania. Dzięki zainstalowaniu sieci komputerowej praca bibliotekarzy jest o wiele sprawniejsza.

Oddział dla Dzieci posiada skomputeryzowany system wypożyczeń, wykorzystujący pakiet MAK. Dział wyposażony jest w dwa komputery, z których jeden przeznaczono dla czytelników. Przeszkoleni bibliotekarze udostępniają dzieciom prezencyjnie różne programy multimedialne: encyklopedie, pakiety edukacyjne, gry logiczne. Zakupione programy



Widok biblioteki od strony parku z podjazdem dla osób niepełnosprawnych



Czytelnia dla dorosłych

Oddział dla dzieci



wykorzystywane są również podczas lekcji bibliotecznych i spotkań z przedszkolakami. Czytelnicy korzystający z księgozbioru podręcznego mają do dyspozycji – oprócz zgromadzonych książek – systematycznie uzupełniane kartoteki oraz prasę. Dużym usprawnieniem w pracy działu jest kserokopiarka. Codziennie bibliotekę dla dzieci odwiedza ponad 80 czytelników.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni posiada 4 filie. Sieć filii zapewnia dogodny dostęp do zbiorów bibliotecznych mieszkańcom z terenu całej gminy. Biblioteki oferują bogaty wybór literatury pięknej dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych, encyklopedie, literaturę popularnonaukową, czasopisma. Książki udostępniane są na zewnątrz oraz prezentyjnie w wydzielonych czytelniach. Filie biblioteczne współpracują z przedszkolami i bibliotekami szkolnymi, organizują dla dzieci konkursy z nagrodami, gry i zabawy literackie.

Oprócz działalności standardowej Biblioteka w Bogatyni jako jednostka kulturalna stara się zaoferować czytelnikom różne formy współpracy. Hol budynku wykorzystywany jest do prezentacji zbiorów kolekcjonerskich, prac plastycznych oraz wystaw inspirowanych i organizowanych przez bibliotekarzy. Pracownicy Oddziału dla Dorosłych starają się sprostać wymaganiom czytelników i dużemu zainteresowaniu osób chętnych do pokazania swojej twórczości. W ubiegłym roku miała miejsce wystawa prac Marcina Lorka pod tytułem „Świat baśni” (obrazy wykonane techniką wyklejania ze słomy). Również młodzież znalazła w Bibliotece miejsce na zaistnienie, przykładem mogą być wystawy rysunków młodej bogatynianki Anny Sułkowskiej oraz Michała Kameckiego. Do bardziej profesjonalnej formy działalności kulturalnej należała organizacja promocji powieści pt. *Przedświt*, autorstwa Haliny Barań, znanej i popularnej pisarki Dolnego Śląska.

Ze względu na duże zainteresowanie placówką organizowane są systematycznie wycieczki uczniów szkół podstawowych i średnich, połączone z przysposobieniem bibliotecznym. Dział dziecięcy nawiązał stałą współpracę z wychowawcami przedszkoli, którzy przyprawdzają starsze grupy do Biblioteki w celu prezentacji programów multimedialnych. Bibliotekarze organizują także, w miarę możliwości, konkursy literackie. Ostatnio największym zainteresowaniem cieszył się konkurs dotyczący twórczości Andrzeja Sapkowskiego pt. „Czytaj polską fantastykę”.

Biblioteka jest w pełni przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Odpowiednie podjazdy, specjalnie zainstalowany telefon oraz fachowo wyposażone toalety umożliwiają tym ludziom swobodne poruszanie się po placówce. W ramach współpracy z niepełnosprawnymi Biblioteka zorganizowała wystawę fotograficzną pt. „Niepełnosprawni na co dzień” oraz spotkanie zachęcające do korzystania z placówki.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni jest otwarta na interesujące formy współpracy i oczekuje na ciekawe pomysły swoich czytelników.

Zapraszamy na naszą stronę internetową [www.bogatynia.wroc.pl](http://www.bogatynia.wroc.pl), a na listy i sugestie czekamy pod adresem [himera@kki.net.pl](mailto:himera@kki.net.pl).

**MARTA JUSTYŃSKA  
SYLWIA OSIŃSKA**

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna  
w Bogatyni

# Wojskowe biblioteki oświatowe

Jubileusz 50-lecia Biblioteki Klubu Garnizonowego w Toruniu był doskonałą okazją do refleksji nad historią, rozwojem i dniami dzisiejszym wojskowych bibliotek oświatowych.

Troską władz wojskowych było i jest właściwe zagospodarowanie czasu wolnego żołnierzom służby zasadniczej, kadrcze wojska i ich rodzinom. Temu celowi służy między innymi doskonale zorganizowana i rozbudowana sieć bibliotek wojskowych. Obejmuje ona zarówno niewielkie placówki w jednostkach wojskowych, jak i znacznie większe i operatywniejsze biblioteki garnizonowe oraz okręgowe.

Warunki czytelnictwa w wojsku są nader korzystne. Księgozbiory wojskowych bibliotek oświatowych zawierają dzieła polskiej i obcej literatury pięknej, literaturę popularnonaukową, wojskową, społeczno-polityczną oraz dzieła treści ogólnej. Ze względu na staranny dobór, księgozbiory bibliotek wojskowych są na ogół ciekawe, różnorodnie i są w stanie sprostać potrzebom i zainteresowaniom czytelników.

Decyzją władz wojskowych w 1951 r. przy Garnizonowym Klubie Oficerskim, przemianowanym następnie na Klub Garnizonowy, utworzono bibliotekę. Początkowo mieściła się ona przy ulicy Łaziennej w Pałacu Biskupim. Na obecne miejsce przy ulicy Warszawskiej 11 w Toruniu biblioteka została przeniesiona w 1972 r. Pomieszczenia są funkcjonalne i przestronne, lokalizacja w centrum miasta sprawia, że mieszkańcy Torunia, jak również uczniowie okolicznych szkół oraz studenci mają znacznie ułatwiony dostęp do książki.

Pierwszą kierowniczką biblioteki i jednocześnie jej organizatorką była Janina Bojańczyk, która pracowała w niej 29 lat (do czerwca 1980 r.). Następnie

kolejno: Zofia Kowalska, Jadwiga Rzepecka, Barbara Blin, Barbara Anusiak, Marzena Kozłowska-Fedorowicz, Janina Korona i obecnie Henryka Nawrocka i Elżbieta Giżyńska.

W ciągu 50 lat działalności do inwentarzu wpisano 47 516 książek, wykreślono zaś 20 261. Początkowo biblioteka służyła tylko kadrcze zawodowej wojska i ich rodzinom. Od 1990 r. biblioteka stała się ogólnie dostępna, co znaczy, że korzystać z niej mogą również osoby spoza wojska. Od tego czasu nastąpił znaczny wzrost czytelnictwa. Mamy stałą grupę czytelników, których liczba oscyluje około 1 tysiąca osób.

Jubileuszowy 2001 r. upłynął pod znakiem wyętej pracy. Oferta edukacyjna, taka jak: spotkania z twórcami, ciekawymi ludźmi, wystawy i lekcje biblioteczne, realizowane w ramach edukacji czytelniczej sprawiają, że biblioteka garnizonowa jest liczącym się w Toruniu centrum oświatowym. Staraniem kierownictwa Klubu Garnizonowego bibliotece nie brakuje pieniędzy na zakup nowości wydawniczych. W ostatnich latach znacznie wzbogacono księgozbiór o tytuły ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Oprócz działalności oświatowej, Biblioteka Klubu Garnizonowego ma status biblioteki wiodącej. Znaczący to, że w ramach sieci bibliotek wojskowych prowadzimy stały nadzór instrukcyjno-metodyczny nad bibliotekami jednostek wojskowych w naszym Garnizonie. Jesteśmy więc również organizatorem szkoleń, zajęć warsztatowych i seminariów dla bibliotekarzy z bibliotek podporządkowanych.

ELŻBIETA GIŻYŃSKA  
Klub Garnizonowy w Toruniu

---

## Bohater literacki, z którym najchętniej zaprzyjaźniłbym się

Radomski MAK – Młodzieżowa Akademia Kultury ukończył w 2001 r. 12 lat. W swoich zamierzeniach był próbą zainteresowania młodych czytelników książką i był pomyślany jako impreza dla dzieci i młodzieży do lat 15. Dopiero od 2000 r. podniesiono wiek uczestników o jeden rok – do czasu ukończenia nauki w gimnazjum. Od dziesięciu lat MAK jest wspólnym przedsięwzięciem Redakcji Czasopisma o Książce dla Dziecka „Guliwer” i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, a od pięciu lat również Redakcji Kulturalnej Katolickiego Radomskiego Radia „AVE”. Od dziesięciu lat w ramach tej corocznej imprezy organizowany jest konkurs na recenzję dowolnej książki z literatury pięknej, ale podejmującej określony temat. Prof. Joanna Papuzińska – redaktor naczelny „Guliwera” nazwała

go przed dziesięciu laty konkursem Młodych Adeptów Krytyki (bo to także MAK). Na rok 2001 został wybrany temat „Bohater literacki, z którym najchętniej zaprzyjaźniłbym się”. Organizatorzy, którym bardzo zależy na rozczytaniu dzieci i młodzieży mogliby być zadowoleni, że młodzi nie stronią od książki, bo z roku na rok (jak do tej pory) wzrasta liczba prac konkursowych: w ostatnim roku 234 uczestników nadesłało 237 prac. Ale jeśli uwzględnimy zasięg geograficzny imprezy (nie tylko miasto Radom, także biblioteki i szkoły z terenu Ziemi Radomskiej) i porówna się z liczbą młodzieży uczącej się (w szkołach podstawowych i gimnazjach) – to uczucie zadowolenia z masowości czytania książek staje się bardzo, bardzo względne.

Ale i tak organizatorzy mieli problem ze sprawiedliwą oceną nadesłanych prac. Jak zwykle, była to domena redakcji „Guliwera”. Ze względu na rozpiętość wiekową czytelników redakcja oceniła recenzje w dwóch kategoriach: w pierwszej – prace pisane przez uczniów szkół podstawowych, w drugiej – przez uczniów klas gimnazjalnych. Jury doceniło zaangażowanie młodych recenzentów i ich wkład pracy. Na uwagę zasługiwała spora grupa zapisanych kartek. Ale – jak stwierdziła prof. Papużyńska – nie było wśród nich wyraznych „fajerwerków”. Dlatego Komisja Konkursowa postanowiła w obu kategoriach wiekowych nie przyznawać pierwszych nagród, natomiast przydzielić po dwie drugie nagrody, trzy nagrody trzecie oraz dziesięć wyróżnień.

Dwie imprezy finałowe (dla obu kategorii wiekowych uczestników) odbyły się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w dniu 25 listopada 2001 r. Tradycyjna impreza finałowa – to nie tylko wręczenie nagród i ogólna ocena prac dokonana przez jednego z jurorów z „Guliwera”. To także tradycyjne już konkursy literackie dla wszystkich obecnych: „dialogi z taśmy magnetofonowej” (od czasu współpracy z Radiem AVE” fachowo przygotowane, bardzo zyskały na jakości) i quizy literackie dla młodszych uczestników (uczniów klas III-IV szkoły podstawowej). Na pierwszej imprezie (dla młodszych) było 74 uczestników, na drugiej (dla starszych) – 40, oczywiście nie licząc zaangażowanych dorosłych: nauczycieli, bibliotekarzy, rodziców. Podane wyżej liczby ustalamy podliczając mini-ankiety wypełniane przez młodych czytelników. W tym roku odpowiadali oni na siedem pytań dotyczących rodzinnych tradycji czytelniczych.

Po emocjach związanych z imprezami finałowymi wypada podać ogólną ocenę konkursu MAK-2001. Podobnie jak w ubiegłych latach cieszył się większym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych: prace nadesłały 142 osoby. Prace w drugiej kategorii wiekowej napisało 92 uczniów klas gimnazjalnych.

A teraz sprawa najważniejsza: kto jest idolem literackim, kto ma być przyjacielem, przyjaciółką „na dobre i na złe”? Oczywiście królująca na wszystkich konkursach MAK – Ania Shirley (L. M. Montgomery *Ania z Zielonego Wzgórza*) – 38 głosów. I tu w przeważającej liczbie prac kończy się jednoznaczny wybór przyjaciela. Bo już na drugim miejscu znalazła się pozycja z najnowszej literatury J. Rowling: książki z cyklu *Harry Potter* (21 prac) i głównie na przyjaciela wybierano tytułową postać, ale kilka dziewcząt chciało zaprzyjaźnić się z inną bohaterką – Hermioną. Na trzecim miejscu pod względem liczebności prac uplasowała się powieść H. Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy* (20 recenzji), a na przyjaciół wybierano Stasia lub Nel. Po 13 głosów uzyskały książki: *Akademia pana Kleksa* J. Brzechwy i *Spotkanie nad morzem* J. Korczakowskiej. Po siedem – otrzymały książki A. A. Milne *Kubuś Puchatek* i różne tytuły powieści z cyklu *Jeźdźcjada* M. Musierowicz, A. de Saint-Exupery *Mały Książę* – 6 recenzji, po pięć I. Jurgielewiczowa *Ten obcy* i K. Makuszyński *Szatan z siódmej klasy*, po cztery – prace D. Defoe *Robinson Kruzo* (ew. *Przypadki*), A. Kamiński *Kamienie na szaniec* i F. Molnar *Chłopcy z Placu Broni*. W zasadzie najwięcej prac dotyczyło lektur szkolnych, ale czy lekturą obowiązkową dla gimnazjalistki jest *Ania z Zielonego Wzgórza* czy *Fizia Pończoszanka* A. Lindgren? Prof. Joanna Papużyńska od początku konkursów MAK w ocenach prac na imprezach finałowych i w rozmowach z organizatorami preferuje recenzje dotyczące książek spoza kanonu lektur, ale oczywiście na pierwszym miejscu liczy się argumentacja piszącego prace, jego własne przemyślenia. A tak dużo prac zawiera wiele własnych, a zarazem bardzo ciekawych ocen młodych czytelników.

MARIA KOŚMIŃSKA-WÓJTOWICZ  
Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu



## WARSZTATY CZYTELNICZE

### Wakacyjna lokomotywa z wierszami Juliana Tuwima

Impreza pomyślana została jako doskonała zabawa dla dzieci na okres wakacji. Biorą w niej udział dzieci w bardzo różnym wieku, z klas I-VI szkoły podstawowej, istnieje też możliwość włączenia do zabawy przedszkolaków. Dzieciom starszym przydzielamy teksty, maluchy tworzą pociąg.

Imprezę można przeprowadzić na korytarzu, w wypożyczalni lub czytelni biblioteki. W pomieszczeniach biblioteki usytuowane zostały poszczególne stacje, które tworzą duże kartonowe pudła z nazwami stacji.

Teksty należy rozdać dzieciom wcześniej, aby mogły przygotować się do występu. W dniu imprezy zajmują one wyznaczone stanowiska na określonych stacjach. Dzieci tworzące pociąg ustawiają się na korytarzu, jedno za drugim, opierając dłonie na ramionach sąsiada. Pierwsza osoba, w kolejarskiej czapce, jest kierownikiem pociągu.

## Narrator

„Stoi na stacji lokomotywa,  
Ciężka, ogromna i pot z niej spływa –  
Tłusta oliwa.  
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,  
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:  
Buch, jak gorąco!  
Uch, jak gorąco!  
Puff, jak gorąco!  
Uff, jak gorąco!  
Już ledwo sapie, już ledwo zipie,  
A jeszcze palacz węgiel w nią sypie. (...)  
Nagle – gwizd!  
Nagle – świst!  
Para – buch! .  
Koła – w ruch!

Pociąg powoli rusza, dzieci szepczą szu, szu, szu.... Narrator kofczy czytać. Pociąg zmierza do I stacji.



Lokomotywa dociera do I stacji „Hilarowo”,  
usytuowanej w wypożyczalni biblioteki

## Stacja I – Hilarowo

Wychodzi dziecko w wielkich papierowych okularach.

### Hilary

Jestem ten słynny pan Hilary,  
Co zgubił w wierszu okulary.  
Moją historię, chyba wiecie –  
Zna wiele dzieci na świecie.  
Jeśli znacie ją i wy,  
to powiedzcie proszę mi.

Zadaniem dzieci jest wyrecytowanie wiersza *Okulary*. Po wykonaniu zadania kierownik pociągu gwizdkiem daje sygnał do odjazdu, pociąg mknie do następnej stacji. Dzieci machają Hilarem na pożegnanie. Ten rytuał odbywa się na każdej stacji, z wyjątkiem ostatniej.

## Stacja II – Akacjowo

Wychodzi dziecko z czerwonym dzióbkiem na nosie.

### Pani Słowikowa

Nie powiem kim jestem, odgadnicie to łatwo.  
Nie posiadam imienia i jestem mężatką.

Jestem żoną tego pana, co to często nocką,  
do domu się nie śpieszy, bo wraca piechotką.  
„(...) Wszystko stygnie: zupa z muszek na  
wieczornej rosie,

Sześć komarów nadziewanych w konwaliowym  
sosie,

Motyl z różna, przyprawiony gęstym cieniem  
z lasku,

A na deser tort z wietrzyka w księżycowym  
blasku (...)”.

Czy już wiecie, kto i w jakim wierszu Tuwima  
takie specjalny dla męża trzyma?

Zadaniem dzieci jest podanie tytułu wiersza i jego bohaterki.

## Stacja III – Warzywowo

Wychodzi dziecko w fartuszkach, obok stoi garnek i leżą  
porozrzucane świeże warzywa: ziemniaki, buraki, marchew,  
fasola, kapusta, pietruszka, seler, groch.

### Kucharka

Jestem kucharką, która nie bez przyczyny  
Pogodziła kłócące się Tuwimowe jarzyny.

Kłóciły się okrutnie:

„(...) Kto z nich większy,

A kto mniejszy,

Kto ładniejszy,

Kto zgrabniejszy (...)”

Skończyłam te kłótnie!

A teraz troszkę mi pomóżcie

i warzywa kolejno ułóżcie,

bo do garnka wrzucimy je tak,

jak pan Tuwim wymyślił to sam.

Zadaniem dzieci jest ułożenie warzyw kolejno tak, jak  
w wierszu *Warzywa*

## Stacja IV – Abecadłowice

Wychodzi dwoje maluchów, z których jedno mówi tekst.  
Obok na dużym kartonie napisany jest tekst *Abecadła*, bez  
literki: i, h, b, a, o, t, l, s, r, w. Literki rozrzucone są obok na  
małych kartonikach.

### Maluch

Jesteśmy maluchy, już prawie pierwszaki,  
a problem nasz nie byle jaki.

Z *Abecadła* Juliana Tuwima  
uciekły literki..., nikt ich nie powstrzymał.

Pomóżcie nam proszę drogie koleżanki  
odnaleźć literki do naszej czytanki.

Zadaniem dzieci jest położenie literki w brakujące miejsca.

## Stacja V – Rzepkowice

Wychodzi dziecko w słomkowym kapeluszu

### Mieszkaniec Rzepkowic

W miasteczku tym zdarzyła się niegdyś historia  
taka:

była babka, był dziadek i rzepka na dodatek.

„Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie,

Chodził tę rzepkę oglądać co dzień,

Wyrosła rzepka jędrna i krzepka,

Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebka!

Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę,

Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może (...)”

W  
A  
K  
A  
C  
J  
E  
W  
B  
I  
B  
L  
I  
O  
T  
E  
C  
E

Historia ta jest stara jak świat,  
zna ją ojciec twój i dziad.

Jeśli znacie ją i wy,  
to pytanie moje brzmi:

Kto z dziadkiem na przyczepkę  
w końcu wyrwał tę rzepkę?

Zadaniem dzieci jest wymienić kolejno  
osoby i zwierzątka, które pomagały wy-  
rwać rzepkę w wierszu Rzepka.

### Stacja VI – Dyziowice

Wychodzi dziecko z kawałkiem tortu na  
talerzyku, podjada tort tyżeczka

### Dyzio

Jestem marzyciele, a także żarło-  
kiem,

marzenia moje polane są słodkim,  
malinowym sokiem.

Niech posłucha ten, kto ciekawy:  
zapraszam wszystkich do wspólnej zabawy.

Niech pójdą w ruch farby, kredki i ołówki.  
Marzenia niech spłyną na papier z każdej małej  
główki.

Być może zobaczy je któraś z bardzo ważnych  
osób

i na spełnienie życzeń szybko znajdzie sposób.

Dzieci siadają przy stolikach, na których leżą bloki, kredki,  
farby, ołówki i malują swoje marzenia. W tym czasie  
narrator czyta dalej *Lokomotywę*.



Na ostatniej stacji „Dyziowice” dzieci rozpoczynają malowanie swoich  
marzeń. Jest to czytelnia biblioteki

### Narrator

„(...) i biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej,  
i dudni, i stuka, łomocze i pędzi.

A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!

Po torze, po torze, po torze, przez most,  
przez góry, przez tunel, przez pola, przez las.

I spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas (...)

Z prac namalowanych przez dzieci można urządzić wystawę  
pt. *Marzymy razem z Dyziem*.

**JOANNA KOŁTUN**

Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w Zamościu

## Gdyby Szekspir się pomylił...

Scenariusz w całości oparty na autentycznych tekstach pięciu dramatów Williama Szekspira – *Hamlet*, *Otello*, *Makbet*, *Romeo i Julia*, *Poskromienie złościcy* – z tym, że poszczególni bohaterowie wypowiadają swoje kwestie nie zawsze do właściwych postaci. Może być wykorzystany zarówno do zachęcenia uczniów do lektury wskazanych tekstów, lub jako sprawdzian – konkurs wiedzy na temat twórczości Szekspira.

Z lewej strony sceny, blisko krawędzi drabina malarska  
zwieńczona „balkonem”, pod którym śpi Romeo; po środku  
w głębi sceny stoi ławka, po prawej stronie stolik i dwa  
krzesła, na stoliku z jednej strony rozrzucone książki,  
z drugiej plater ze sztuccami; na środku sceny uliczna  
latarnia. Kostiumy i charakteryzacja bohaterów według  
uznania inscenizatora.

### SCENA I

#### Makbet

wchodząc z prawej strony z Lady Makbet pod rękę

Luba żono, Duncan  
zjeżdża tu na noc.

#### Lady Makbet

I odjeżdża?

#### Makbet

Jutro.

Taki przynajmniej jego zamiar.

#### Lady Makbet

najpierw z rozmarzeniem, a następnie z troską w głosie daje  
dobre rady mężowi

Nigdy

nie ujrzy słońce tego jutra! Twoje

oblicze, mężu, jest istną tablicą,  
na której skryte rzeczy można czytać.

Chcąc świat oszukać, stosuj się do świata,  
ubierz w uprzejmość oko, dłoń i usta,

wyglądaj jako kwiat niewinny, ale  
niechaj pod kwiatem tym wąż się ukrywa (...).



## **Makbet**

ze zniecierpliwieniem, ale opanowany

Pomówimy o tym jeszcze.

wychodzą spacerowym krokiem na lewo, mijając się z nadchodzącą parą – Otellem i Desdemoną

## **Desdemona**

prowołująco przez ramię do przechodzącego Makbeta

Dziś przy kolacji?

## **Otello**

gwałtownie, przekonany, że Desdemona zwracała się do niego

Nie, dziś nie.

## **Desdemona**

do Makbeta

Więc jutro,  
w porze obiadu?

## **Otello**

niespokojny, do widowni

Nie będzie mnie w domu.  
Mam spotkać się z oficerami w zamku.

## **Desdemona**

do Makbeta, ze zniecierpliwieniem

Jutro wieczorem więc; we wtorek rano;  
koło południa; wieczorem; we środę  
skoro świt: wyznacz termin, byle krótszy  
niż trzy dni.

Makbet wychodzi za Lady Makbet, która szarpie go za rękaw od dłuższego czasu; Otello i Desdemona wychodzą drugą stroną

## SCENA II

słysząc zegar bijący dwanaście razy, po chwili wchodzi Hamlet, Horacjo i Marcellus

## **Hamlet**

Która godzina?

## **Horacjo**

Chyba zaraz północ.

## **Marcellus**

Przed chwilą właśnie wybiła dwunasta.

## **Horacjo**

Tak? Nie słyszałem. Więc bliska już pora nadejścia ducha.

siadają na ławce twarzą do widowni, tworząc tak jakby wewnętrzną widownię; po chwili wchodzi trzy czarownice – „panienki”, zatrzymują się przy latarni

## **I Czarownica**

Gdzieś była, siostrzo?

## **II Czarownica**

Wieprzem rznąła.

## **III Czarownica**

A ty gdzie? Opisz swoje dzieła.

## **I Czarownica**

Żona jednego kupca welny kasztanów miała rańtuch pełny i złote luszczyła z nich jądro.  
Daj mi je, rzekłam, a ta kukła ze wzgardą na mnie fukła:  
Precz, stary ty czopie, precz flądrol!  
Poczekaj no, pomyślałam, ptaszku, pokażę ja ci czym ja czop!  
Mąż jej popłynął do Damaszku, na sicie śmignę za nim w trop i w spodzie okrętu skurczona przycupnę, jak szczur bez ogona; za babę odpowie mi chłop.

## **II Czarownica**

Mój wiatr ci dam.

## **III Czarownica**

I ja mój dam.

## **I Czarownica**

Dziękuję wam (...).  
Patrzcie, co to ja mam.

## **II Czarownica**

Pokaż nam.  
Jakiś skóry kawalec.

## **I Czarownica**

Sternika to jest palec,  
którego orkan mój pomacał,  
kiedy do domu wracał.

## **III Czarownica**

gwałtownie, (nasłuchując)

Trąba brzmi, puzon dmie:  
Makbet, Makbet zbliża się.

Wchodzi Makbet w towarzystwie Bianki, Katarzyny i Ofelii, która podchodzi do ławki i siada obok Hamleta.

## **Makbet**

zwracając się do Bianki i Katarzyny

Jeśli możecie, mówcie – kto jesteście?

## **Katarzyna**

agresywnie, prostacko

Już ty nie bój: nie masz u mnie szans z tą brzydka gębą. Wpierw bym ją musiała przefasonować pazurami albo zamiast grzebienia chwycić tęgi walek i na lbie lysym zrobić ci przedziałek.

Makbet obrażony odchodzi, siada przy stoliku, wyjmuje sztylet i zaczyna go polerować; Katarzyna podchodzi do

latami, Bianka, rozglądając się niepewnie, przesuwa się w jej stronę.

### Hamlet

zwracając się do Ofelii, jakby prowadził towarzyską konwersację

I jak ci się podoba sztuka?

### Ofelia

Ta dama chyba za wiele przyrzeka.

### Hamlet

Och, ale ona dotrzyma słowa.

wchodzi Baptista w towarzystwie Hortensja, Gremia, Trania i Lucensja

### Baptista

zwraca się najpierw do swoich towarzyszy, jakby kontynuował wcześniej rozpoczętą kwestię, nagle zauważa córki i z czułością mówi do Bianki

Tak więc, panowie, abym mógł dotrzymać danego słowa ... Bianco, idź do domu, złotko, wiesz przecież, że cię tak samo kocham.

### Katarzyna

złościwie do Bianki

Złotko – pieszczołko! Nie trzyj rączką oczek, bo ci wsadzimy do buziuchny smoczek.

knebluje Biankę

### Tranio

cicho do Baptisty

Spójrz, panie, to ci awantura rzadka: ta zła pannica to niezła wariatka.

### Lucensjo

z rozmarzeniem spoglądając na zakneblowaną, szamocącą się Biankę

Ale ta druga! Słodka jak marzenie: ileż ma wdzięku jej skromne milczenie!

### Hortensjo

Signior Baptista, po cóż ta surowość? Czy chcesz za nasze najszczerze uczucia ukarać Biankę?

### Gremio

uwalniając Biankę z knebla

Chcesz ją zamknąć w klatce? Dlaczego Bianka musi pokutować za jadowity język tej diablity?

### Baptista

Dość już, panowie. Jak postanowiłem, Tak się też stanie. Idź do domu, Bianco.

Baptista, Hortensjo, Gremio, Tranio i Lucensjo wychodzą, Bianka idzie do stolika, siada naprzeciwko Makbeta i zaczyna czytać książkę. Katarzyna chodzi po scenie znudzona, zagląda to tu, to tam, próbuje zaczepiać Makbeta i Biankę,

ale ci nie zwracają na nią uwagi, trąca leżącego Romea, wreszcie wychodzi.

## SCENA III

### Hamlet

wstaje z ławki, przeciąga się i zwraca się do Ofelii tak, jakby z obejranych scen wyciągnął wnioski; stopniowo podnosi głos i mówi coraz gwałtowniej

Idź do klasztoru. Idź i bywaj zdrowa.

A jeśli koniecznie musisz kogoś poślubić, wyjdź za durnia, bo mądrzy wiedzą aż za dobrze, w jakie potwory ich przemieniacie. Idź do klasztoru, idź, i to zaraz! Żegnaj.

### Romeo

budzi się i myśląc, że ostatnie słowa były skierowane do niego, odpowiada Hamletowi

Pójść sobie? Serce i tak tu zostanie, jak stały środek ruchomego globu (...).

### Julia

wybiega na balkon, czyli wchodzi na drabinę, mówi przed siebie nie bardzo wiedząc, skąd dobiega głos

Romeo! Czemuż ty jesteś Romeo? (...)

Tylko nazwisko twoje jest mi wrogiem. Ty jesteś sobą – nie żadnym Montecchim.

### Romeo

wstaje i zwrócony w stronę balkonu mówi tak, jakby składał przyrzeczenie

Jeśli mi rozkażesz, nie będę ani jednym, ani drugim.

### Hamlet

wstaje z ławki, podchodzi do Makbeta, wyjmując mu z ręki sztylet, kieruje się do Romea i rani go, pomagając mu „nie być”; następnie zwraca się do widowni

Być albo nie być – oto jest pytanie.

Hamlet zostaje pod balkonem, u jego stóp leży Romeo

### Makbet

trzymając przed sobą rękę, jakby nadal był w niej sztylet, mówi gapowato

Jest li to sztylet co przed sobą widzę, ze zwróconą ku mej dłoni rękąjescią,

chwyta ręką powietrze

Pójdź, niech cię ujmę!

figlarnie

Nie mam cię, a jednak ciągle cię widzę.

zrezygnowany

Fatalne widziadło!

wyjmuje sztucze z platera i zaczyna je czyścić, tymczasem wchodzi służący i zwraca się do Bianki

### Sługa

Panienko, ojciec prosi: zostaw książki i pomóż stroić pokój twojej siostry, bo to już jutro przecież jej wesele.

Makbet łapie się za głowę, wskazuje na sztucce, służący karcąco kiwa palcem; Makbet szybko chowa sztucce i z platerem pod pachą pokornie drepcze za wychodzącą Bianką; za nimi majestatycznie kroczy służący

**Julia**

cały czas patrzy przed siebie, nie zdaje sobie sprawy z tego, co stało się pod balkonem mówi nadal do Romea

Moje uszy

Nie spily jeszcze stu słów z twoich ust,  
a już poznaję głos. To ty, Romeo? (...)

Powiedz mi, skąd się tu wzięłeś i po co?

Jak się zdołałeś wspiąć na mury ogrodu?

Czy nie rozumiesz, że jesteś zgubiony,  
jeśli ktoś z moich krewnych tu cię znajdzie?

**Hamlet**

zgrzyliwie

Ha! Jesteś cnotliwa?

**Julia**

(...) Romeo, najmilszy,  
jeśli mnie kochasz, powiedz mi to szczerze.

Jeżeli masz mnie za zbyt łatwy podbój,  
zrobię wyniosłą minę i na złość

będę cię zmuszać do dalszych zalotów;  
ale naprawdę nie mam na to chęci.

Tak, jestem może dla ciebie zbyt czuła,  
możesz pomyśleć, że się mało cenię.

**Hamlet**

Jesteś piękna?

**Ofelia**

szlucha od pewnego czasu, coraz bardziej zdenerwowana,  
wreszcie wstaje z ławki i podchodzi do Hamleta

Do czego zmierzasz, księżę?

**Hamlet**

arogancko, przez ramię, do Ofelii

Idź do klasztoru.

Po co masz rodzic nowych grzeszników?

Ofelia obrażona wychodzi

**Julia**

myśląc, że słowa były skierowane do niej

Idę! – Lecz jeśli mnie zwoździsz,

zaklinam cię – (...),

zaklinam, abys więcej nie przychodził,

abyś dał mi się smucić w samotności.

Pamiętaj – jutro.

schodzi z balkonu – drabiny

**Romeo**

jeszcze żywy, unosi się na ręce

Jak pragnę zbawienia

pada

**Hamlet**

do widowni, wskazując na Romea

Trzeba szczerze zamknąć drzwi, żeby robił

z siebie błazna tylko w czterech własnych  
ścianach.

**Kurtyna**

**ELŻBIETA MARIA KOZŁOWSKA**

I Liceum Ogólnokształcące

im. W. Nalkowskiego w Wołominie

---

## Wokół *Quo vadis*

### Scenariusz wystawy bibliotecznej opracowany metodą projektu

W dniach 8 i 9 listopada 2001 r. biblioteka szkolna zorganizowała wystawę pt. „Wokół *Quo vadis*”, związaną z pierwszą polską ekranizacją powieści H. Sienkiewicza. Cieszyła się wielką popularnością, obejrzały ją całe rzesze uczniów, jak również nauczyciele i inni pracownicy Zespołu Szkół nr 2 w Bydgoszczy.

Atrakcją wystawy była m.in. muzyka z filmu, którą uczniowie byli witani już od progu czytelnicy. Dzięki niej zwiedzający mogli przenieść się do starożytnego Rzymu oraz odczuć atmosferę najważniejszego przedsięwzięcia w dziejach polskiej kinematografii. Trudnej sztuki wyreżyserowania filmu podjął się Jerzy Kawalerowicz.

Nauczyciele bibliotekarze – autorki i organizatorki wystawy – Katarzyna Orchołska i Iwona Fryszkowska wyjaśniały, skąd pochodzi tytuł powieści, prezentowały różne wydania książek m.in. najstarsze wydanie, znajdujące się na wystawie, pochodzące z 1927 r., edycję bibliofilską z 1996 r., która została wydana dla upamiętnienia 100-lecia *Quo vadis* i dedykowana była papieżowi Janowi Pawłowi II. Przedstawiono także najnowsze wydania powieści, ilustrowane fotosami z filmu. Na wystawie zaprezentowano również sylwetki aktorów, odgrywających główne postaci w filmie oraz zdjęcia z planu filmowego.

W trakcie zwiedzania wystawy nauczyciele bibliotekarze opowiadali, jak doszło do pierwszej polskiej ekranizacji tego dzieła i dlaczego Jerzy Kawalerowicz podjął się trudu jego sfilmowania. Przedstawiono także ciekawostki z planu filmowego. Oto niektóre z nich: w filmie wystąpiło 1850 statystów, zużyto 95 km taśmy filmowej, wykorzystano 5000 rekwizytów, do charakteryzacji zużyto 1000 szminek, 10 kg pudru kosmetycznego, 40 kompletów cieni, w castingu do roli Ligii wzięło udział 450 kobiet, a do roli Winicjusza – 20 mężczyzn, przygotowano i zjedzono 6 ton jedzenia. Film okazał się najdroższą ekranizacją w dziejach polskiej kinematografii, całkowity koszt wyniósł 18 mln dolarów.

Celem tej wystawy było nie tylko zachęcenie uczniów do obejrzenia filmu, ale także promowanie całej twórczości naszego polskiego noblisty – Henryka Sienkiewicza. Tytuł powieści H. Sienkiewicza to nie tylko nawiązanie do słów św. Piotra. To także jedno z trzech pytań, na które każdy współczesny człowiek powinien w swym życiu znaleźć odpowiedź: skąd przychodzisz, kim jesteś i dokąd idziesz?

Po zakończeniu wystawy wszystkie informacje o filmie można było otrzymać w bibliotece szkolnej. Warto podkreślić, iż wystawa nie miałaby miejsca, gdyby nie zaangażowanie wielu przyjaciół biblioteki szkolnej, którym bardzo dziękujemy.

### Cel wystawy

- zachęcenie do obejrzenia pierwszej polskiej ekranizacji „Quo vadis”,
- zaproponowanie i zachęcenie do sięgnięcia po całą twórczość H. Sienkiewicza; kształtowanie nawyku korzystania z warsztatu informacyjnego biblioteki szkolnej,
- zasady kulturalnego zachowania się podczas wystawy.

### Twórcy

- nauczyciele bibliotekarze jako inicjatorzy i koordynatorzy całego przedsięwzięcia,
- aktywny biblioteczny,
- nauczyciele języka polskiego oraz historii z wybranymi uczniami,
- przyjaciele biblioteki szkolnej.

### Uczestnicy

- uczniowie klas I-IV LO i klasy VI SP wraz z wychowawcami, dyrekcja, nauczyciele i inni pracownicy szkoły oraz rodzice.

## ETAPY DZIAŁANIA

### I. Przygotowanie wykazu materiałów potrzebnych do zorganizowania wystawy

- portret H. Sienkiewicza z krótką notką biograficzną,
- różne wydania powieści *Quo vadis*, w tym książki ilustrowane fotosami z filmu,
- tablica ze zdjęciami przedstawiającymi sylwetki bohaterów i odtwórców głównych ról, z krótkimi informacjami o nich,
- plakaty z filmu,
- fotosy filmowe,
- makietę starożytnej kolumny z umieszczonymi na niej zdjęciami z najważniejszych wydarzeń,
- informacje o pozostałych twórcach filmu i osobach z nim związanych,
- ciekawostki z planu filmowego,
- płyta CD z muzyką do filmu oraz odtwarzacz płyt kompaktowych,
- stoły, narzuty na stół, lampki, kwiaty do dekoracji, stojaki do szkła (eksponują ładnie książki),
- plakaty informujące o wystawie,
- napis nad drzwiami: Witamy Gości.

### II. Przydział zadań dla poszczególnych grup

a) aktywny biblioteczny – opracowanie treści plakatów informacyjnych i przygotowanie ich oraz tekstu powitania. Praca z Internetem – głównie ze stroną: [www.quo-vadis.pl](http://www.quo-vadis.pl),



b) nauczyciel języka polskiego – przygotowanie noty biograficznej o H. Sienkiewiczu,

c) nauczyciel historii – przygotowanie informacji o Rzymie w czasach Nerona,

d) nauczyciele bibliotekarze – przygotowanie informacji o różnych wydaniach książek (wypożyczenie najstarszych wydań z zaprzyjaźnionej biblioteki), koordynowanie całej pracy,

e) przyjaciele biblioteki – przygotowanie zdjęć z odtwórcami głównych ról, zorganizowanie plakatów filmowych, kolumny ze zdjęciami z filmu, fotosów, materiałów promocyjnych, muzyki do filmu.

### III. Określenie terminów realizacji

Nauczyciele bibliotekarze określają kiedy i gdzie poszczególne grupy powinny rozliczać się z przydzielonych zadań. Całość przygotowań zamykamy na 3 dni przed terminem otwarcia wystawy. Pozostały czas przeznaczony na organizację wystawy w czytelni biblioteki.

Plakaty informacyjne rozmieszczamy w widocznych miejscach na tydzień przed otwarciem wystawy.

### IV. Organizacja wystawy

- Nad drzwiami wejściowymi do biblioteki umieszczamy napis: WITAMY GOŚCI.

- Poszczególne rekwizyty umieszczamy na stolikach rozmieszczonych wokół czytelni.

- Zwiedzanie wystawy rozpoczynamy od prawej strony. W tle, podczas zwiedzania, słychać ścieżkę dźwiękową do filmu „Quo vadis”.

● Stolik nr 1. Zdjęcie H. Sienkiewicza wraz z krótką notką biograficzną.

● Stolik nr 2. Różne wydania książek ułożone w kolejności od najstarszego. Pod każdą z książek umieszczono informację z datą wydania i wydawcą. Aby książki były lepiej wyeksponowane użyto podstawek do szkła. Najciekawsze wydania zostały dodatkowo podświetlone. Nad stolikiem umieszczono jeden z plakatów filmowych.

● Stolik nr 3. Różne wydania powieści ilustrowane fotosami z filmu. Pod każdą z książek umieszczono również informację z datą wydania i wydawcą. Najciekawsze wydania zostały dodatkowo podświetlone.

● Kolumna. Do wyeksponowania walorów kolumny użyto również oświetlenia punktowego.

● Gazetka 1. Zdjęcia z sylwetkami bohaterów i odtwórcami głównych ról wraz z krótkimi informacjami o nich. Obok gazetki umieszczono kolejny plakat z filmu.

● Gazetka 2. Migawki z filmu – najciekawsze ujęcia z planu filmowego.

● Stolik nr 6. Pozostałe informacje o filmie. W trakcie zwiedzania nauczyciele bibliotekarze opowiadali o *Quo vadis*, opierając się głównie na materiałach zaczerpniętych z Internetu, otrzymanych od nauczycieli przedmiotu oraz innych źródeł.

UWAGA: Wskazane jest, aby uczniowie obejrżeli wystawę przed projekcją filmu.

**KATARZYNA ORCHOLSKA  
IWONA FRYSZKOWSKA**

Zespół Szkół nr 2 w Bydgoszczy

---

## Impreza szkolna z okazji „Dnia Ziemi”

### Narrator

Ziemia, jedna z planet Układu Słonecznego jest planetą niezwykłą – na niej istnieje życie.

Skorupa ziemska powstała 4,5 miliarda lat temu. Ok. 3,5 miliarda lat temu pojawiło się na niej życie.

Początkowo wpływ człowieka na przyrodę był niewielki, ponieważ zajmował się on tylko myślistwem i rybołówstwem. Wiek XX niestety trzeba uznać za okres niebываłych spustoszeń, których sprawcą okazał się człowiek. To właśnie w ostatnim stuleciu nastąpił natychmiastowy, rabunkowy rozwój gospodarki kopalinami, wycinanie lasów Amazonii, zanieczyszczenie i degradacja środowiska, a także wyjątkowy rozwój produkcji energii. Zagrożają one środowisku naturalnemu, a więc życiu człowieka na Ziemi. Jeżeli dodamy do tego niekontrolowany rozwój produkcji chemicznej i broni jądrowej – to apele naukowców z całego świata nie wydają się być przesadzone. Za globalne zagrożenie środowiska przyrodniczego uznano tzw. efekt cieplarniany, niszczenie warstwy ozonowej, niszczenie lasów, zagrożenie różnorodności gatunkowej, niszczenie gleby i deficyt wody pitnej. W Polsce nadmiernie zanieczyszczonych jest 35% wód, a 13% powierzchni kraju stanowią obszary ekologicznie zagrożone.

### Wiersz I

Na początku była Ziemia  
i człowiek wtulony  
w zielone dale  
matczyne łona  
jak bezbronne dziecko  
Milczący  
pokorny  
przed ołtarzem życia.  
Lecz milczenie  
wybuchło jękiem

wielorybów  
zamordowanych  
w pół drogi do rajy  
a pokora uleciała  
wraz z ptakiem,  
który nigdy nie wrócił  
zza błękitnego horyzontu.  
Na końcu będzie człowiek  
z martwym sercem Ziemi  
samotny władca popiołów.

### Wiersz II

Uczymy się od dziś,  
Jak mądry jest liść  
Jak mądre są pszczoły i ziola.  
I ćwiczymy nasz słuch,  
By poznać bez złud,  
Gdy pęk o ratunek woła.  
Ratujemy nasz świat  
Od klęsk, ludzkich plag.  
Na Ziemi, w powietrzu i w wodzie  
stworzymy bratni krąg  
z czystych serc i rąk.  
Pomóżmy bezbronnej przyrodzie!

### Scenka I

(dwaj chłopcy „urwisy” z plecakami i głośno grającym radiem tranzystorowym wchodzą na scenę rozglądając się).  
W głębi sceny stoją dzieci przebrane za drzewa a między nimi dzieci przebrane za: zającą, kwiaty, sowę, bociana, wilka, żabę, lisa, wiewiórkę (dzieci przebrane za zwierzęta i kwiaty przykucają – udając, że śpią)

### Urwis I

(rozkłada koc)

Zmęczyłem się chodząc po tym lesie, pora odpocząć i posilić się.

(drugi chłopiec siada obok pierwszego, z plecaków wyjmują kanapki, napoje w puszkach, jedzą, później wyrzucają śmieci, puszki i plastikowe butelki wokół siebie)

## Urwis II

Chodźmy dalej w las poszukamy jagód (składają koc, zabierają radio, ale zostawiają śmieci i stają z boku sceny za drzewami). Dzieci przebrane za zwierzęta i drzewa „budzą się” i ustawiają w półokręgu na scenie, śpiewają piosenkę „Radość o poranku”

## Piosenka

Jak dobrze wstać  
Skoro świt  
Jutrzeńki blask  
Duszkciem pić  
Nim w górze tam  
Skowronek zacznie tryl  
Jak dobrze wcześniej wstać dla tych chwil  
Gdy nie ma wad  
Wspaniały, piękny świat  
Jak dobrze wcześniej wstać  
Chociaż raz  
Obiecuje nam rano wszystko  
Co chcemy mieć  
Miłość ludziom  
Deszczy listkom  
Słowom sens  
Budzimy się do życia  
Naiwni tak  
Jak czasami rankiem bywa  
Piękny świat  
Nadzieja i jutrzeńka siostry dwie  
Trzeba wiedzieć, że są  
Wierzyć w nie.

## Scenka II

„Las”

## Zajęc

Tu puszka, tu butelka, a tam papiery i ten ciągły hałas. Nie! Tak dłużej być nie może. Te urwisy zaśmieją i zniszczą cały las. Trzeba zrobić z tym porządek.

## Wiewiórka

Witaj. Co to za hałas?

## Zajęc

Musimy poważnie porozmawiać o niszczeniu naszego lasu.

## Wiewiórka

Bardzo chętnie. Zapraszam cię na torcik orzechowy. Porozmawiamy.

## Zajęc

Nie, na torcik przyjdę innym razem, a tym czasem zwołuję konferencję o ochronie środowiska dla wszystkich mieszkańców naszego lasu.

## Sowa

(„wlatuje” na scenę i machając „skrzydłami” mówi)

Konferencja dla wszystkich. Dla wszystkich mieszkańców lasu. Konferencja dla wszystkich... (schodzą się „zwierzęta” z różnych stron)

## Wilk

Mieszkańcy lasu! Las jest naszym wspólnym dobrem. To tu znajdujemy ciszę, spokój i pożywienie. Od pewnego jednak czasu środowisko, w którym żyjemy, zmienia się w wysypisko śmieci! Nie będę wskazywał palcem, ale są wśród nas osobniki, które śmiecią, a przez nieodpowiednie zachowanie niszczą drzewa, podpalają trawy. Do rzek wlewają trujące substancje!

(wszyscy odwracają się w stronę urwisów)

## Urwis I

Urwisie to chyba o nas

## Wilk

Las to zielony parasol Ziemi i już najwyższa pora na ochronę, czyli ekologię.

## Wiewiórka

Oto co postanawiamy: by zapobiegać gromadzeniu śmieci od dziś będziemy je sortować, a potem powtórnie wykorzystywać. Osobno odłożymy: szkło, plastik, papier i substancje organiczne. Przecież w ciągu roku każdy z nas wyrzuca ok. 250 kg odpadów!

## Urwis II

Sortowanie śmieci! Mam być niewolnikiem w własnym domu?

## Kwiat

Zacznijmy od akcji sprzątania świata, czyli naszego lasu.

## Urwis I

Dlaczego mam sprzątać cudze brudy?

## Zajęc

Na początku zamiast zmieniać cały świat musimy zmienić siebie i posprzątać w swoich głowach.

## Sowa

Zamiast do plastikowych reklamówek, będziemy zbierać grzyby i jagody do ekologicznych, wiklinowych koszyków.

## Lis

Na kominy domów założymy filtry. Nie kupujmy już żywności w puszkach. Pamiętajmy, że plastikowa butelka rozkłada się w ziemi przez 500 lat.

## Żaba

Znajomi z organizacji Green Peace udowodnili, że związki chemiczne znajdujące się w zanieczyszczonej wodzie trują nas najbardziej.

## Urwis I

Chemia nie truje, chemia żywi! A młodzi gniewni z Green Peace to niszczyciele. Za zdeptany trawnik gotowi są zabić.

## Urwis II

I malują futra damulkom sprayem!

## Sowa

Do sprawy najwyższej wagi zaliczamy zbieranie makulatury, gdyż na wyprodukowanie 1 tony papieru potrzeba siedemnastu dorosłych drzew.

## Lis

Dodam, że są to także drzewa z naszego lasu!

## Drzewo I

Kochani współmieszkańcy lasu! Cieszy mnie wasza troska o przyszłość i to, że obudziło się wasze sumienie ekologiczne. Las nas karmi, daje schronienie, a także leczy. Bo zieleń znaczy życie! Ludzie, rośliny, zwierzęta zależą od siebie, nawet jeśli się nie znają. Musimy pamiętać, że odziedziczyliśmy Ziemię po naszych przodkach, ale pożyczyciśmy ją od naszych dzieci, od pokoleń, które przyjdą po nas.

## Wiewiórka

Ratujmy naszą planetę, bo za 10 lat możemy obudzić się nie w lesie, ale na pustyni!

## Zając

Tylko człowiek bez kultury nie szanuje dziś natury!

## Wilk

Chcesz być mistrzem kultury, używaj papieru z makulatury!

## Kwiat

Ratujmy las, jeszcze wszystko jest możliwe!

## Urwis I

Po co się mamy wysilać, już i tak nie da się nic zrobić.

## Urwis II

Dobrze, że już sobie poszli. Nareszcie na własnych śmieciach.

## Urwis I

Co to za pomysł z tą ochroną środowiska?

## Urwis II

Wydaje mi się, że to chwilowa moda ekologiczna.

## Urwis I

Zaraz, jeśli to moda, to można na niej zarobić!

## Urwis II

Zbudujemy gospodarstwo ekologiczne sprzedające ekotowary!

## Urwis I

Tak. Najpierw zastosujemy ekologiczne nawozy sztuczne, potem sprzedamy ekologiczne warzywa, wyprodukujemy ekologiczną skórę, farbę, sztuczną odzież.

## Urwis II

Kwiaty i drzewa też będą sztuczne i dzięki temu nie zużyją się tak szybko.

## Urwis I

Eee... To chyba nie jest dobry pomysł. Czy mój pies też będzie sztuczny?

## Urwis II

Tak, oczywiście.

## Urwis I

A żywność? Co będziemy jeść? To nie jest dobry pomysł. Wiesz, lepiej posprzątajmy te śmieci i cały las. (zbierają puszki i butelki do plecaków)

## Drzewo I

Trudno będzie wszystkich przekonać do ochrony naszego lasu i naszej Ziemi.

## Drzewo II

Na szczęście jest dużo młodych ludzi, którzy dostrzegają zagrożenie, jakie niesie z sobą cywilizacja. Przecież fajnie jest robić coś, co nie szkodzi Ziemi!

## Drzewo I

Możemy używać nowych technologii, lecz raz zniszczonego życia nie stworzy się na nowo.

## Zając

Żyjmy ze światem, a nie tylko go używajmy! Cała nadzieja w Was dzieci, dzięki Wam ocalimy Ziemię, bo pamiętajmy, „że kto zrywa kwiaty ten niepokoi gwiazdę”.

Wszyscy śpiewają piosenkę (na melodię „Pamiętajcie o ogrodach”):

Pamiętajcie, pamiętajcie  
Matki Ziemi nie zaśmiecajcie  
sadźcie drzewa, krzewy, kwiaty  
będzie świat w zieleń bogaty.  
Pamiętajcie o przyrodzie  
o zwierzętach, ptakach, wodzie  
chronicie rzeki i powietrze  
pożyjemy długo jeszcze.  
Pamiętajcie, pamiętajcie  
roślin chronionych nie zrywajcie,  
oglądajcie, podziwajcie,  
ale nigdy nie zrywajcie.

Pamiętajcie o ogrodach  
o tym po co tu przysłisście  
dla was zieleń, dla was woda  
zapach kwiatów, szelest liści.  
Pamiętajcie, pamiętajcie  
gleby betonem nie zalewajcie  
ochronimy naszą Ziemię  
wtedy przetrwa ludzkie plemię.

#### BIBLIOGRAFIA

- Piosenka „Radość o poranku”.
- J. Koba: (bez tytułu) „Przyroda Polska” 1994 nr 3.
- W. Fiwek: *Mądry liść. Teksty piosenek festiwalowych*. Wiosna 92.
- „Korepetytor” 1987 nr 7.
- „Korepetytor” 1977 nr 7.

ELWIRA MAJCHRZAK

Szkoła Podstawowa nr 34 w Częstochowie

## § Prawo biblioteczne

### Sprawy książki, bibliotek i czytelnictwa w resorcie kultury

1. Negocjacje o utrzymanie stawki zerowej VAT na sprzedaż książek i czasopism specjalistycznych oznaczonych ISBN oraz ISSN na usługi poligraficzne zakończyły się ustaleniem terminu obowiązywania stawek zerowych do 31 grudnia 2003 r. Pozostałe wydawnictwa prasowe zostały obłożone 7% stawką podatku VAT.

Również negocjacje z Unią Europejską o utrzymanie stawki zerowej na książki w okresie przejściowym po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej zostały zamknięte w rozdziale *Podatki*. Uzgodniono, że 0% stawka VAT na książki będzie obowiązywała do 31 grudnia 2007 r. Korzystny wynik negocjacji jest skutkiem wieloletnich, konsekwentnych starań kolejnych ministrów kultury o ochronę 0% stawki podatku VAT na książki i czasopisma.

Utrzymanie „0” podatku VAT na sprzedaż książek i czasopism specjalistycznych oraz na usługi poligraficzne ma wpływ na względną stabilizację cen wydawnictw.

W uzasadnieniu wystąpienia negocjacyjnych wykorzystane zostały informacje dotyczące cen książek i czasopism i ich wpływu na gromadzenie zbiorów i czytelnictwo w bibliotekach publicznych, przedstawione przez dyrekcje wojewódzkich bibliotek publicznych.

W większości województw odnotowano, według danych szacunkowych zebranych pod koniec 2001 r., wzrost cen książek i znaczący spadek zakupów książek do bibliotek, największy w województwach: małopolskim, zachodniopomorskim, pomorskim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Tendencji tych nie zmienił fakt, że biblioteki starają się kupować bezpośrednio u wydawcy i w hurtowniach, gdzie negocjowane są ceny i stosowane upusty. Trudności te dotyczyły w równej mierze organiczenia zakupu czasopism po wprowadzeniu od 1 stycznia 2001 r. 7% stawki podatku VAT na czasopisma, z wyjątkiem czasopism specjalistycznych, oraz przejściowo 22% stawki podatku VAT na usługi poligraficzne.

Z przedstawionych informacji wynikało, że spadek zakupów dotknął biblioteki w województwach o największym zagrożeniu ubóstwem (świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, pomorskie, podlaskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, podkarpackie).

Informacje odnośnie zakupu książek i czasopism przez biblioteki w 2001 r. potwierdzają dane statystyczne GUS.

2. Przekształcenia organizacyjne bibliotek w wyniku ostatniej reformy administracyjnej kraju, utworzenie samorządowych bibliotek wojewódzkich i powiatowych od 1 stycznia 1999 r. było operacją trudną i kosztowną. Trudną ponieważ zastała samorządy, a przede wszystkim powiaty nieprzygotowane do tworzenia instytucji kultury, w tym bibliotek o zasięgu ponadlokalnym.

„Powiaty ziemskie w 2000 r. wydały tylko 3,1% łącznych wydatków samorządu na kulturę, (tj. 0,61% ich własnego budżetu). Stan wydatków na kulturę jest drastycznie różnicowany i uzależniony od zamożności regionów, co oznacza, że nie przewidziano ustawowych mechanizmów wyrównywania szans obywateli w dostępie do usług kulturalnych. Na wszystkich szczeblach samorządu lokalnego znajdują się instytucje odczuwające dotkliwy brak środków finansowych, co uniemożliwia im wypełnianie ich statutowych zadań. Przy wprowadzaniu reformy nie odpowiedziano na kilka pytań:

- które zadania mają być finansowane z dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego,
- które przez transfery z budżetu państwa w formie celowych subwencji i dotacji,
- a które przez środki na zadania zlecone”<sup>1</sup>.

Istotny udział w łagodzeniu obciążeń budżetów własnych jednostek samorządu mają *dotacje celowe budżetu państwa dla instytucji przejętych w dniu 1 stycznia 1999 r.* Biblioteki otrzymały z tej dotacji w 2000 r. – 32 939 800 zł, a w 2001 r. 29 376 160 zł. Zdarzały się przypadki zmniejszania przez samorządy planowanych dotacji podstawowych ze środków własnych po przydzieleniu środków dodatkowych.

Drastycznym przykładem stosowania praktyki zmniejszania dotacji budżetowej jest Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie.

Dotacje zostaną utrzymane jeszcze w 2002 r. w wysokości 124,3 mln zł. Zasady obliczania i tryb udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji celowych na dofinansowanie bieżących zadań własnych związanych z prowadzeniem instytucji kultury przejętych w dniu 1 stycznia 1999 r. będą obowiązywały z niewielką zmianą (proponuje się pozostawienie 3% rezerwy w gestii ministra kultury) na podstawie znowelizowanego *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 maja 2000 r.*

3. Proces tworzenia bibliotek powiatowych trwa przeszło 3 lata i do końca 2001 r. uwieńczony został utworzeniem 170 bibliotek o statusie ponadlokalnym<sup>2</sup>. Ustawowy

<sup>1</sup> Raport realizacji zadań i sytuacja finansowej samorządowych instytucji kultury, ze szczególnym uwzględnieniem przejętych w 1999 r. MKiDN marzec 2001.

<sup>2</sup> Według informacji uzyskanych z wojewódzkich bibliotek publicznych w marcu 2002 r.



obowiązek tworzenia bibliotek powiatowych lub powierzania zadań ponadlokalnych bibliotekom miejskim i wojewódzkim nie jest realizowany z przyczyn niezrozumienia przez władze samorządowe potrzeby i celu ich działania, także na skutek trudności finansowych. Dlatego też zadania ich są powierzane bibliotekom wchodzącym w skład ośrodków kultury, także filiom bibliotek pedagogicznych, pracowników zatrudnionemu w urzędzie powiatowym (namiaśnika wykonania trudności ustawowych). Wiele wątpliwości powstaje w związku z oceną realizacji zadań przez nowo utworzone biblioteki powiatowe, ich przygotowania merytorycznego i technicznego oraz finansowania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury – Rafał Skąpski zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych i administracji przedstawiając stan realizacji zobowiązań ustawowych dotyczących tworzenia bibliotek powiatowych i prosząc o pomoc wojewodów w przyspieszeniu tego procesu.

Podsekretarz stanu MSWiA – Jerzy Mazurek wystosował 14 lutego br. pismo do wojewodów z prośbą o zwrócenie uwagi organów powiatu na fakt ustawowego obowiązku tworzenia i prowadzenia powiatowych bibliotek publicznych.

Ocena stanu i działalności bibliotek powiatowych była przedmiotem obrad Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu w maju br. Opracowanie na ten temat przygotowano MK wykorzystując wyniki badań IKiCz BN oraz informacje wojewódzkich bibliotek publicznych z marca 2002 r.

**4. Problemom czytelnictwa, dostępu do książki, rynku księgarskiego poświęcone było spotkanie w Ministerstwie Kultury (18 marca br.) z wydawcami, księgarzami, bibliotekarzami przedstawicielami fundacji i towarzystw oraz dziennikarzami.** W toku dyskusji na pierwszy plan wysunięto problem spadku czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży oraz znalezienie rozwiązań, które przyczynią się do ożywienia kontaktów z książką młodego pokolenia.

Długofalowy program popierania rozwoju czytelnictwa wymaga współpracy wielu instytucji, wspieranych różnego rodzaju akcjami, imprezami, czy większymi przedsięwzięciami podejmowanymi przez stowarzyszenia, towarzystwa, fundacje. Znana jest inicjatywa Fundacji ABC XXI – Program Zdrowia Emocjonalnego i wdrożenie programu *Cała Polska czyta dzieciom, Czytajmy razem – Polskiej Izby Książki, Festiwal Książki „Bibliomania”* Polskiego Towarzystwa Kawalerów Gutenberga.

Spotkania będą kontynuowane przy udziale przedstawicieli resortu oświaty oraz wychowawców.

**5. Należy wspomnieć o dotychczasowej formie dofinansowania zadań objętych mecenatem państwa w dziedzinie kultury wykonywanych przez instytucje kultury, w tym biblioteki, dla których organizatorami są jednostki samorządu terytorialnego oraz przez organizacje bibliotekarskie.** W ubiegłym roku przekazano bibliotekom i organizacjom bibliotekarskim na doskonalenie zawodowe kadry, konserwację i ochronę zbiorów bibliotecznych (w tym: realizację *Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier. Ratowanie zagrożonych w skali masowej zbiorów bibliotecznych i archiwalnych”*), promocję czytelnictwa, edukację kulturalną dzieci i młodzieży, pracę z czytelnikiem szczególnej troski (w tym: na *Bibliotekę Centralną Polskiego Związku Niewidomych*), międzynarodowe konferencje, ok. 2550 tys. zł. W tym roku możliwości dofinansowania przez MK zadań bibliotecznych nawet wpisanych na listę „priorytetów”, są znacznie ograniczone.

**6. Przyszłość bibliotek publicznych w społeczeństwie informacyjnym uzależniona jest od zorganizowania w bibliotekach sprawnie działających ośrodków informacji**

**połączonych sieciami powiatowymi i wojewódzkimi, wyposażonych w Internet.** W niektórych województwach biblioteki osiągnęły duży postęp w komputeryzacji (Łódzkie, małopolskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie) dzięki *kontraktom wojewódzkim* i udziałowi samorządów w częściowym finansowaniu programów informatyzacji.

Program *Jednolitego systemu informacyjnego w bibliotekarstwie publicznym. Założenia i główne zamierzenia organizacyjne* został opracowany w 1995 r. Jego realizacja nie była możliwa bez uzyskania środków państwowych. Jedyna dotacja na ten cel została przekazana bibliotekom w 1998 r. w wysokości 3165 tyś. zł.

Według danych GUS z 1999 r. liczba skomputeryzowanych bibliotek sięgała zaledwie 687, nakłady organów samorządowych były niewspółmierne do potrzeb i wynosiły 8279,5 tys. zł.

W Sekcji Automatyzacji ZG SBP pod kierownictwem Elżbiety Górskiej opracowano aktualną informację o stanie i planach komputeryzacji bibliotek na podstawie własnych analiz i materiałów przysyłanych przez biblioteki wojewódzkie.

Zostaną podjęte prace nad przygotowaniem programu *Internet w bibliotece* i obliczeniem kosztów jego wdrożenia. Zapewnienie szerokiego dostępu do publikacji w bibliotekach publicznych uznać należy za główny element programu wspierającego, czy stymulującego czytelnictwo. Sojusznikiem resortu w tych pracach jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

**KRYSTYNA KUŹMIŃSKA**  
Ministerstwo Kultury



## Listy i opinie

### Jak to zrobić?

*Zwracam się z prośbą o radę. Otrzymałam w darze książki. Niektóre z nich mają cenę kilka groszy. Są to książki z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, których wartość uległa denominacji i stąd te grosze. Proszę mi wyjaśnić, czy można te książki wycenić (komisyjnie) lub poinformować, co zrobić w takiej sytuacji.*

*Jolanta Psyk*  
Gimnazjum nr 2 w Koninie

### Od red.

Za książki, które otrzymuje biblioteka w darze należy przede wszystkim podziękować. W pierwszej kolejności Komisja, składająca się z bibliotekarza, przedstawiciela władz samorządowych i czytelników dokonuje selekcji otrzymanych w darze książek pod kątem profilu działalności danej placówki bibliotecznej i potrzeb jej czytelników. Następnie w stosunku do książek wybranych do włączenia do zbiorów bibliotecznych ustala wartość szacunkową każdej pozycji, biorąc pod uwagę obecne ceny książek i stan zachowania podarowanej pozycji. Bibliotekarz sporządza dowód wpływu na wszystkie pozycje włączane do zbiorów i wpisuje do inwentarza bibliotecznego.

# Pożegnania

## ZOFIA OLSZEWSKA-SIEPKA (1948-2002)



1 lutego 2002 r. odeszła od nas koleżanka Zofia Olszewska-Sieпка – kierownik Filii Warszawskiej, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Żyrardowie.

Urodziła się w 1948 r. w Żyrardowie, gdzie ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Pracę zawodową rozpoczęła w 1970 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żyrardowie na stanowisku kierownika wypożyczalni – pracowała tam do 1977 r. W międzyczasie ukończyła w Warszawie dwuletni Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski dla Pracowników Bibliotek Publicznych (POKKB). Następnie podjęła pracę jako nauczyciel bibliotekarz w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Skiernewicach – Filia w Żyrardowie, gdzie od 1982 r. pełniła funkcję kierownika. W 1982 r. ukończyła Państwowe Zaoczne Studium Oświatowe w Warszawie uzyskując wyższe wykształcenie zawodowe w zakresie bibliotekarstwa.

Całe swoje życie poświęciła książce oraz pracy w bibliotece. Zawsze życzliwa i uśmiechnięta. Była bardzo ceniona i lubiana przez czytelników, służyła pomocą nauczycielom, studentom, uczniom. Stała się doskonałą, była uczestnikiem wielu kursów, konferencji i warsztatów metodycznych.

Dzięki Jej staraniom udało się pozyskać piękny lokal, w którym obecnie mieści się biblioteka. Przyczyniła się do zgromadzenia cennego księgozbioru.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej otrzymała liczne nagrody i podziękowania. W sierpniu 2001 r. przeszła na emeryturę.

Mimo dzielnej walki z ciężką chorobą przedwcześnie odeszła osierocając ukochanego synka. Najbliższa rodzina, liczne grono przyjaciół, czytelników oraz środowisko oświatowe pożegnały Ją 5 lutego 2002 r. Spoczywa w grobie rodzinnym na cmentarzu w Żyrardowie.

MIECZYŚLAWA KARCZEWSKA  
BARBARA BRONICZ

## Z twórczości bibliotekarzy

### Wiersze Tęczowej Pani

Ukrywała te wiersze za życia, z rzadka dzieliła się nimi z przyjaciółmi, nakłaniana do publikacji odmawiała, czy to przez wrodzoną skromność, czy z braku wiary w sens dzielenia się swoją prywatnością z innymi. DANUTA KARGOWSKA-GUBIEC (1926-1995), była kierowniczką jednej z łódzkich bibliotek publicznych, cenioną animatorką kultury, która starała się młodym i najmłodszym czytelnikom swojej biblioteki zaszczyścić umiłowanie sztuki. Ważną i cenioną inicjatywą było skupienie wokół siebie młodych artystów, tworzących w linoleum interesujące pod względem plastycznym ekslibrisy. Gdy zmarła okazało się, że pozostawiła kilkadziesiąt wierszy pisanych na maszynie lub, częściej, na tekturze, skrawkach papieru bądź bibuły. Widocznie nie przywiązywała wagi do swej twórczości poetyckiej, przepojonej liryzmem, takiej jakby nie na miejscu wobec pospiesznego rytmu życia. Jej świat to:

*Balkon kipi zapachem maciejki,  
Zapachem dzieciństwa i spokoju.  
Równe szeregi zachodzących słońc  
ploną w oknach wieżowca.  
Zwolniony lipcowy rytm kroków  
przecina uskrzydloną fugę  
Jana Sebastiana Bacha.  
Milcząc słuchamy mistrza Sebastiana;  
Kroki zastygłe w bezruchu,  
Cisza przedsonnka Bałut  
i ja wtopiona w zapach maciejki.*



Zarząd Okręgu SBP w Łodzi postanowił zatrzymać w pamięci garść wierszy zmarłej przed kilku laty Koleżanki Danuty. Wyboru wierszy dokonała i wstęp napisała Lucyna Sułkowska, a impresję *Tęczowa Pani* dołączyła Aleksandra Trafalska, która miała szczęście rozpoczynać swą pracę w zawodzie pod kierunkiem owej Tęczowej Pani. Tomik zawiera 12 podobizn ekslibrisów wykonanych pod kierunkiem D. Kargowskiej-Gubiec przez młodych twórców zrzeszonych w „Bibliotecznej Manufakturze Linorytów”.

A. K.

*Tęczowa Pani. Wiersze Danuty Kargowskiej-Gubiec* – Łódź: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Okręg Łódź, 2001 – 43, [1] s.: il.

## Dzień Bibliotekarza w Łodzi

● Urząd Marszałkowski w Łodzi, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi oraz Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizowały 24 maja 2002 r. uroczystość Dnia Bibliotekarza w województwie łódzkim oraz uroczystość wręczenia złotych ekslibrisów za najlepszą w 2001 r. książkę o Łodzi i ziemi łódzkiej w dwóch kategoriach:

- za najlepszą książkę popularnonaukową o Łodzi – jury przyznało nagrodę Krzysztofowi Stefańskiemu za książkę *Jak zbudowano przemysłową Łódź. Architektura i urbanistyka miasta w latach 1821-1914*, której wydawcą jest Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego Łodzi;
- za najlepszą książkę popularnonaukową o ziemi łódzkiej – jury przyznało nagrodę pracy zbiorowej pod redakcją Ryszarda Rosina – *Łęczycza. Monografia miasta do 1990 r.* Monografię wydali wspólnie Towarzystwo Naukowe Płockie, Oddział w Łęczycy oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej.

Program spotkania:

- Słowo wstępne – dyrektor biblioteki Elżbieta Pawlicka.
- Odznaczenia i wyróżnienia.
- Wystąpienia marszałka województwa oraz władz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Wręczenie złotych ekslibrisów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego.
- Część artystyczna. (Elżbieta Pawlicka)

## Wszystko o wypożyczeniach międzybibliotecznych

● 22-23.05.2002 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu odbyła się ogólnopolska konferencja pt. „Aktualne problemy i nowe formy wypożyczeń międzybibliotecznych” zorganizowana przez WiMBP we Wrocławiu oraz ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W dwudniowej naradzie uczestniczyli 53 osoby z bibliotek naukowych, akademickich, publicznych i niepaństwowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich reprezentowała Elżbieta Stefańczyk – sekretarz generalny SBP, przedstawiając aktualne plany i zamierzenia SBP, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki najbliższych konferencji i warsztatów, a także wydawnictw SBP. W trakcie konferencji wygłoszono 7 referatów i 1 komunikat, m.in.: „Wypożyczenia międzybiblioteczne na świecie” – Ewa Barteczko; „Charakterystyka wypożyczeń międzybibliotecznych w bibliotece” – Ewa Łoszevska, Krystyna Gronkiewicz; „Doświadczenia w pracy Politechniki Wrocławskiej w prowadzeniu wypożyczeń międzybibliotecznych” – Anna Uniejewska, Krystyna Calka; „Współpraca bibliotek publicznych z bibliotekami innych sieci w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych” – Barbara Siejna-Matysiak; „Analiza ilościowa i jakościowa wypożyczeń międzybibliotecznych w ostatnim dziesięcioleciu na przykładzie WiMBP we Wrocławiu” – Krystyna Januszewska; „Normy międzynarodowych wypożyczeń bibliotecznych” – Maria Janowska oraz „Wypożyczenia międzybiblioteczne w powiatowej i miejskiej bibliotece” – M. Wyrzykowska.

(Elżbieta Stefańczyk)

## CEBID w Jarocinie

● Z dniem 30.04.2002 r. po przeszło 54 latach działalności, zlikwidowany został Państwowy Ośrodek Kształcenia

Bibliotekarzy im. Joachima Lelewela w Jarocinie. POKKB utworzono w 1948 r. – rozporządzeniem Ministra Oświaty z dnia 10.12.1948 r. Majątek zlikwidowanego Ośrodka Ministerstwo Kultury przekazało Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie w celu utworzenia w Jarocinie Filii CEBID i wykorzystania bazy dydaktycznej zlokalizowanej w neogotyckim pałacu w Jarocinie na prowadzenie różnorodnych form doskonalenia bibliotekarzy i nauczycieli szkół artystycznych w Polsce (kursy, konferencje, sympozja, zjazdy, warsztaty, szkoły letnie itp.).

Podstawa prawna: Zarządzenie nr 25 Ministra Kultury z dnia 24 kwietnia 2002 r. w sprawie likwidacji Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy im. Joachima Lelewela w Jarocinie. (J. Ch.)

## Nowe normy w bibliotekarstwie i informacji naukowej

● Problematyka normalizacji zawsze cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród bibliotekarzy. Na warsztaty zorganizowane przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie w dniach 17-18.04.2002 r. przybyło ok. 70 przedstawicieli bibliotek publicznych, pedagogicznych, szkolnych, naukowych i fachowych. Obecni byli również nauczyciele Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego – specjalność bibliotekarstwo – wykładający w 14 filiach studium przedmiot „Opracowanie zbiorów”. Problematyka dwudniowych warsztatów obejmowała następujące zagadnienia: 1) Standardy w bibliotekarstwie, 2) Aktualna działalność normalizacyjna na świecie i w Polsce, 3) Przegląd i interpretacja nowych norm dotyczących m.in. opisu bibliograficznego różnego typu dokumentów (w wersji tradycyjnej i elektronicznej), hasła osobowego, korporatywnego, tytułowego, przypisów bibliograficznych, konwersji pism, 4) Omówienie norm dotyczących automatyzacji, statystyki wydawniczej, wskaźników funkcjonowania bibliotek. Zajęcia prowadzili specjaliści z zakresu bibliotekarstwa i normalizacji, m.in. Jan Wołosz, Maria Lenartowicz, Hanna Klodnicka, Jerzy Franke, Krystyna Ramlau-Klewska, Maria Janowska, Leszek Śnieżko i Andrzej Kawecki z Filimoteki Narodowej. Relacja z konferencji w nr 10 „PB”. (J. Ch.)

## Obrazy kierowników CEBID w Olsztynie

● W tym roku dyrekcja Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie zaprosiła kierowników Filii na doroczne spotkanie do Olsztyna (9-10.04.2002 r.). Dwudniowe obrady odbywały się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie. W czasie spotkania Mirosława Majewska – wicedyrektor Centrum omówiła działalność organizacyjną i dydaktyczną Centrum w 2001 r. i zamierzenia na 2002 r. Gospodarze zaprezentowali swoje działania w dwóch referatach: 1) Działalność Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Realizacja programów pomocowych UE, Fundacji (BIL, BIS, WPBP, PULMAN) – Wiesława Borkowska-Nichthausner (w zastępstwie nieobecnego dyr. Romana Ławrynowicza) i „Kierunki komputeryzacji bibliotek publicznych w województwie warmińsko-mazurskim – Marcin Majdecki. Dużym zainteresowaniem uczestników spotkania cieszyły się warsztaty z zakresu komunikacji niewerbalnej w kontaktach interpersonalnych przeprowadzone przez Jerzego Klonowskiego – aktorami. W części turystycznej kierownicy zwiedzili stary ratusz – główną siedzibę WBP w Olsztynie oraz Bibliotekę Główną Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – usytuowaną nad malowniczym Jeziorem Kortowskim. W przyszłym roku dyrekcja i kierownicy Filii CEBID zaplanowali spotkanie w Białymstoku. (J. Ch.)

## Nowy serwis Biblioteki Narodowej

● Zgodnie z podjętymi w styczniu 2002 r. decyzjami, opisy artykułów z gazet i tygodników nie są włączane do publikowanej wersji „Bibliografii Zawartości Czasopism”, lecz są udostępniane w postaci bazy danych „Artykuły z gazet i czasopism polskich”, dostępnej od 25 kwietnia 2002 r. w sieci Internet; baza jest aktualizowana raz w miesiącu.

## Ogrody Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

● Czytelnicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, a także mieszkańcy Warszawy i turyści mogą korzystać z ogrodów bibliotecznych: dolnego i górnego. Pomiedzy nimi splywa kaskada wody. W dolnym parku o powierzchni 15 257 m<sup>2</sup> – rośnie 4000 krzewów, zaś w górnym – usytuowanym na dachu Biblioteki – o powierzchni 9355 m<sup>2</sup> posadzono ok. 8000 krzewów i drzew liściastych i ok. 2000 roślin liściastych. Jeden z zakątków ogrodu przerzucony został nad przeszklonym dachem czytelnicy. Stąd można obserwować studentów zajętych lekturą lub poszukiwaniami internetowymi, a także – z innej perspektywy – Starówkę z Zamkiem Królewskim. Mocne wrażenie robi zawieszony pomost, skąd rozpościera się widok na Pragę. Spacer po ogrodach BUW-u to dodatkowa atrakcja, zwłaszcza w okresie wakacji. Koszt budowy ogrodu bibliotecznego jest częścią kosztów budowy całej Biblioteki Uniwersyteckiej. (J. Ch.)

## Kopenhaga ma nową bibliotekę

● Najnowocześniejsza biblioteka Kopenhagi nosi nazwę „Czarny Diament”, z racji zewnętrznej elewacji. Obłożona jest bowiem ciemnym granitem, który błyszczy jak czarny diament na tle wody kanału, gdzie jest usytuowana. Wspaniała biblioteka, obok podwieszanego mostu nad bałtycką cieśniną Sund, łączącego Kopenhagę ze szwedzkim miastem Malmö jest dodatkową atrakcją turystyczną stolicy Danii.

## IX Biennale Ekslibrisu Żary 2002

● Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach organizuje „Biennale Ekslibrisu Dzieci i Młodzieży Żary 2002”. Celem Biennale jest popularyzacja sztuki w połączeniu z symboliką zawartą w obrazie wykreowanym przez autorów, a wywodząca się z dorobku kultur narodowych i kultury europejskiej. Nieodłącznym elementem funkcjonowania ekslibrisu jest książka z określonej biblioteki własnej uczestnika konkursu lub jego przyjaciela, szkolnej lub innej. Te dwa z pozoru odległe cele w tym przypadku są integralne – kształtować mogą z powodzeniem potrzebę troski o własny księgozbiór, jak i o książki z innych bibliotek. Wykonane ekslibrisy mogą sygnować te książki, a zatem tylko graficzne techniki pozwalają na wytłoczenie dużej liczby odbitek, traktowanych jak oryginał. Szczególnie cenne będą ekslibrisy własne.

Konkurs ma za zadanie pokazać najlepsze kompozycje ekslibrisowe młodych twórców Europy Środkowej, aby było się na czym wzorować – wszak dążenie do doskonałości jest potrzebą każdego pokolenia humanistów. Prace konkursowe są przyjmowane do 15.07.2002 r. Obrady jury – sierpień 2002 r.

## ZAPROSILI NAS...

● Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie na Warsztaty pt. „Nowe

normy w bibliotekarstwie i informacji naukowej”. 17-18.04.2002 r.

- Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu Wydział Studiów Edukacyjnych na IV Międzynarodową Konferencję Naukową „Media a edukacja w dobie integracji”. Pod patronatem ministra Edukacji Narodowej i Sportu. 20-23.04.2002 r.
- Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Okręgu w Opolu na jubileusz 50-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Opolszczyźnie. 10.05.2002 r.
- Redakcja „Notesu Wydawniczego” na jubileusz 10-lecia czasopisma. 15.05.2002 r.
- Urząd Marszałkowski w Łodzi, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi, Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na uroczystość Dnia Bibliotekarza w województwie łódzkim oraz na uroczystość wręczenia „Złoty Ekslibrisów” za najlepszą książkę w 2001 r. o Łodzi i ziemi łódzkiej. 24.05.2002 r.
- Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa A. i Andrzeja Żaluskich w Radomiu na uroczystość obchodów 80-lecia biblioteki. 6.06.2002 r.
- Dyrektor i pracownicy Książnicy Cieszyńskiej na inaugurację Targów Książki Cieszyńskiej. 9.06.2002 r.
- Dyrektor Biblioteki Narodowej na uroczystą inaugurację Galerii Darczyńców. Biblioteka Narodowa. 8.05.2002 r.
- Dyrekcja i Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 2 w Pruszkowie na finał konkursu czytelniczego „Najlepsi z najlepszych”. 23.04.2002 r.
- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie i Austriackie Forum Kultury na uroczyste otwarcie Biblioteki Austriackiej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. 13.05.2002 r.
- Wydawnictwo Europa na koncert z okazji promocji „Słownika ojczyny polszczyzny” prof. Jana Miodka. 17.05.2002 r.
- Dyrektor Książnicy Płockiej im. Wł. Broniewskiego na Międzynarodowe Seminarium Bibliotekarzy pt. „Rola biblioteki publicznej w edukacji dzieci i młodzieży”, organizowane w Płocku w ramach IV Pikniku Europejskiego. 17-18.05.2002 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

## Wysłałam po słońce...

Wysłałam po słońce...  
Nie chciało wejść samo  
choć drzwi i okno otwierałam na oścież...  
Zapraǳęłam je objąć...  
Jak dziecko przytulić do serca.  
Umknęło mi cieniem.  
Gest pusty pozostał  
Wysłałam po słońce...  
Skryste za firanką z chmur  
Szlochalo na wietrze  
Zgubiło promienie.  
Szukałam ich w ogródku  
w kwiatach nasturcji i nagietkach złotych  
w kwiecie słonecznika co pozdrawiał niebo  
śląc mi perskie oko z tarczy przemienistej.  
Wysłałam po słońce... dzień przecierał okry.  
Strząsałam łez krople z zapłakanych kwiatów  
Wyprzedzając igraszki bezmyślnego wiatru  
Słońce mi rzekło – niech będzie dzień dobry!

KAZIMIERA NOWAK

## LICENCJAT BLIŻEJ!

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie organizuje kolejną edycję **KURSU DLA ABSOLWENTÓW POMATURALNYCH I POLICEALNYCH SZKÓŁ BIBLIOTEKARSKICH**, którzy legitymują się świadectwem dojrzałości i ukończyli naukę przed 1995 rokiem w systemie CEBID lub innych ośrodkach kształcenia – do 2002 roku.

Celem kursu jest aktualizacja wiedzy zgodna z obowiązującym programem kształcenia CEBID.

Program nauczania przewiduje realizację 140 godzin zajęć dydaktycznych (wykładów i ćwiczeń) w ciągu dwóch semestrów.

Kurs rozpoczyna się w październiku 2002 r. i trwał będzie do czerwca 2003 r. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu: sobota-niedziela.

**Absolwenci kursu otrzymują zaświadczenie firmowane przez CEBID, na podstawie którego mają możliwość ubiegania się o przyjęcie na zintensyfikowane studia licencjackie w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.**

Opłata za jeden semestr nauki wynosi 600 zł. Możliwe jest uregulowanie odpłatności w dwóch ratach po 300 zł.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do **15 września 2002 r.** na adres:

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej  
02-103 Warszawa, ul. Hankiewiczza 1

Szczegółowe informacje: Danuta Kurach, tel. 822-43-49, 822-43-46,  
(tel./faks), 823-99-78

**ZAPRASZAMY!!!**

## PODYPLOMOWE STUDIA BIBLIOTEKOZNAWSTWA

**Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW**

Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego zapewnia możliwość podnoszenia i uzupełniania formalnych kwalifikacji bibliotekarskich osób zatrudnionych w różnego typu bibliotekach w ramach Podyplomowych Studiów Bibliotekoznawstwa.

Studia trwają dwa semestry, odbywają się w trybie trzydniowych sesji (piątek – sobota – niedziela) 12 razy w roku. Ich zadaniem jest zapewnienie osobom zatrudnionym w różnego typu bibliotekach aktualizacji wiedzy w zakresie współczesnego bibliotekarstwa.

**Program realizowany jest w trzech wariantach:**

- 1) biblioteki w systemie szkoły i oświaty (daje możliwość uzyskania drugiej specjalności nauczycielskiej),
- 2) biblioterapii (daje możliwość uzyskania drugiej specjalności nauczycielskiej),
- 3) biblioteki w systemie nauki (kurs podnoszący kwalifikacje).

Zajęcia prowadzone są w formie wykładów, warsztatów, ćwiczeń oraz ćwiczeń terenowych w wiodących bibliotekach Warszawy. Wykładowcy są nauczycielami akademickimi i doświadczonymi praktykami związanymi z zawodem bibliotekarskim. Studium kończy egzamin.

**Rekrutacja do 15 września 2002 r.**

**Dyżury komisji oraz szczegółowe informacje:**

Warszawa, ul. Nowy Świat 69, III p., pok. 311, mgr Robert Brzóska – piątek 14<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, tel. 552-02-50 lub w pok. 321 (sekretariat IINSB UW) codziennie (oprócz sierpnia) w godz. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>, tel. 826-85-69.

**Koszty:** cena semestru do 1100 zł (zależnie od wariantu); 70 zł postępowanie kwalifikacyjne; 20 zł świadectwo końcowe.

*Robert Brzóska, Barbara Elżbieta Zybert*



Najnowsza powieść mistrza nad mistrzami

ROBERT  
LUDLUM



PROTOKÓŁ  
SIGMY



książki  
magazyn literacki

## Promocja dla bibliotek Książki z 20% rabatem

Promocja dotyczy wszystkich bibliotek, które są prenumeratorami miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”.

Dzięki współpracy naszej Redakcji z hurtownią FK Jacek Olesiejuk w Warszawie, wszystkie biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” od czerwca mogą zamawiać dowolne tytuły z 20 proc. rabatem. Zamówienia można składać drogą pocztową na adres:

**Firma Księgarska Jacek Olesiejuk,  
01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17,  
tel./faks 0-22 862 39 50  
lub e-mailem na adres [hurt@olesiejuk.pl](mailto:hurt@olesiejuk.pl).**

Biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” mogą także skorzystać z hasła dostępowego do codziennie aktualizowanej bazy zasobów hurtowni FK Jacek Olesiejuk. Wystarczy odwiedzić stronę [www.olesiejuk.pl](http://www.olesiejuk.pl) i jako login wpisać „biblioteka”, a hasło: „mlk”. Istnieje możliwość składania zamówień przez Internet, wymaga to jednak wprowadzenia danych biblioteki do bazy FK Jacek Olesiejuk.

Możliwość tanich zakupów hurtowych wygasa wraz z końcem prenumeraty, wystarczy ją jednak odnowić by znowu zamawiać książki z rabatem.

Jednocześnie wszystkim bibliotekom, które podejmą decyzję o prenumeracie „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” do końca września 2002 roku dajemy 20 proc. rabatu. Roczna prenumerata dla bibliotek teraz tylko za 80 zł.

pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz sp. z o.o.  
00-048 Warszawa,  
ul. Mazowiecka 2/4  
tel. (022) 826-73-54  
faks (022) 828-36-31  
[www.biblioteka-analiz.pl](http://www.biblioteka-analiz.pl)

Biblioteka Analiz

**Zamawiam:** ..... Prenumeratę Magazynu Literackiego KSIĄŻKI – rok (12 numerów) 80 zł  
..... Prenumeratę Biblioteki Analiz – rok (26 numerów) 600 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Nazwa firmy: .....

Adres: .....

NIP: ..... Data i podpis: .....

# Notes

wydawniczy

# 20%

# RABATU

NA PRENUMERATĘ  
DLA CZYTELNIKÓW  
CZASOPISM **SBP**

**Adres redakcji:** 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3,  
tel. (0-prefiks-22) 642 27 66, 642 27 68, 642 27 69,  
fax (0-prefiks-22) 642 95 53,  
[www.notes-wydawniczy.pl](http://www.notes-wydawniczy.pl)  
e-mail: [redakcja@notes-wydawniczy.pl](mailto:redakcja@notes-wydawniczy.pl)



Wyslij ten kupon  
adres Redakcji  
NW"

**10 000** bibliotek czeka na Twoją

**R E K L A M Ę**

wydawniczy

# Notes

WYDAWNICTWO  
SBP



## 20% rabatu

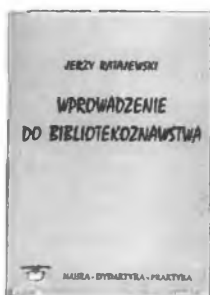
Promocyjna sprzedaż powierzchni reklamowej

Zamów reklamę w „Notesie Wydawniczym”  
oraz w „Poradniku Bibliotekarza” i „Bibliotekarzu”,  
a na każdą z nich otrzymasz rabat, jakiego Tobie nikt inny nie da...

W przypadku większych zamówień,  
rabat dla Ciebie wzrośnie jeszcze bardziej...

Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: „Notes Wydawniczy”: 0-prefiks 22) 642 77-66, 68, 69  
oraz „Poradnik Bibliotekarza” i „Bibliotekarz”: 0-prefiks 22) 827-52-96





### Drodzy Czytelnicy!

W kwietniowym numerze „Bibliotekarza” informowałem o naszych nowych książkach, które mają się ukazać w I półroczu. Dziś książki te są już do dyspozycji naszych czytelników. Z naszej flagowej serii wydawniczej „Nauka –Dydaktyka – Praktyka” polecam:

- E. B. Zybert i Zespół – **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**. W numerze 3 „Bibliotekarza” zamieściłem omówienie. Str. 246, cena 32 zł
- J. Ratajewski – **Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa** (red. Z. Żmigrodzki i E. Gondek). Podtytuł tej publikacji brzmi „...czyli wiedza o bibliotece w różnych dawkach”. Jest to książka zmarłego w 1999 r. profesora Uniwersytetu Śląskiego opracowana i przygotowana do druku przez jego współpracowników. Pozycja nie tylko dla studentów. Str. 228, cena 36 zł
- B. Sosńska-Kalata – **Klasyfikacja. Struktury organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych**. Książka naszej stałej, znanej autorki – pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego, na którą z pewnością oczekują wszyscy uczący się bibliotekarze i adepci naszego zawodu. Str. 262, cena 41 zł
- A. Firlej-Buzon – **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce**. Jest to pierwsza (od 18 lat!) monografia poświęcona tej ważnej dziedzinie prac bibliotecznych. Nie mam wątpliwości, że będzie to pozycja bardzo przydatna dla wszystkich bibliotek posiadających zbiory DŻS. Str. 208, cena 33 zł
- **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO** (red. M. Kisilowska). Pierwsza pełna publikacja w Polsce. Niezbędna dla każdej biblioteki publicznej. Str. 116, cena 15 zł
- B. Bojar i Zespół – **Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych**. Słownik pomyślany został jako pomoc dla wszystkich zainteresowanych informacją naukową, a głównie dla studentów i słuchaczy studiów podyplomowych z dziedziny informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Str. 364, cena 45 zł

Mam nadzieję, że okres wakacyjny – pewnego wyciszenia – pozwoli Wam na refleksję o własnych potrzebach intelektualnych i zawodowych.

Pamiętajcie! Jeden egzemplarz H. Pottera mniej – to jedna książka zawodowa dla Was.

*Janusz Nowicki*

Nowa seria <<Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza>> wystartowała!

Już do kupienia:

tom 1. – C. Markowiak-Luty: *Scenariusze wystaw*

Autorka podjęła trudną (i udaną!) próbę pomocy osobom przygotowującym wystawy w bibliotece. Są to scenariusze poświęcone naszym najwybitniejszym literatom (Asnyk, Brzechwa, Mickiewicz, Miłosz, Reymont, Staff, Sienkiewicz, Słowacki, Szymborska, Tuwim, Żłromski), a także innym wybitnym Polakom (Chopin, mjr Dobrzański, Kołłątaj i Staszic). Bardzo potrzebna książka dla wszystkich bibliotek. Str. 104, cena 12 zł

tom 2. – I. Żukowska: *Praca z aktywem bibliotecznym*

Tytuł mówi wszystko. Str. 24, cena 5 zł

tom 3. – K. Barańska: *Uroczystości szkolne w edukacji humanistycznej*

GROPIUS

BIBLIOTECZNE



CZEKAMY NA TELEFONY - CHĘTNIE ODPOWIEMY NA WSZELKIE PYTANIA  
obsługujemy cały kraj (dostawa gratis przy sumie >100 PLN)  
służymy radą-dobór gramatury, układ włókien, itp.

00-034 Warszawa. ul. Warecka 11 lok. 40

tel./fax (0-22) 827 69 27 tel. 828 91 50

tel. kom. 0 602 322 702 e-mail: [gropius@infint.com.pl](mailto:gropius@infint.com.pl) [gropius@gropius.com.pl](mailto:gropius@gropius.com.pl)

[www.biblioteki.gropius.com.pl](http://www.biblioteki.gropius.com.pl)

tablice informacyjne  
tabliczki wolnostojące  
karty przekładkowe z PCV  
kieszonki z plexi do wsówek z informacjami  
mocowane na brzegu półki  
(do katalogów, do kart czytelnika)  
rozdzielacze do księgozbioru  
koszulki na karty czytelnika  
metalowe zastawki do książek  
naklejki pod sygnatury, inne...

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthausen, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. (0-22) 822-43-49, 0505-078-945,

e-mail: [wilanow@poczta.fm](mailto:wilanow@poczta.fm)

Sekretarz redakcji: Marianna BANACKA tel. 0604-250-585, e-mail: [mбанacka@poczta.onet.pl](mailto:mбанacka@poczta.onet.pl)

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (0-22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (0-22) 825-54-25

**Współpracują z redakcją:** Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7 tel./fax 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa

701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

# Warunki prenumeraty „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”

„RUCH” S.A.

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2002 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

## 1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagranicą do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

## 2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PKO S.A. IV O/Warszawa nr 12401053-40060347-2700-401112-005 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumery udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A. O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

## POCZTA POLSKA

### 1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

**Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:**

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

## STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel: (prefiks) (0-22) 825-50-24.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN****poleca:****M. Andrzejewski****RACHUNKOWOŚĆ A UJAWNIANIE INFORMACJI  
PRZEZ SPÓŁKI GIEŁDOWE**

Seria: FFF

Wyd. 1, ks. pom., ok. 196 s., opr. kartonowa 16,5×24 cm

ISBN 83-01-13758-4

Giełda to miejsce zetknięcia się sił popytu i podaży na papiery wartościowe, ale także – na niezbędne informacje o spółkach, czyli na wiedzę, która pozwala uczestnikom rynku kapitałowego ograniczyć ryzyko inwestycyjne. Autor książki analizuje aktualny stan ujawniania informacji przez spółki giełdowe w Polsce. Podkreśla rolę rachunkowości w dostarczaniu rzetelnej wiedzy o firmie. Przedstawia kilkadziesiąt polskich spółek giełdowych, które w ciągu ostatnich lat dopuściły się nieprawidłowości w zakresie ujawniania informacji. Elementem analizy są wnioski zawierające propozycje zmian prawnych regulujących obecną sytuację.

**M. Bałtowski****PRZEDSIĘBIORSTWA SPRYWATYZOWANE  
W GOSPODARCE POLSKIEJ 1991-2000**

Wyd. 1, podr. ak., ok., 216 s., opr. kartonowa 16,5×24 cm

ISBN 83-01-13688-X

Ta książka to obszerne dzieło na temat problemów polskich przedsiębiorstw sprywatyzowanych, które autorzy uznają za „probiez jakości transformacji” oraz fenomen przemian gospodarczych. Grono autorów książki to wybitni ekonomiści, zajmujący się problemami transformacji polskiej gospodarki, jak również analizami porównawczymi przemian systemów w krajach postkomunistycznych.

**J. Michałek****POLITYKA HANDLOWA. MECHANIZMY EKONOMICZNE  
I REGULACJA MIĘDZYNARODOWA**

Wyd. 1, ks. pom., ok. 248 s., opr. kartonowa 16,5×24 cm

ISBN 83-01-13747-9

Główna teza autora tej pracy to stwierdzenie, że w przypadku doskonałej konkurencji liberalna polityka handlu zagranicznego jest lepsza od protekcjonalizmu, natomiast w warunkach niedoskonałej konkurencji, ocena polityki protekcjonistycznej może być nieco inna. W poszczególnych rozdziałach pracy autor pokazuje, jak w odmiennych warunkach rynkowych funkcjonuje rynek zaktócony przez politykę handlu zagranicznego oraz pozbawiony ingerencji państwa. Interesująco uzupełnia rozważania teoretyczne analizą praktycznych rozwiązań stosowanych w gospodarce światowej.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.**

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat, 00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-801-351-929, fax: (0-22) 695-41-79

(od poniedziałku do piątku w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>)

**Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,  
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**